

Gmina Wąwolnica
przenieść się
do Nałęczowa



strona 20

Puławskie
karetki przywiozą
pacjetów z Ryk



strona 3

Zapraszamy
na żurek
do Szpilek!

strona 2



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

16 - 22 kwietnia 2019 r. ■ nr 16 (305) ■ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

Marek Matyjanka,
dyrektor ZS 3 w Puławach

Foto: Dominik Kępcik

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Nauczyciele strajkują. Matura wisi na włosku

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

4



Jeśli nie wystawią ocen i nie
odbędą się rady pedagogiczne,
uczniowie nie zostaną
dopuszczeni do egzaminu.

Nauczyciele sami zdecydują,
czy w danym dniu kontynuują
strajk, czy będą uczestniczyć
w radach pedagogicznych

Lucjan Tomaszewski
prezes, puławskiego oddziału ZNP

W Puławach mamy trzech prezydentów

s. 8

Paweł Maj



Jadwiga Piskorska-
Pliszczynska

Janusz Grobel

Rolnicy poszli pieszo do Kaczyńskiego



Rolnicy zanieśli do szefa PiS-u swoje postulaty

s. R2

ŻYCZENIA

Pogodnych i spokojnych Świąt Wielkanocnych,
radości płynącej ze Zmartwychwstania Pańskiego,
zdrowia, wiosennego optymizmu
oraz wszelkiej pomyślności

życzą

Przewodniczący Rady Powiatu

Starosta Puławski

Janusz Wawerski

Danuta Smaga

Puławy, Wielkanoc 2019 r.



Azoty: „Soliarność” bojkotuje wybory do rady nadzorczej GA

s. 7

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS

507156808
512843897
ul. Dęblińska 39 Puławy

AgroNero SKŁADY OPAŁU
• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
i kominkowe • piece na ekogroszek i pellet
PRZY ZAKUPIE 1 TONY DOWÓZ DO 15 KM GRATIS
PIECE NA EKOGROSZEK I PELLET
Puławy Góra Puławska, Nasitów, Janowiec, Leskadowice, Opatowice, Bronowice, Jaroszyń, Kofosłowska, Miłki, Osiny
obsługuje Skład opału Góra Puławska
ul. Radomska 19, tel.: 601-28-77-30
Rejon:
Baranów, Żyrzyn, Ułęż, Jeziorany, Przytoczno, Michów, Moszczanka, Wólka, Wilczanka, Bazarów, Kazimierz Dolny i Bochothnica
obsługuje Skład opału Baranów
ul. Spółdzielcza 1, tel.: 514-021-857, 790-770-311

**AUTO
KASACJA**
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

SKUP AUT
**KASACJA
POJAZDÓW**

PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

**KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500, 660 802 913

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierdorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietroni@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wasik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Monika Szaruga
specjalista ds. reklamy
tel. 780 029 980
szaruga@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY

- Agencja ubezpieczeniowa Iwona Kula-Przeździecka, ul. Piłsudskiego 45
- "VMD-SYSTEM" Artur Dziekoński, ul. Partyzantów 4
- Ubezpieczenia Iwona Rusiniak, GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

KURÓW

- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonemu do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.



Kino Sybilla zaprasza

TYTUŁ FILMU	19.IV Pt	20-21.IV Sb-Nd	22-24.IV Pn-Sr	25.IV Czw
MANU. BĄDŹ SOBA! 2D DUBBING Familijny/animacja, b/o, 88 min.	14:30	KINO NIECZYNNIE	14:30	
PRĄZIOMEK 2D DUBBING Familijny/animacja, od 7 lat, 90 min.	16:15		16:15	
AFTER Dramat/romans, od 15 lat, 115 min.	18:15		18:15	
HELLBOY Akcja/fantasy, od 15 lat, 125 min.	20:30		20:30	
AVENGERS: KONIEC GRY 2D DUBBING Akcja/fantasy, od 12 lat, 182 min.				13:45
AVENGERS: KONIEC GRY 2D NAPISY Akcja/fantasy, od 12 lat, 182 min.				17:00
WIECZÓR KINOMANIAKA				
ANIOL Dramat, od 15 lat, 115 min.				20:15

W Puławach w Wielką Sobotę to już tradycja

Przyjdź na żurek do Szpulek

W Wielką Sobotę (20 kwietnia) w Zespole Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach odbędzie się akcja pt. „Żurek ze Szpulek”. Jak co roku uczniowie i nauczyciele wspólnie ugotują i poczęstują mieszkańców Puław żurkiem.

Wydarzenie w puławskiej placówce odbywa się od 15 lat i co roku cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. Podczas akcji wolontariusze ze „Szpulek” ugotują żurek w specjalnym kotle, który znajdzie się na zewnątrz szkoły. Na spotkanie może przyjść każdy. Głównym celem akcji jest pomoc osobom samotnym i potrzebującym.

- Jest dużo osób stałych, którzy każdego roku się pojawiają. Są tu głównie osoby samotne czy nie-



Uczniowie klasy mundurowej w ZS nr 3 w ubiegłym roku częstowali gości żurkiem ugotowanym w kotle. Pachnącej zupie nikt nie był w stanie się oprzeć

pełnosprawne. Wszyscy, którzy czują potrzebę powinni do nas zająć. Zachęcam wszystkich, którzy mają ochotę przyjść i spróbować żurku - mówi Marek Matyjanka, dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Puławach. Zapraszamy

**Marek Matyjanka,**

dyrektor ZS nr 3 w Puławach

Wszyscy, którzy czują potrzebę powinni do nas zająć

janka, dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Puławach. Zapraszamy wszystkich chętnych na akcję. Dominik Kęsik

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

**PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070**PORADNIA KARDIOLOGICZNA:**
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIA**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)**PRACOWNIA HOLTERA**
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

PRACA POSZUKUJEMY
**KIEROWCÓW
AUTOKARÓW
Z KAT. D**

ul. 15 P.P. „Wilków” 5
08-530 Dęblin
e-mail: szkolna@btszal.pl
www.btszal.pl

kom. 693 143 316
kom. 603 036 969
tel. 81 883 19 90
fax: 81 883 35 15

bts
BIURO TURYSTYKI REGIONALNEJ

SEJM
BIURO POSELSKIE
— POSŁA NA SEJM RP —
SŁAWOMIRA
SKWARKA

UL. CZERWONEGO KRZYŻA 6
21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 881 73 99 55
WWW.SKWAREK.ORG.PL

Zapraszam
Sławomir Skwarka

CZYTELNICZY KOMENTUJĄ

pulawy.24wspolnota.pl

facebook

pulawy.24wspolnota.pl

„Lekcji nie ma.
Nauczyciele strajkują”

nauczyciel

Fajnie byłoby popracować TYLKO 8 godzin dziennie, a potem mieć wolne. Marzę o tym od kilkunastu lat. I jeszcze mieć wolne soboty i niedziele. Tylko nikt tego nie wprowadzi, bo wreszcie trzeba by było za to zapłacić ludziom, kupić sprzęt, biurka, programy komputerowe, stworzyć pomieszczenia socjalne, a to kosztuje.

Bolka

A ja jestem ciekawa czy nauczyciele siedzą w szkole 8 godzin dziennie czy cztery?

Wojciech

1000 złoty Facet Oszałał Totalny Odlot

Dawidzior

Jak jestem za nie nauczyciele co robią mają przerwy tyle wolnego każdy by chciał podwyżki my też więc niech nauczyciele nie narzekają jestem tego zdania

aaaaa

Pocztowiec nie masz pojęcia.

Likwidacja Karty N. zwiększy koszty pracy, np. wyjazd na wycieczkę, spotkania z rodzicami po godzinach itp. - to wszystko musiałoby być płatne jako nadgodziny. Nauczyciele chętnie będą pracować po 8 godzin w szkole, bo nie będą przynosić pracy do domu. Niestety nie jest to na razie możliwe ze względu na olbrzymie koszty wprowadzenia tego systemu (dla każdego nauczyciela osobne pomieszczenie, wyposażenie w komputer, drukarkę itp.). A tak muszą targać kilogramy sprawdzianów do domu, drukować różne prace z prywatnej drukarki i komputera, kupować drobne przedmioty potrzebne, np. do dekoracji za własną kasę, itd...

pocztowiec

rząd nie powinien z nimi rozmawiać za nim nie przestaną grać egzaminami i dziećmi . zero podwyżek bez zwolnienia 30 % i likwidacji karty nauczyciela

puławianka

A ja jestem z tym, żeby nauczyciele bronili godności swojej i polskiej szkoły. Z całego serca jestem za wami, jesteście najlepiej wykształconą grupą zawodową, to od waszej determinacji zależy jakość przyszłych pracowników, przedsiębiorców a także... polityków. Nie dajcie się traktować aby taki przykładowy „pocztowiec” szczał was i wasze idee. Byłe jaki anonim hejtuje obronę godności polskiego nauczyciela (jaką mękę mieli jego nauczyciele- wiadomo w pustą głowę to nikt nie naleje”.

Marta Pietroni

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54

SĄD REJONOWY
81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74

URZĄD CELNY
81 886 82 91

SANEPID
81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00

**POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARI**
81 886 33 20

URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy
600 231 032

KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765

PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiolka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166

UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKŁANSKIE
Szkoła Instal 669 422 544

TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jędrzyś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60

**ZEGARMISTRZ
I DORABIANIE KLUCZY**
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI
Taxi Elmo, całodobowo
81 887 30 40, 80 011 96 64

**BUDOWLANO-
REMONTOWE**
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949

ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz
505 046 034

FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pelen Zakres Usług
696 080 999

DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub
i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś
81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami
tel.691024470

Niedawno zakupione ambulanse zadbają o mieszkańców sąsiedniego powiatu

Puławskie karetki niosą pomoc w powiecie ryckim

Zmiana przepisów dała możliwość rozwoju i wkroczenia na nowy teren. Od 1 kwietnia puławskie pogotowie zabezpiecza również powiat rycki.

Podmioty prywatne zniknęły z rynku

W związku ze zmianą przepisów od początku miesiąca zaczęła obowiązywać ustawa o państwowym ratownictwie medycznym, według której w systemie ratownictwa mogą jeździć tylko publiczne karetki. Narodowy Fundusz Zdrowia musiał ogłosić nowe konkursy na świadczenie usług z ratownictwa medycznego, ponieważ teraz może mieć podpisaną umowę wyłącznie z podmiotem leczniczym w formie samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, jednostek budżetowych lub spółek kapitałowych z co najmniej większościowym udziałem skarbu państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Jeden z takich konkursów, dotyczący zabezpieczenia powiatu ryckiego wygrał właśnie SP ZOZ



Dwie nowoczesne karetki puławskiego pogotowia od kwietnia zabezpieczają również mieszkańców powiatu ryckiego

w Puławach. Na terenie powiatu ryckiego do tej pory działała w tym zakresie firma prywatna, której umowa wygasła z końcem marca.

Nowy teren, nowe wyzwania

Teren powiatu ryckiego to duże wyzwanie dla SP ZOZ w Puławach. Problemy szpitala w Rykach, a aktualnie jego zwieszenie w działaniu powodują, że większość pacjentów z tego terenu trafia do puławskiej placówki.

- Od 1 kwietnia SP ZOZ w Puławach przejął cały rejon operacyjny powiatu ryckiego -

informuje dr Tomasz Myszała, specjalista medycyny ratunkowej i kontynuuje:

- W związku z rozszerzeniem obszaru działania niezbędne było zakupienie dwóch nowoczesnych i profesjonalnie wyposażonych karetek pogotowia.

Pojazd w konfiguracji podstawowej stacjonuje w Dęblinie przy szpitalu. Karetka specjalistyczna natomiast ma swoją bazę w Rykach na ul. Kolejowej. Zadaniem obu zespołów wyjazdowych jest zabezpieczanie terenu całego powiatu. Zakupienie nowych samochodów kosztowało szpital blisko 900 tysięcy złotych.

Zabezpieczają blisko 200 tys. mieszkańców

- Po przejęciu rejonu powiatu ryckiego staliśmy się bardzo dużym operatorem. Mamy aktualnie w swoich zasobach siedem karetek systemowych: trzy specjalistyczne i 4 podstawowe - wylicza nasz rozmówca i dodaje:

- Teren, który zabezpiecza puławskie pogotowie jest olbrzymi. Zaopatrujemy blisko 200 tys. mieszkańców z dwóch powiatów, dlatego stawiamy na najlepszych specjalistów z dziedziny ratownictwa, a takich nam aktualnie nie brakuje.

Jak twierdzą pracownicy szpitala ostatni konkurs na ratowników i lekarzy świadczy o tym, że w puławskiej placówce chce pracować coraz większa liczba specjalistów. Postępowanie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem, a władzom szpitala udało się podpisać korzystne umowy. Nowi pracownicy to świetni fachowcy. Uzupełnili zespoły ratownictwa aktualnie pracujące w karetkach.

Monika Głos-Oszatowska

SONDA pulawy.24wspolnota.pl

Czy popierasz strajk nauczycieli?



KOLEJNA SONDA

Czy uczniowie powinni obrabiać dni, w których przez strajk nauczycieli nie odbyły się lekcje?

O G Ł O S Z E N I E

Wynajmę/kupię lokal

Wynajmę lub kupię lokal o powierzchni ok. 40 m² z przeznaczeniem na biuro w Puławach

tel. 604 877 093

Puławry: Ranna kobieta na ul. Eustachiewicza

31-letnia kobieta z raną na szyi siedziała pod blokiem na ul. Eustachiewicza. Będziemy ustalać, co się stało - informuje mł. asp. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.



mł. ap. Ewa Rejn-Kozak,
oficer prasowy KPP w Puławach
Kobieta miała ranę na szyi.
Pochodzenia tej rany nie była
w stanie logicznie wytłumaczyć

formuje mł. asp. Rejn-Kozak.

Mundurowi będą wyjaśniać, co zaszło na ul. Eustachiewicza

i skąd na szyi kobiety wzięła się rana.

Marta Pietroni

Dyżurny puławskiej policji odebrał zgłoszenie we wtorkowy wieczór (9 kwietnia). Z informacji przekazanej przez osobę, która zadzwoniła na policję wynikało, że pod blokiem przy ul. Eustachiewicza siedzi zakrwawiona kobieta.

Pod wskazany adres udał się patrol policji. Na miejscu była już karetka pogotowia, a kobietą zajmowali się ratownicy.

Poszkodowaną okazała się 31-letnia mieszkanka Puław, znana policji.

- Miała ranę na szyi. Pochodzenia tej rany nie była w stanie logicznie wytłumaczyć - mówi mł. asp. Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Kobieta została przewieziona do szpitala. Tam lekarz stwierdził, że obrażenia na jej ciele nie zagrażają życiu puławianki.

Stamtąd pojechała z policjantami na komendę.

- Była nietrzeźwa. Została zatrzymana do wytrzeźwienia - in-

Ceny paliw



95 98 ON LPG

PUŁAWY				
ORLEN	5,17	5,44	5,15	2,16
MZK	5,04	-	5,08	2,11
TESCO	-	-	-	-
BP	5,19	5,49	5,18	2,19
CARREFOUR	-	-	-	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	5,19	5,44	5,16	2,17
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	5,18	5,45	5,15	2,18



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy, życzymy Państwu, aby dar miłości, jaki otrzymaliśmy wraz ze Zmartwychwstaniem Chrystusa, otwierał nas na drugiego człowieka i pozwolił odnaleźć dobro w każdym sercu. Niech nadzieja i wiara staną się źródłem siły do pokonywania codziennych trudności. Życzymy, aby ten czas pełen rodzinnych spotkań upłynął Państwu w atmosferze spokoju, zadumy, prawdziwej radości i wzajemnej życzliwości. Błogostawionych Świąt!

Bożena Krygier

Paweł Maj

Przewodnicząca Rady Miasta Puław

Prezydent Miasta Puław



Wielkanoc 2019

Przewodniczący ZNP Sławomir Broniarz podkreśla, że z powodu braku porozumienia z rządem matury są zagrożone

Gimnazjaliści pisali testy w cieniu protestu



Około 160 gimnazjalistów z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Puławach przez 3 dni zmierzyło się z egzaminami gimnazjalnymi

Mimo trwającego strajku nauczycieli, obaw rodziców i uczniów testy gimnazjalne w naszym powiecie przebiegły bez zakłóceń. Teraz o swoje egzaminy martwią się maturzyści. Jeśli nauczyciele nie wystawią im ocen i nie odbędą się klasyfikacyjne rady pedagogiczne, nie zostaną dopuszczeni do matury.

Pomimo strajku egzaminu się odbyły

W ubiegłym tygodniu w całej Polsce rozpoczął się strajk nauczycieli i pracowników oświaty. Nauczyciele domagają się od rządu podwyżki wynagrodzenia w wysokości 1000 zł. W związku z protestem nie odbywają się zajęcia lekcyjne. Uczniowie, którzy przychodzą do szkoły mają zorganizowane zajęcia opiekuńcze z nauczycielami, którzy nie wyrazili chęci udziału w strajku. Do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy odbędą się egzaminy gimnazjalne. Mimo obaw uczniów czy rodziców 3-dniowe testy w naszym powiecie przebiegły sprawnie.

Napisałi po raz ostatni

W związku z wygaszeniem gimnazjów dla młodzieży był to ostatni test gimnazjalny. Od tego roku uczniowie naukę w szkole podstawowej będą kończyć egzaminem ósmoklasisty. Ten już od wczoraj (poniedziałek, 15 kwietnia) pisze rocznik 2004. Egzamin składa się z testu z trzech obowiązkowych przedmiotów: języka polskiego, matematyki oraz języka obcego nowożytnego z wyborem jednego języka, np. angielskiego czy niemieckiego. Od 2022 roku uczniowie dodatkowo napiszą test z jednym przedmiotem do wyboru: biologią, chemią, fizyką, geografią lub historią.

Uczniowie zadowoleni

Gimnazjaliści z Puław pierwszego dnia przystąpili do części humanistycznej. Podczas testu z historii i wiedzy o społeczeństwie uczniowie musieli rozwiązać 25 zadań (20 z historii oraz 5 z WOsU). Następnie po godzinnej przerwie trzecioklasiści mierzyli się z egzaminem z języka polskiego. Młodzież w tym roku napisała rozprawkę, w której musiała rozważyć, czy warto bronić własnych przekonań.

- Egzamin z języka polskiego był, według opinii zdających, dość łatwy. Uczniowie podkreślali, że zadania testowe były w większości przerabiane na lekcjach i nie były zaskoczeniem. Pewną trudność sprawiła im rozprawka, bo niektórzy mieli trudność ze zrozumieniem pojęcia „przekonania” - przyznaje Agnieszka Wójcicka, nauczycielka języka polskiego w ZSO nr 1 im. KEN w Puławach.

- Test był łatwy. Nie byłem pewny, czy dobrze rozumiem temat rozprawki, ale pisałem o ulubionych powieściach historycznych Sienkiewicza i chyba będzie dobrze - opowiada Maciej Suszek, uczeń klasy 3GG w „Dziewiątce”.

Kolejnego dnia gimnazjaliści popisali się wiedzą z przedmiotów ścisłych jak: biologia, chemia, fizyka, geografia, a także matematyka. Trzeci i ostatni dzień egzaminów należał do języków obcych.

- Egzaminy w naszej szkole odbyły się zgodnie z terminarzem podanym przez CKE. Przebiegły spokojnie, wszyscy uczniowie stawili się w wyznaczonych terminach. Mam wrażenie, że trzecioklasiści odetchnęli z ulgą - ważny etap ich edukacji zakończył się pomyślnie. Przed nimi jeszcze dwa miesiące wytężonej pracy - mówi wicedyrektor ZSO nr 2, Dorota Goliszek.

Wyniki uczniowie poznają dopiero 14 czerwca.

MP/MGO/DK



Alicja Miłoś

uczenica gimnazjum w ZSO nr 1 w Puławach

Nie stresowałam się egzaminami. Była rozprawka, która średnio mi wychodzi i jest dość trudna. W ogóle nie przygotowywałam się przed egzaminami. Mam nadzieję, że uzyskam dobre wyniki. Po ukończeniu gimnazjum będę kontynuowała naukę w liceum w „Dziewiątce”



Marcel Chudzik,

uczeń gimnazjum w ZSO nr 1 w Puławach

Stresu w ogóle nie czułem, podchodzę do tego na luzie. Przed egzaminami przygotowywałem się przez tydzień, aby zapamiętać np. daty z historii czy wzory z matematyki. Na lekcjach języka polskiego bardzo dużo ćwiczyliśmy pisanie rozprawki. Liczę na 70% z każdego przedmiotu. Raczej po gimnazjum wybiorę liceum



Marek Pardyka,

uczeń gimnazjum w ZSO nr 2 w Puławach

W sumie poszło mi dobrze, najbardziej jestem zadowolony z matematyki, ponieważ zadania zamknięte były proste. Poradziłem sobie z rozprawką z języka polskiego, ale było ciężko z zadaniami zamkniętymi. Podstawa z języka angielskiego była prosta. Liczę na około 80-90%. Po zakończeniu gimnazjum chciałbym zostać w „Piątce”



Agata Kędziora,

uczenica gimnazjum w ZSO nr 2 w Puławach

Język polski i historia były proste, ale z matematyki niektóre zadania były trudne. Z części przyrodniczej kilka zadań było łatwych, ale w kilku pytaniach trzeba było pomyśleć. Nauczyciele przygotowywali nas od stycznia. Chciałabym uzyskać około 70% z każdego przedmiotu. Po zakończeniu szkoły myślę nad wyborem „Piątki” oraz „Czartorycha”



Aniela Sałamaja,

uczenica gimnazjum w ZSO nr 2 w Puławach

Mam nadzieję, że poszło mi dobrze. Ze wszystkich przedmiotów najlepiej napisałam język polski i myślę, że z reszty przedmiotów też sobie poradziłam. Najtrudniejsze w testach były zadania przyrodnicze. Nauczyciele przygotowywali nas od początku roku szkolnego, robiliśmy na lekcjach próbne testy. Po gimnazjum wybieram liceum. Myślę nad „Piątką” i „Szpulkami”



Kamil Kobiółka,

uczeń gimnazjum w ZSO nr 2 w Puławach

Wydają mi się, że egzaminy poszły mi całkiem dobrze. Nieźle poradziłem sobie z matematyką. Podczas testów trudność sprawiła mi chemia i fizyka, ponieważ ciężko było zapamiętać materiał. Te 3 lata nauki wpłyną ostatecznie na wynik. Po gimnazjum wybiorę liceum i zostanę w „Piątce”

Czy matura odbędzie się zgodnie z planem?

Tegoroczne zakończenie roku szkolnego dla maturzystów puławskie szkoły zaplanowały na 26 kwietnia. Jednak nie wszystkie placówki wystawiły oceny końcowe z poszczególnych przedmiotów. Dyrektorzy szkół mają związane ręce. Zgodnie z prawem przed zakończeniem roku szkolnego dla maturzystów powinny odbyć się jeszcze klasyfikacyjne rady pedagogiczne, dopuszczające uczniów do egzaminu dojrzałości.

Jednak ze względu na strajk nie ma pewności czy protestujący nauczyciele wezmą w nich udział. Tym bardziej, że centralne władze ZNP konsekwentnie nawołują do nieprzerwywania strajku i oficjalnie ostrzegają, że egzaminy maturalne są zagrożone. Zarówno maturzyści, jak i rodzice nie kryją oburzenia. Brak klasyfikacji końcowej, a potem odwołane matury skutkują niemożnością starania o przyjęcie na studia.

- Termin wystawienia ocen upływa w piątek, większość ocen została już wystawiona. Rada pedagogiczna została zaplanowana na 16 kwietnia. Dla nas nauczycieli najważniejsze jest dobro ucznia, w związku z tym nie widzimy innych możliwości, jak klasyfikowanie uczniów klas maturalnych - mówiła w miniony piątek Bożena Strzelecka, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Puławach.

Jak w poniedziałkowe informowała nas przedpołudnie dyrekcja I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach, tu nauczyciele mają czas na wystawienie ocen do wtorku 16 kwietnia. Wielu z nich przebywa na zwolnieniach lekarskich. Na ten dzień na godz. 16.00 w placówce zaplanowano także radę klasyfikacyjną dla maturzystów. Jeśli ta dziś się nie odbędzie, kolejny termin ustalono na najbliższy czwartek 18 kwietnia.



Lucjan Tomaszewski,

prezes Oddziału ZNP w Puławach

- Władze centrali związkowej podjęły decyzję o kontynuowaniu akcji i takie informacje zostały przesłane do placówek - informuje Lucjan Tomaszewski. Jak się nauczyciele zachowują w danej placówce nie jesteśmy w stanie dzisiaj przewidzieć. Sami decydują czy w danym dniu nadal kontynuują strajk i czy będą uczestniczyć w radach pedagogicznych. Jeśli nadal będą chcieli prowadzić akcję strajkową i nie przyjdą na rady nie będzie klasyfikacji

Naturalny sposób na walkę z uciążliwymi owadami

Z komarami w Puławach powalczą jerzyki

Są małe, ale za to piękne i uwielbiają komary, które latem są utrapieniem dla puławian. Dlatego miejscy urzędnicy postanowili zachęcić mieszkańców naszego miasta do zakładania budek dla jerzyków.

Jerzyk pogromca komarów

Choć do lata jeszcze trochę czasu, to władze miasta już przygotowują się do boju z komarami. W miniony wtorek (9 kwietnia) podczas spotkania zorganizowanego w kinie Sybilla pod hasłem „Jerzyk – koneksja meszek i komarów w mieście”, urzędnicy przekonywali, że z komarami można walczyć nie tylko przez opryski. Świetnie radzą sobie z nimi właśnie jerzyki, a mieszkańcy Puław mogą pomóc zdomować się ptakom, zakładając na swoich posesjach czy balkonach budki.

- Budki rozdajemy od 10 lat. Budki były wykonywane na zlecenie urzędu miasta i finansowane ze środków WFOŚiGW w Lublinie. Tych budek, które wydaliśmy jest około 100. Jeśli będzie potrzeba, to oczywiście dobudujemy więcej budek. Jerzyk jest takim ptakiem, który przylatuje do nas dopiero w maju,



Chętni mieszkańcy Puław mogli tego dnia zabrać do domu budki dla ptaków

a we wrześniu już odlatuje. Żywi się komarami i meszkami, które są dla nas uciążliwe. Ma jedną bardzo ciekawą cechę, mianowicie to jest ptak, który w ogóle nie brudzi. Wszystkie informacje dostępne są w dziale zieleni Zarządu Dróg Miejskich - opowiada Izabela Giedrojć, kierownik działu zieleni w Zarządzie Dróg Miejskich w Puławach.

Wykład i rozstrzygnięcie konkursu

Tego dnia do Puław przybył dr Andrzej Kruszewicz - ornitolog, a także dyrektor Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego. Kruszewicz opowiadał o jerzyku, który jest gatunkiem średniego ptaka wędrownego z rodziny jerzykowatych. Zamieszkuje on całą Europę, dużą część Azji oraz północną Afrykę. Zimą ptaki odlatują na południe Afryki. Po zakończeniu ciekawego wykładu odbyło się wręczenie



dr Andrzej Kruszewicz,
ornitolog i dyrektor
Warszawskiego Ogrodu
Zoologicznego w Warszawie

Nowoczesne budownictwo nie sprzyja jerzykom, brakuje miejsc lęgowych, a powinniśmy wspierać populację jerzyków, dlatego że one są współlokatorami w tym mieście. Sąsiedztwo Wisły to takie miejsce, gdzie nad wodą jest bardzo dużo komarów



Izabela Giedrojć,
kierownik działu zieleni,
ZDM w Puławach

Tych budek, które wydaliśmy jest około 100. Jeśli będzie potrzeba, to oczywiście dobudujemy więcej budek nagród dla uczniów, którzy wzięli udział w konkursie plastycznym o jerzyku. Osoby, które zapisały się w trakcie spotkania mogły otrzymać budkę lęgową.

Dominik Kęsik

O G Ł O S Z E N I E

TYTUŁ PROJEKTU: MODERNIZACJA ODDZIAŁÓW SZPITALNYCH I ZAKUP SPRZĘTU MEDYCZNEGO PRZEZ SPZOZ W PUŁAWACH

Projekt realizowany jest w ramach programu Operacyjnego: Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Działania 13.1 Infrastruktura Ochrony Zdrowia

Główny Cel projektu:

Podniesienie jakości i dostępności do wyspecjalizowanych świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców Powiatu Puławskiego. Realizacja celu pozwoli na poszerzenie zakresu i polepszenie jakości świadczonych usług medycznych. W dalszej perspektywie realizacja projektu wpłynie także na podniesienie jakości życia mieszkańców. Inwestycja pozwoli SPZOZ w Puławach lepiej realizować swoje zadania, a ostatecznie umożliwi również obniżenie kosztów ponoszonych na utrzymanie infrastruktury. Efektem realizacji celu głównego będzie wzrost konkurencyjności w obszarze usług zdrowotnych poprzez skuteczne leczenie i zapewnienie odpowiedniej opieki medycznej.

Inwestycja polega na modernizacji pomieszczeń oddziałów: zakaźnego, pulmonologii, neurologii, rehabilitacji, ginekologii i położnictwa oraz zakupu sprzętu medycznego.

Projekt przyczyni się do koncentracji zabiegów kompleksowych. Realizacja inwestycji umożliwi optymalizację wykorzystania zasobów Szpitala, spowoduje wzrost udziału specjalistycznych i kompleksowych świadczeń zabiegowych. W szczególności dotyczy to pacjentów z chorobami układu pokarmowego, krążenia, kostno-stawowego, neurologicznego. W wyniku realizacji projektu oferowana będzie kompleksowa opieka onkologiczna, dzięki doposażeniu placówki w specjalistyczny sprzęt medyczny, najpóźniej w kolejnym okresie kontaktowania świadczeń po zakończeniu projektu. W wyniku inwestycji możliwe będzie świadczenie kompleksowej opieki kardiologicznej obejmującej dotychczasowy zakres usług oraz dodatkowo procedury z zakresu wszczepiania urządzeń wspomagających pracę serca. Projekt obejmuje także utworzenie rehabilitacji kardiologicznej wraz z zakupem sprzętu medycznego stwarzając możliwość kompleksowości i ciągłości usług oraz zwiększenie dostępności w zakresie kardiologii.

Całkowita wartość projektu wynosi: 12 642 435,91 zł

Dofinansowanie 66,66% (wkład Funduszy Unijnych): 8 418 033,09 zł

Wkład własny Beneficjenta: 4 224 402,82 zł



R E K L A M A

MEBLE NA WYMIAR

- kuchnie ▪ garderoby
- szafy

RAMED

Montaż zakupionego u nas sprzętu AGD GRATIS!!!



BGŻ BNP PARIBAS
ZAKUPY NA RATY



Transport
do 50 km
GRATIS!!!

MEBLE

- > Pokojowe
- > Młodzieżowe
- > Sypialniane
- > Kuchenne
- > Tapicerowane

Pomiar i projekt GRATIS!!!



Puławy ul. Słowackiego 2

www.ramedmeble.pl

☎ 81 888 33 43, 601 566 099

Kompleksowe BADANIA SŁUCHU

Współpraca z NFZ
 29 lat tradycji
 Możliwość testowania aparatów słuchowych
 Tysiące zadowolonych pacjentów

Baterie

do aparatu słuchowego

12 zł kpl (6szt.)*

SŁUCHMED

* z kartą stałego klienta

Zapraszamy do naszych gabinetów na

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

SŁUCHMED

Puławy
ul. Piłsudskiego 89

tel. 81 465 22 59
czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-17.00

INFORMATOR MEDYCZNY

PRZYCHODNIA

LUXMED
UZDROWISKO NAŁĘCZÓW

Poniatowa, ul. 11 Listopada 1
Poniatowa, ul. Lubelska 3

81 50 16 012
www.luxmedponiatowa.pl

Nałęczów, ul. Kasztanowa 6 (w parku)

USG • STOMATOLOGIA • LABORATORIUM • KOSMETOLOGIA • PODOLOGIA

LEKARZE LUXMED NAŁĘCZÓW
CHIRURGIA

» lek. med. GRZEGORZ BOREK
specjalista chirurgii naczyniowej
» lek. med. LECHOSŁAW BUDZYŃSKI
specjalista z zakresu chirurgii ogólnej
» dr n.med. ANDRZEJ WOJTAK
specjalista z zakresu chirurgii naczyniowej

DIABETOLOGIA

» dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny,
endokrynologii

DIETETYKA

» KAROLINA RODZIK
technik dietetyk

DERMATOLOGIA

» lek. med. BEATA BARTKIEWICZ
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii
» lek. med. ANNA GŁOWACKA
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii
» lek. ZBIGNIEW ANDRZEJ KOTOWSKI
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii

» lek. med. ANNA PASEK
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii
» lek. med. WIESŁAW WENCEL
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii

ENDOKRYNOLOGIA

» dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny,
endokrynologii

» lek. med. MARIA SAWULSKA-ŻMUDA
endokrynolog

GASTROLOGIA

» dr n.med. BEATA PROZOROW-KRÓL
specjalista z zakresu gastroenterologii i chorób
wewnętrznych

GINEKOLOGIA

» dr n.med. ALEKSANDRA BARTUZI
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
» lek. med. KAZIMIERZ BERNAT
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
» dr n.med. KATARZYNA KARWASIK-
KAJSZCZAREK
ginekolog-położnik

» lek. med. LUBOMIRA KOTOWSKA-BIEGAJ
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
» dr n.med. MAGDALENA MAZUREK-
KOCIUBOWSKA
ginekolog-położnik

» dr n.med. TOMASZ PALACZ
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
» lek. med. KAROLINA RASOUL-PELIŃSKA
w trakcie specjalizacji ginekologii i położnictwa
» dr n.med. KATARZYNA ROMANEK-PIVA
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
» dr n.med. MICHAŁ SAMBERGER
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa
» dr n.med. IZABELA WINKLER
ginekolog-położnik

INTERNA

» lek. med. KAMILA ĆWIKŁA-CIERPIŃSKA
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych
» dr n.med. JOLANTA MILEWSKA
medycyna pracy, choroby wewnętrzne
» lek. med. MARIA NEJMAN
specjalista z zakresu reumatologii i chorób
wewnętrznych
» lek. med. BEATA PROZOROW-KRÓL
specjalista z zakresu gastroenterologii i chorób
wewnętrznych

» lek. med. HALINA WRÓBEL-MAZUREK
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych i
chorób płuc

» lek. med. KAMILA ZALEWSKA-ŁĘKAWA
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych
i balneoklimatologii

KARDIOLOGIA

» dr n.med. BARBARA OLSZEWSKA
specjalista z zakresu kardiologii, chorób
wewnętrznych, balneologii i medycyny fizykanej

KOSMETOLOGIA

» EDYTA GRUDZIŃ
kosmetyczka

» mgr JUSTYNA MICHALCZAK
kosmetologia, podologia

» EWA PAWŁOWSKA
kosmetolog

» KATARZYNA WASIAK
technik usług kosmetycznych – podologia,
kosmetologia

MEDYCYNĄ PRACY

» dr n.med. JOLANTA MILEWSKA
medycyna pracy, choroby wewnętrzne

» lek. med. HELENA PRYMAS-KOLATOROWICZ
specjalista z zakresu medycyny pracy

NEUROLOGIA

» lek. med. EWA BUTRYM
specjalista z zakresu neurologii

» lek. med. JERZY DEKUNDY
specjalista neurolog, psychiatra, psycholog

» lek. med. JOLANTA DEMIDZIUK
specjalista z zakresu neurologii dziecięcej

» lek. med. KATARZYNA STELMASIAK
w trakcie specjalizacji z zakresu neurologii

» dr n.med. EWA WLIZŁO-DYŚ
w trakcie specjalizacji z zakresu neurologii

OKULISTYKA

» lek. med. DOROTA CIOCZEK
w trakcie specjalizacji z zakresu okulistyki
» lek. med. ANDRZEJ SAWICKI
okulista

ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA

» lek. med. LESZEK CIUBA
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

» lek. med. ANNA DANIELEWICZ
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

» lek. med. KRZYSZTOF DOROSZEWSKI
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

» lek. med. JAROSŁAW KŁĘBUKOWSKI
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

» lek. med. PIOTR RUSIN
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

» lek. med. MONIKA SARNA
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

» lek. med. SYLWESTER TCHÓRZEWSKI
w trakcie specjalizacji z zakresu ortopedii i
traumatologii

» dr n.med. TOMASZ WNUK
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

» lek. med. JAROSŁAW WOJTIUK
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

» dr n.med. PAWEŁ ZAKRZEWSKI
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

OTOLARYNGOLOGIA

» lek. med. RUDOLF BIEGAJ
specjalista z zakresu otolaryngologii
» lek. med. AGNIESZKA CHOMIAK-MISIEWICZ
specjalista z zakresu otolaryngologii
» lek. med. MAŁGORZATA ŻYWOT
specjalista z zakresu otolaryngologii

PODOLOGIA

» mgr JUSTYNA MICHALCZAK
kosmetologia, podologia
» KATARZYNA WASIAK
technik usług kosmetycznych
podologia, kosmetologia
» lek. med. JUSTYNA KOŁODYŃSKA-JERIDI
specjalista z zakresu chorób płuc

» lek. med. HALINA WRÓBEL-MAZUREK
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych i
chorób płuc

PSYCHOLOGIA

» lek. med. JERZY DEKUNDY
specjalista neurolog, psychiatra, psycholog
» mgr ANNAMILEWSKA
specjalista z zakresu psychologii

» mgr MAGDALENA PIOTRKOWSKA
psycholog

» mgr JOANNA WIERZBICKA
psycholog

PSYCHIATRIA

» lek. med. JERZY DEKUNDY
specjalista neurolog, psychiatra, psycholog
» lek. med. OLGA HOŁOWNIA
w trakcie specjalizacji z zakresu psychiatrii

» lek. med. AGATA KALIŃSKA
w trakcie specjalizacji z zakresu psychiatrii

» lek. med. ANNA LECYK
specjalista z zakresu psychiatrii

» lek. med. MICHAŁ PRÓCHNICKI
specjalista psychiatrii

RADIOLOGIA

» lek. med. MAGDA GRODZIENSKA
w trakcie specjalizacji z zakresu radiologii i
diagnostyki obrazowej

» lek. med. MAŁGORZATA NÓŻKA-KOZIK
specjalista z zakresu radiologii i diagnostyki
obrazowej

» lek. med. ŁUKASZ SZYMCZAK
specjalista z zakresu radiologii i diagnostyki
obrazowej (USG j. brzusznej, tarczycy, USG
stawów)

REUMATOLOGIA

» lek. med. MARIA NEJMAN
specjalista z zakresu REUMATOLOGII I chorób
wewnętrznych

» dr n.med. AGNIESZKA PRZYGODA-DREHER
specjalista reumatolog

SPECJALIŚCI DZIECIĘCY

» lek. med. JOLANTA DEMIDZIUK
specjalista z zakresu neurologii dziecięcej

» dr n.med. ANNA KĘDRA
alergolog, pediatra

» dr n.med. EWA MARKUT-MIOTŁA
specjalista z zakresu alergologii i pediatrii

» lek. med. MONIKA SARNA
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

STOMATOLOGIA

» lek. dent. KATARZYNA DUSZYŃSKA
lekarz dentysta

» lek. dent. KATARZYNA FLIS
lekarz dentysta w trakcie specjalizacji z protetyki

» lek. dent. KAMIL JĘDREJ
lekarz dentysta

» lek. dent. IWONA KĘDZERSKA
lekarz dentysta

» lek. dent. KRZYSZTOF KĘDZERSK
w trakcie specjalizacji z zakresu stomatologii
zachowawczej i endodoncji

» lek. dent. JOANNA KĘPOWICZ
lekarz dentysta

» lek. dent. PIOTR MICHAŁSKI
lekarz dentysta

» lek. dent. IRENA MICIAK-GRZEGORCZYK
lekarz dentysta

» lek. dent. KORNELIY NAZARENKO
stomatolog

» lek. med. PIOTR PITUCH
lekarz dentysta

» lek. dent. JERZY PLUTA
lekarz dentysta

» lek. dent. ANNA SURTEL
lekarz dentysta

» lek. dent. IZABELA SZEWCZAK
lekarz dentysta

» lek. dent. DOROTA TARAS
w trakcie specjalizacji z zakresu ortodoncji

» lek. dent. BARBARA TOMASIAK
lekarz dentysta

UROLOGIA

» dr n.med. WOJCIECH DYŚ
w trakcie specjalizacji z zakresu urologii

» dr n.med. MAREK ŁATKIEWICZ
specjalista z zakresu urologii

» lek. med. WOJCIECH WIATR
specjalista z zakresu urologii

» lek. med. DAMIAN WIDZ
w trakcie specjalizacji z zakresu urologii

» MICHAŁ JUSZKIEWICZ
informatyk

» mgr KRZYSZTOF PASZKOWSKI
informatyk

LEKARZE LUXMED PONIATOWA
CHIRURGIA

dr n.med. ANDRZEJ WOJTAK
specjalista z zakresu chirurgii naczyniowej

DIABETOLOGIA

» dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny,
endokrynologii

DERMATOLOGIA

» lek. med. BEATA BARTKIEWICZ
specjalista z zakresu dermatologii i wenerologii

ENDOKRYNOLOGIA

» dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny,
endokrynologii

GINEKOLOGIA

» lek. med. JANUSZ BERNAT
specjalista z zakresu ginekologii i położnictwa

» dr n.med. MAGDALENA MAZUREK-
KOCIUBOWSKA
ginekolog-położnik

» dr n.med. IZABELA WINKLER
ginekolog-położnik

INTERNA

» lek. med. ROBERT ŚWIERZAK
specjalista z zakresu chorób wewnętrznych
» dr n.med. MARIUSZ KOWALCZYK
specjalista z zakresu diabetologii, interny,
endokrynologii

KARDIOLOGIA

» dr n.med. BARBARA OLSZEWSKA
specjalista z zakresu kardiologii, chorób
wewnętrznych, balneologii i medycyny fizykanej

MEDYCYNĄ PRACY

» dr n.med. JOLANTA MILEWSKA
medycyna pracy, choroby wewnętrzne

NEUROLOGIA

» lek. med. EWA BUTRYM
specjalista z zakresu neurologii

OKULISTYKA

» lek. med. DOROTA CIOCZEK
w trakcie specjalizacji z zakresu okulistyki

» lek. med. ANDRZEJ SAWICKI
okulista

ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA

» lek. med. JAROSŁAW KŁĘBUKOWSKI
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

» lek. med. MONIKA SARNA
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii
dziecięcej

» dr n.med. TOMASZ WNUK
specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii

OTOLARYNGOLOGIA

» lek. med. MAŁGORZATA ŻYWOT
specjalista z zakresu otolaryngologii

PSYCHIATRIA

» lek. med. MICHAŁ PRÓCHNICKI
specjalista psychiatrii

RADIOLOGIA

» lek. med. ŁUKASZ SZYMCZAK
specjalista zakresu radiologii i diagnostyki
obrazowej

(USG j. brzusznej, tarczycy, USG stawów)

UROLOGIA

» dr n.med. MAREK ŁATKIEWICZ
specjalista z zakresu urologii

» MICHAŁ JUSZKIEWICZ
informatyk

» mgr KRZYSZTOF PASZKOWSKI
informatyk

*diagnostyka kardiologiczna –
holter, EKG, holter ciśnieniowy

doppler kończyn dolnych, górnych,
aorty brzusznej i tętnic szyjnych

badania psychotechniczne dla kierowców i
operatorów wózków widłowych

bezpłatne badania słuchu

dietetyka

usługi z zakresu manicure i stylizacji paznokci

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- Neurolog lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- Neurolog lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- Poradnia Medycyny sportu - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- Chirurg Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- Chirurg naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- Chirurg lek. med. Wierczyśław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- Dietetyk mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- Ortopeda lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- Ortopeda lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.30
- Ortopeda lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- Choroby wewnętrzne lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- Choroby wewn. lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- Ginekolog- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- Ginekolog- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- Ginekolog - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- Ginekolog - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- Diabetolog lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- Endokrynolog lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- Laryngolog lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- Kardiolog lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- Kardiolog Anna Walewska czwartek od 11.00
- Urolog dr n. med. Paweł Plaza czwartek od 17.00
- Alergolog lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- Badanie USG - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

ZZPRC przekonuje, że takie działanie nie rozwiąże sytuacji

Posłanki bronią Azotów, Solidarność bojkotuje wybory

Na konferencji prasowej w ostatnim tygodniu KM NSZZ „Solidarność” z puławskich Azotów zapowiedziała bojkot wyborów do Rady Nadzorczej Grupy Azoty wobec złamania przez tarnowską centralę zapisów umowy konsolidacyjnej. Inną taktykę ma ZZPRC. Związkowcy opowiedzieli też o wsparciu, jakie otrzymali od posłanki Elżbiety Kruk i Gabrieli Masłowskiej.

Komisje „S” z różnych zakładów bojkotują wybory, Tarnów się wyłamuje

Przedstawiciele „Solidarności” w zdecydowanych słowach zaprezentowali swoje stanowisko wobec nowego regulaminu Grupy Azoty, który wyklucza pracowników spółek zależnych m.in. GA Puławy z możliwości kandydo-



Puławska KM NSZZ „Solidarność” jeszcze w marcu wysłała do Rady Nadzorczej Grupy Azoty pismo informujące o bojkocie wyborów, nazywając nowy regulamin skandalicznym i niedemokratycznym

wania w wyborach do zarządu i rady nadzorczej. Zdaniem związkowców to kolejny przejaw marginalizacji Puław w grupie.

– Konsolidacja wielkiej syntezy chemicznej miała być lekarstwem na problemy, a mamy do czynienia z marginalizacją i powolnym upadkiem naszych zakładów w Puławach, a tym samym powolnym upadkiem całego regionu Lubelszczyzny. Od czasu konsolidacji nasze zakłady zapłaciły ponad 900 milionów złotych dywidendy do Tarnowa. Te pieniądze powinny zostać w Puławach z przeznaczeniem na rozwój naszego zakładu, budowę instalacji

i tworzenie nowych miejsc pracy – mówi Piotr Śliwa, przewodniczący KM NSZZ „Solidarność” w puławskich zakładach.

– W ostatnim czasie mamy do czynienia z eskalacją faktów, które dyskredytują Grupę Azoty Puławy w całej grupie. Ostatnim przykładem jest regulamin, który wyklucza ludzi pracujących w Puławach z możliwości kandydowania do władz w całej grupie. Można by to porównać do obrazowego przykładu, w którym do Parlamentu Polacy mogliby głosować tylko i wyłącznie na Niemców. My sprzeciwiamy się takiemu podejściu do tego prob-

lemu – mówi Sławomir Kamiński, przewodniczący „Solidarności” Ziemi Puławskiej, który zapowiedział bojkot wyborów do Rady Nadzorczej Grupy Azoty, które prawdopodobnie odbędą się w czerwcu. Takie samo stanowisko wobec nowego regulaminu i wyborów na jego podstawie mają związkowcy „Solidarności” z Policji i Kędzierzyna. Postulatów bratnich komisji międzyzakładowych nie popiera tarnowska „Solidarność”.

Puławska KM NSZZ „Solidarność” jeszcze w marcu wysłała do Rady Nadzorczej Grupy Azoty pismo informujące o bojkocie wyborów, nazywając nowy regulamin skandalicznym i niedemokratycznym.

Bojkot tylko ucieszy prezesa

Dla Sławomira Węgry, przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego, bojkot wyborów do Rady Nadzorczej przez Solidarność to złe posunięcie. ZZPRC w inny sposób chce dochodzić praw pracowników Puław do kandydowania i głosowania, o czym przewodniczący mówił na konferencji dwa tygodnie wcześniej.

– Nie zgadzam się z decyzją Solidarności o bojkocie wyborów. Wardackiemu właśnie o to chodzi, żeby wybory zostały zbojkotowane przez resztę, bo wtedy byłby zwycięzcą. My nie ułatwimy mu tak życia i już wystawiliśmy kandydatów. Jak tylko

pojawią się wzory kart do zbierania podpisów poparcia kandydatów, będziemy zbierać podpisy i złożymy je do komisji wyborczej w Tarnowie, a jeśli będzie trzeba będziemy dochodzili swoich ustawowych praw przed sądem – mówi „Wspólnocie” przewodniczący. Wspomniani kandydaci na trzy miejsca w Radzie Nadzorczej Grupy Azoty to Kamil Kubiś z Elektrociepłowni, Andrzej Nowak z Zakładowej Straży Pożarnej, a także sam Sławomir Węgra. Przewodniczący informuje też, że na razie niki z zapowiadanej manifestacji przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów

– We wtorki, czyli wtedy, kiedy odbywają się posiedzenia rządu, miejsce pod kancelarią jest zajęte z takim wyprzedzeniem, że właściwie nie mamy szansy tam się pojawić. A pojechać w dniu, w którym nie odbywa się posiedzenie rządu, wydaje nam się bez sensu – tłumaczy Węgra.

Posłanki zdecydowanie w sprawie Puław

Związkowcy puławskiej „Solidarności” poinformowali również, że w lutym wysłali pisma do lubelskich posłów z prośbą o wsparcie walki o lepszą pozycję GA Puławy w Grupie Azoty. Na list odpowiedziała czwórka posłów: Tomasz Zieliński, Sławomir Skwarek, Gabriela Masłowska i Elżbieta Kruk. Posłanki PiS w sprawie Azotów złożyły interpelację do Prezesa Rady Ministrów.

Kamil Wąsik

ŻYCZENIA



Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
pragniemy złożyć
najserdeczniejsze życzenia:
zdrowia, pomyślności,
wszelkich łask Bożych i pogody ducha.

Niech ten wyjątkowy czas
Zmartwychwstania Pańskiego
upłynie w rodzinnej atmosferze
pełnej wzajemnej miłości i życzliwości
dając tym samym energię
do realizacji wszelkich planów
i zamierzeń

Michał Mulawa
Przewodniczący
Sejniku Woj. Lubelskiego

Jarosław Stawiarski
Marszałek
Woj. Lubelskiego

REKLAMA



SKLEP
cmentarz komunalny
ul. Budowlanych 1a

Czynny cały tydzień
włącznie z niedzielami
od 8⁰⁰ do 18⁰⁰

Zakład Pogrzebowy Memento Mori (przy cmentarzu parafialnym)
Puławy, ul. Piaskowa, tel. 692 359 032

Puławy: Kradli kable z budowy

Dwaj mieszkańcy Puław wpadli na kradzież kabli z budowy bloków. Mężczyznom grozi do 5 lat więzienia.

Dyżurny puławskiej komendy informację o potencjalnej kradzieży na budowie otrzymał w niedzielę noc. Policjanci podjechali na teren budowy. W pewnej chwili zauważyli dwóch mężczyzn. Ci na widok stróżów prawa próbowali się im schować, a potem rzucili się do ucieczki. Ta jednak się nie powiodła.

– Obaj zatrzymani mężczyźni w wieku 34 i 46 lat są mieszkańcami Puław. Trafili do policyjnego aresztu, usłyszeli już zarzuty. Skradzione kable o wartości około 1200 zł. zostały odzyskane – informuje mł. asp. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

Zgodnie z kodeksem karnym za kradzież grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroni

PROFESJONALNE STUDIO DETAILINGU

- ✓ Aplikacja bezbarwnych folii ochronnych
- ✓ Aplikacja powłok ceramicznych
- ✓ Polerowanie / Korekta lakieru
- ✓ Usuwanie rys i obtarć
- ✓ Pranie tapicerki
- ✓ Naprawa elementów skórzanych
- ✓ Pielęgnacja tapicerki skórzanej

Ostry Detailing
www.ostry-detailing.pl



Ostry Detailing LPU
ostrydetailinglpu
Puławy

Zadzwoń i umów się
507 815 581

KRAFT-BUS
Przewóz osób POLSKA-NIEMCY

Firma Kraft-Bus zajmuje się przewozami osób z Polski do Niemiec z adresu pod adres. Posiadamy nowe busy, wyposażone w komfortowe fotele, klimatyzację i telewizor.

Dbamy o bezpieczeństwo naszych pasażerów.

Serdecznie zapraszamy!

Lublin - okolice Monachium, Norymbergii

+48 577 237 286 +48 790 237 285



eprasa.pl 080174a30c

Językowy savoir-vivre po puławsku

Il tu mamy prezydentów?

– Nie wiem, ilu w końcu jest prezydentów na tej sali według pana – stwierdził Paweł Maj, gdy podczas sesji radny Grzegorz Bińczak mówiąc o Januszu Groblu używał tytułu „prezydenta”. – Nowy prezydent nie powinien okazywać, że to mu przeszkadza – stwierdza prof. Marcjanik, ekspert w dziedzinie grzeczności językowej.

Dezorientacja czy złośliwa uwaga?

Na ostatniej sesji Rady Miasta Puławy, podczas dyskusji przed podjęciem uchwały ws. określenia warunków udzielania bonifikaty, ze strony obecnego prezydenta Pawła Maja padła niedelikatna uwaga na temat tego, jak radni zwracają się do jego poprzednika Janusza Grobla. Wielu z nich dalej grzecznościowo nazywa go prezydentem. Takie tytułowanie podczas sesji wywołało jednak konsternację u obecnego prezydenta. Doszło do drobnego nieporozumienia.

– Pozwolę sobie ponowić swoje pytanie z komisji budżetu i pytanie z dzisiejszej rady pana prezydenta Grobla o celowość tej uchwały, ponieważ tak samo jak dzisiaj nie uzyskaliśmy odpowiedzi na pytanie postawione przez pana prezydenta, tak nie uzyskaliśmy tej odpowiedzi na komisji budżetu – pytał Maja Grzegorz Bińczak.

– Pan stwierdził, że nie uzyskał pan odpowiedzi na pytanie postawione przez pana prezydenta. O ile pamiętam, nie postawiłem żadnego pytania – odpowiedział Maj.

– Ja panie prezydencie mówiłem o panu prezydencie Groblu. Pan prezydent Grobel pytał o celowość uchwały – wyjaśnił radny.

– Proszę więc sprecyzować, bo ile nie wiem, ilu w końcu jest prezydentów na tej sali według pana – powiedział Maj i wobec głosów, jakie padły na sali dodał: – Sześciu może, nie trzech, pani radna Halina Jarząbek.

Taka wypowiedź prezydenta Maja wywołała zdziwienie i dyskretny śmiech radnych z klubu Samorządowców Janusza Grobla, ale nie tylko. Również inni radni przyjęli uwagę obecnego władz Puław z uśmiechem.

Niekonieczne, ale mile widziane

O poradę w sprawie odpowiedniego tytułowania byłego prezydenta Puław, „Wspólnota” poprosiła prof. dr hab. Małgorzatę Marcjanik z Uniwersytetu Warszawskiego, specjalistkę w dziedzinie grzeczności językowej.

– Do byłych prezydentów, ministrów czy premierów można się

zwracać za pomocą starego stanowiska i jest to mile widziane, bo to znaczy, że tę osobę się pamięta, darzy szacunkiem, szanuje jej dokonania. Nie jest to jednak konieczne. Przykładowo w życiu publicznym są tacy, którzy do Lecha Wałęsy zwracają się „panie prezydencie”, ale są też tacy, którzy używają form zupełnie pozbawionych szacunku.

Jeśli chodzi o sytuację w Puławach, to bez względu na to, czy nowy prezydent życzy sobie tego, czy nie życzy, do byłego można zwracać się „panie prezydencie”, nawet w obecności tego urzędującego. Ten nowy nie powinien w ogóle, nawet miną, okazywać, że mu to przeszkadza, bo to świadczy o klasie człowieka. W sytuacji obrad, gdy były prezydent występuje w roli radnego, można zwracać się do niego „panie radny”, by uniknąć zamieszania – tłumaczy profesor Marcjanik.

Kwestia szacunku i kultury

Co na ten temat sądzą radni? Sławomir Seredyn z klubu Samorządowców przyznaje, że odpowiednie tytułowanie byłego prezydenta to kwestia szacunku dla jego pracy.

– Uważam, że nie mamy setek prezydentów i przez szacunek dla wieloletniej pracy pana Janusza Grobla należy go grzecznościowo tak tytułować. Tak samo, jak jest to w przypadku byłych prezydentów i premierów Polski – stwierdza radny.

Przewodnicząca Bożena Krygier tłumaczy, że z racji wieloletniej prezydentury Januszowi Groblowi tytuł po prostu się należy i tego wymaga kultura osobista, a obecny prezydent powinien być ponad takimi detalami. Dodaje też, że na sesjach wybiera formę „panie radny”, co jest zgodne z opinią naszego eksperta.

– Na pewno nie można kwestionować tego, że pan prezydent Grobel przez 24 lata był prezydentem naszego miasta i w świetle obowiązującej ustawy, ograniczającej kadencyjność wójtów/burmistrzów/prezydentów, raczej nikt takiego dokonania nie powtórzy. Takie są przyjęte normy, że o byłych prezydentach czy premierach kraju mówi się z zachowaniem odpowiedniej tytułatury i tu mamy podobną sytuację. Tego wymaga od nas kultura osobista. Natomiast rozumiem, że podczas obrad, gdy na sali obecnych jest kilku prezydentów może to być dezorientujące, dlatego na sesjach zwracam się do pana prezydenta Grobla per „panie radny”. Myślę, że pan prezydent Maj powinien przejść ponad tym i nie zwracać uwagi, jak tytułowany jest były prezydent, a ta konkretna sytuacja z ostatniej sesji wynikała po prostu z nieporozumienia i dezinformacji – komentuje Przewodnicząca Rady Miasta Puławy.

Kamil Wąsik



Grzegorz Bińczak,
radny PiS

Ja panie prezydencie
mówiłem o panu
prezydencie Groblu

Proszę więc
sprecyzować, bo nie
wiem, ilu w końcu jest
prezydentów na tej sali
według pana



Paweł Maj,
prezydent Puław

Maj dopiął swego. 50% upustu na wykup mieszkań komunalnych

Podczas ostatniej sesji rady miasta podjęto uchwałę w sprawie zaproponowanej przez Pawła Maja obniżki wysokości bonifikaty udzielanej na wykup mieszkań komunalnych. Choć projekt uzyskał wymaganą liczbę głosów, prezydentowi nie udało się przekonać części radnych.

Dlaczego nie zero procent?

Jeszcze w lutym prezydent Paweł Maj na swojej stronie na FB podzielił się z internautami autorską propozycją obniżenia wysokości bonifikaty udzielanej na wykup mieszkań komunalnych z 80 do 50 %. Obniżona stawka obowiązywałaby nowych najemców, którzy umowy zawarli od początku 2019 roku. Jak wówczas tłumaczył, chodzi o poczucie sprawiedliwości wśród mieszkańców Puław i zaprzestanie wyprzedawania miejskich mieszkań za bezcen.

Najmniej przekonany do propozycji prezydenta był radny Grzegorz Bińczak, który jako jedyny głosował przeciwko. Wcześniej pytał Pawła Maja o celowość zaproponowanej uchwały.

– Jeżeli chce pan tak bardzo zrównywać szansę to nie rozumiem, czemu w tej uchwale nie pojawiła się zero procentowa kwota bonifikaty. Równie dobrze można zapytać czemu nie 20, czemu nie 30, czemu nie 60 – pytał radny PiS.

Nie dla wszystkich sprawiedliwie

W podobnym tonie, o celowość uchwały pytał Janusz Grobel. Zwrócił uwagę na sytuację, w których uchwała może być krzywdząca.

– Są takie sytuacje, że objęcie umową najmu jest wiele osób, które przez trzydzieści lat zamieszkuje w budynku i po tych latach wchodzi ta osoba w stosunek najmu po rodzicach. I ta osoba przykładowo zawarła umowę w styczniu 2019. Czym różni się umowa najmu zawarta 30 grudnia od umowy zawartej 2 stycznia? – pytał były prezydent.

– Największą korzyścią jest korzyść moralna, bo wykupywanie mieszkań, często w dobrej lokalizacji, po 600 zł za metr uważam, nie tylko ja zresztą, za dosyć dużą rozrzutność. Wyzwała to ogromne poczucie niesprawiedliwości wśród tych, którzy latami spłacają kredyt i nie dostali mieszkania komunalnego, nie mieli takiej możliwości. Podkreślam, że to dotyczy tylko nowych najem-

ców. Zasób mieszkaniowy gminy maleje, a potrzeby są ogromne i mamy obowiązek zaspokajać te potrzeby. Pozbywamy się tych mieszkań, ale nie pozbywamy się ich po 600 zł za metr – odpowiadał na te wątpliwości prezydent.

Przemyślimy naszą politykę mieszkaniową

Radny Kowalczyk po raz kolejny zaapelował do prezydenta i radnych o pogłębioną dyskusję nad komunalnym mieszkalnictwem. Sama uchwała niczego nie zmienia.

– Charakter tego dokumentu „niezwykle operacyjny, wskazuje, że powinien on powstać na samym końcu, po pewnej rozszerzonej dyskusji odnoszącej się do losów tego zasobu, jak i całej polityki, jaką chcemy prowadzić co do mieszkalnictwa w Puławach. Nastąpiła zmiana na stanowisku prezydenta, zmiana rady miasta. W związku z tym sądzę, że mamy prawo na nowo sformatować ten zasób i określić jego zadania. W wyniku tych pogłębionych analiz powinny powstać takie dokumenty jak ten, z konkretnymi cyframi. Przesłanka sprawiedliwości społecznej jest słuszna, ale nie jedyna – stwierdził radny, który zgłosił wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad. Na to nie zgodziła się przewodnicząca z powodów formalnych

– radny powinien poprosić o to w odpowiednim punkcie porządku obrad.

Lepiej budujmy nowe mieszkania

Pomysł prezydenta nie pochwalila również Halina Jarząbek.

– Podjęcie tej uchwały absolutnie nie zmieni sytuacji osób, które wzięły wysokie kredyty, ponieważ my nie mamy wpływu na ich sytuację, ani na banki. Uważam, że lepszym wyjściem, jeśli chodzi o zmniejszenie kolejek na mieszkania komunalne, jest budowa mieszkań z programu Mieszkanie +. Panie prezydencie, w tym kierunku należy skierować swoje czyny – tłumaczyła radna, na co prezydent odpowiedział, że już rozpoczął starania o to, by Puławy skorzystały z rządowego programu budowy mieszkań.

Ostatecznie uchwała ws. bonifikaty została podjęta. W głosowaniu na tak zagłosowało 10 radnych – byli to radni z klubu Pawła Maja oraz większość radnych PiS. Przeciw zagłosował Grzegorz Bińczak. Wstrzymali się Halina Jarząbek, Ryszard Ścibor, Mariusz Cytryński, Waldemar Kowalczyk oraz cały klub Samorządowców.

Kamil Wąsik

Hufiec pracy szuka najsprawniejszego fryzjera



Dla uczennic startujących w konkursie to pierwsza okazja do pracy pod presją komisji. Później w podobnej formie odbędą praktyczny egzamin zawodowy

Puławska Komenda OHP przeprowadziła pierwszy etap konkursu „Najsprawniejszy w zawodzie” dla przyszłych fryzjerów. – Taka rywalizacja jest potrzebna młodym adeptom zawodu – tłumaczy komendant OHP Ryszard Stępień.

I etap ogólnopolskiego konkursu fryzjerskiego „Najsprawniejszy w zawodzie” przeprowadzono w Zespole Szkół nr 1 w Puławach, który kształci przyszłych fryzjerów.

– Tutaj młodzież po raz pierwszy spotyka się z profesjonalnym jury. Najpierw przeprowadzany jest konkurs teoretyczny, później część praktyczna, czyli wykonywanie fa-

loków, koków czy fryzur wieczorowych. I to wszystko wykonują nasze fantastyczne dziewczęta z klasy trzeciej, które przygotowują się do egzaminu praktycznego na stopień czeladnika w tym zawodzie – tłumaczy Ryszard Stępień, Komendant Hufca Pracy OHP w Puławach.

Zwycięczynią I etapu konkursu została Katarzyna Cuch. II miejsce zajęła Izabela Grocholska, a III Weronika Janek. Teraz dziewczyny sprawdzą swe siły w wojewódzkim etapie konkursu. Później odbędzie się finał ogólnopolski.

– Mam nadzieję, że nasze uczestniczki będą godnie reprezentowały Puławę. Mamy miłe doświadczenia, bo w poprzednich edycjach nasze dziewczęta zajmowały znaczące miejsca na szczeblu centralnym – mówi komendant.

Kamil Wąsik



Relacja naszej reporterki z miejsc, w których Jezus spędził ostatnie dni przed ukrzyżowaniem

W Jerozolimie wciąż słychać pianie koguta



Kaplica Wniebowstąpienia należy dziś do społeczności muzułmańskiej, odkryty w niej jest fragment skały, na której według przekazu miał stać Jezus przed Wniebowstąpieniem. Na skale znajduje się odcisk jednej stopy, drugi odcisk przeniesiony został do meczetu Al-Aksa



W Ogrodzie Getsemani, gdzie Jezus modlił się z uczniami przed Męką i gdzie został zdradzony przez Judasza. Rosną tutaj 900-letnie oliwki, jednak ich korzenie są znacznie starsze i mogą pamiętać czasy Jezusa



Do bazyliki Grobu Pańskiego nieustannie napływają pielgrzymi, rekordowo duża liczba pątników sprawiła, że nie udało się wejść do samej kaplicy Grobu



W jerozolimskiej kaplicy „przy Wieczerniku”, kapłani sprawowali Mszę św. Od ponad 500 lat sam Wieczernik, miejsce, gdzie Jezus ustanowił sakrament kapłaństwa i Eucharystii, znajduje się w rękach muzułmanów. Mszę św. w tamtym miejscu sprawowali jedynie papież Jan Paweł II i papież Franciszek



Przemierzając Via Dolorosę czyli Drogę Męki Jezusa, pielgrzymi często niosą krzyż, który pozostawiają u celu drogi tj. przed bazyliką Grobu Pańskiego, gdzie znajduje się Golgota - wzgórze ukrzyżowania



Ks. Andrzej Lupa
proboszcz parafii św. Barbary
Modliłem się za parafian w Wieczerniku

W Ziemi Świętej sprawowałem Mszę św. za pielgrzymów i parafian w kaplicy Wieczernika. Zawsze sprawuję Mszę św. w Wielki Czwartek i zawsze zaczynam tę liturgię od gestu ukleśnięcia przed wybranymi osobami z Rady Duszpasterskiej. Umywam im nogi i całuję na znak służby. Dla mnie jako kapłana, który służy w parafii, jest to rzecz niezwykle ważna. Dziękuję Bogu, że mogłem sprawować tę Mszę w tak szczególnym miejscu, jakim jest Wieczernik, choć rezerwując ją, nie sprawdziłem, że to będzie to miejsce



Renata Lentz
Biała Podlaska
Dar od Boga

Kiedy okazało się, że nie wejdziemy do samego Grobu Pańskiego z powodu gigantycznej kolejki, moje rozczarowanie przeplatało się ze złością. W duchu myślałam: przyjechałam do Ziemi Świętej i Grobu nie zobaczę, to chyba jakiś żart. To po co ja przyjechałam? Nigdy jeszcze tak szybko nie dostałam odpowiedzi na swoje pytania. Ks. Stanisław Zajac, jeden z uczestników pielgrzymki, powiedział, że przyjechał tu, bo wierzy, a nie żeby dotknąć kamienia. Nagle stało się dla mnie jasne, że nie muszę wszystkiego dotknąć i zobaczyć. Było mi głupio. Bóg przecież Zmartwychwstał! Ziemia Święta była moim marzeniem od dawna, ale dopiero na miejscu zrozumiałam, że to dar Boga, a nie tylko realizacja moich pragnień



Pielgrzymi odwiedzający kościół św. Piotra in Gallicantu (potocznie nazywany kościołem zaparcia się), mogą oglądać także antyczne schody, po których według tradycji Jezus prowadzony był z Domu Kajfasza do Piłata, prefekta Judei

Niejednego pielgrzymy dziwi, że w Jerozolimie można usłyszeć pianie koguta. Na myśl przychodzi wtedy tylko jedno wydarzenie, zaparcie się Piotra.

„Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz” - usłyszał najważniejszy z Apostołów. W Jerozolimie znajdzie się wiele śladów łączących współczesność z czasami Jezusa.

W lutym do Ziemi Świętej wyruszyła 54-osobowa pielgrzymka z Łęcznej. Dla wielu była to podróż życia, marzenie, które wydawało się nierealne do spełnienia. Szczególnym punktem piel-

grzymki było odwiedzenie cenionego w świecie katolickiego ośrodka naukowego. Prowadzi się tam badania nad tekstem biblijnym, tam też powstało pierwsze tłumaczenie Biblii na języki współczesne z języków oryginalnych.

W słynnej Ecole Biblique et Archeologique w Jerozolimie dominikanin o. Paweł Trzopek OP, dyrektor biblioteki, opowiadał o zasługach dominikanów w założeniu i rozwoju katolickiego ośrodka naukowego, a także... o niezwyklej historii rzeźby pierwszego męczennika.

Na prośbę papieża

Zajmujemy się tutaj studiami biblijnymi i archeologicznymi – opowiadał dyrektor biblioteki. Papież

Leon XIII poprosił dominikanów, żeby założyli instytucję akademicką, która będzie zajmowała się profesjonalnym podejściem do studiów biblijnych. Od samego założenia szkoły wielki nacisk kładziony był na studiowanie Pisma Świętego w jego naturalnym kontekście: literackim, historycznym, archeologicznym, przyrodniczym, geograficznym. Bracia uczyli się języków starożytnych, najlepsi specjaliści w języku egipskim, akadyjskim właśnie w tej szkole byli kształceni.

Sanktuarium pierwszego męczennika

Kościół bizantyjski stanął tutaj w połowie V wieku. Ufundowała go cesarzowa bizantyjska Eudokia,

żeby stał się sanktuarium św. Szczepana, pierwszego męczennika. Jego relikwie zostały odnalezione w roku 415. Cesarzowa jest pochowana w krypcie pod głównym wejściem do kościoła. Tam znajdowały się też relikwie św. Szczepana. Kościół został zniszczony na początku VII w. i odbudowany przez dominikanów dopiero pod koniec XIX w.

Historia św. Szczepana

Kiedy odbudowywano kościół w roku 1900, ustawiono na kolumnie w atrium neobarokową figurę św. Szczepana. W 1948 r. przyleciał tutaj pocisk moździerzowy i figurę rozwalił. Zakopano resztki figury i przez kilkadziesiąt lat stała tylko kolumna, to jest jedna z kolumn

dawnego kościoła bizantyjskiego. W roku 2005 znalazł się sponsor, który postanowił ufundować nową figurę. Znaleźliśmy artystę i odpowiedni kamień. Artysta był mnich francuski, zaczął rzeźbić figurę św. Szczepana w momencie, kiedy ten padał na kolana pod rzuconymi kamieniami.

Ortodoksyjni Żydzi przyszli nocą

Obok klasztoru mieszkają Żydzi ortodoksyjni, judaizm zakazuje im

przedstawiania ludzkich postaci, żeby unikać bałwochwalstwa. I kiedy już było widać, że z tej bryły kamienia wyłania się ludzka postać, sąsiedzi przyszli nocą i ukamienowali tę figurę. Jestem pewien, że zupełnie nie wiedzieli, kogo ta figura przedstawia i jaka była historia tego człowieka. Nie ma św. Szczepana do swoich ziomeków szczęścia.

Marzena Olędzka



Wielkanocne

Alleluja - ma swoje źródło w języku hebrajskim. Przez okres Wielkiego Postu nieużywane słowo to oznacza „Chwalcie Pana”. Jest to wezwanie do radości z dobroci Bożej oraz wyraz owej największej radości, jaką daje wiernym zbawienie. Często kończą się nim psalmy. Słyszymy go po 40 dniach na nowo podczas liturgii Wigilii Paschalnej i odtąd przez całą oktawę Wielkanocy księża rozsyłają do domów wiernych, trwając w radości ze Zmartwychwstania, błogosławią, dodając Alleluja Alleluja, a lud zgromadzony odpowiada „Bogu niech będą dzięki Alleluja Alleluja”.

Baranek Paschalny - był to baranek spożywany na pamiątkę ochrony, którą otoczył Bóg Izraelitów przed wyjściem ich z Egiptu. To dzięki krwi baranków, którą miały być pokropione ościeża drzwi domów Izraelitów, ocalało wszystko, co pierwotne z każdego z tych domów. Na pamiątkę tego wydarzenia, Żydzi obchodzili Święto Paschy. W Starożytniej Palestynie baranki, które hodowane były powszechnie, składano w ofierze wg Starotestamentalnego prawa i obyczajów. Jezus Chrystus stał się symbolem takiego Baranka, który został złożony w ofierze przebłagalnej za grzechy całej ludzkości. Jest zatem Jezus Chrystus Paschalnym Barankiem wszystkich ludzi.

Chwała Na Wysokości - to tak zwany Hymn Anielski, po 40 dniach Wielkiego Postu w Kościele Katolickim rozbrzmiewa dopiero w Wielki Czwartek i Wigilię Paschalną, czyli w Wielką Sobotę podczas zakończenia Triduum Paschalnego. Zwany jest także doksologią większą. W mniej uroczystej formie może być mówiony. Podczas Liturgii Wigilii Paschalnej zazwyczaj jest śpiewany w najbardziej uroczysty sposób w ciągu roku przy akompaniamencie dzwonów, dzwonek, organów. Jest to bardzo uroczysta chwila.

Droga Krzyżowa - Ta pierwsza Droga Krzyżowa wydarzyła się przeszło 2000 lat temu w Jerozolimie. Obecnie katolicy na pamiątkę Męki Pana Jezusa w symboliczny sposób w każdy piątek Wielkiego Postu przechodzą 14 stacji Drogi Krzyżowej od skazania Jezusa na śmierć krzyżową,

aż do złożenia do grobu. Każdej stacji towarzyszy krótkie rozważanie, może być ono oparte na Piśmie Świętym, chociaż np. stacja „Weronika ociera twarz Chrystusowi” nie ma swego źródła w Nowym Testamencie, tylko w tradycji. Częstą tradycją Wielkiego Piątku jest uroczysta Droga Krzyżowa ulicami miasta, kiedy krzyż niesiony jest przez (tak jest w Opolu Lubelskim) poszczególne grupy świeckich katolików zrzeszonych przy kościele parafialnym. Tradycją stały się też tzw. Ekstremalne Drogi Krzyżowe, gdzie do przejścia uczestnicy mają co najmniej 40 km nocą, z wyjątkowymi rozważaniami, zmagając się z własnymi słabościami. Mogą iść w grupach lub samotnie, w ciszy.

Eucharystia - Wielki Czwartek oprócz tego, że jest świętem Kapłanów, jest także dniem, w którym Jezus Chrystus ustanowił Eucharystię. Mówiąc Eucharystia mamy często na myśli wiele aspektów tego samego wydarzenia. Czym jest? Tłumaczy się to słowo jako dziękczynienie. Tak też było podczas tej pierwszej Eucharystii sprawowanej w Wieczerniku: „A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał, mówiąc: Bierście i jedzcie, to jest Ciało moje. Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ponieważ to jest Krew Przymierza, która będzie wylana na odpuszczenie grzechów”. Jest to fragment z Ewangelii wg św. Mateusza, dokumentujący to wydarzenie. (Mt. 26, 26-28) Eucharystia jest centralnym punktem życia Kościoła Katolickiego, ale wg tradycji jest jeden dzień w roku, kiedy się jej nie sprawuje, jest nim Wielki Piątek. Uroczystości tego dnia skupiają się na przeżywaniu męki i śmierci Pana Jezusa. Rangę Eucharystii niech podkreśli fakt, że nieobecność na niej w niedzielę lub w nakazane święta bez ważnego powodu obciążona jest grzechem ciężkim.

Fiolet - W liturgii jest uważany za kolor pokutny, poważny, jednak jest kolor fioletowy również symbolem oczekiwania i to takiego, które pełne jest nadziei. Ornaty księży sprawujących Eucharystię podczas Wielkiego



Postu są właśnie w kolorze fioletowym. Fioletowymi tkaninami zasłania się także figury Pana Jezusa na krzyżach w kościołach 14 dni przed Wielkanocą. Odsłania się je dopiero przed Adoracją Krzyża w Wielki Piątek w trzech ruchach, pomiędzy którymi Kapłan wypowiada „Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło Zbawienie Świata” a wierni odpowiadają „Pójdźmy z pokłonem”.

Golgota - czyli Miejsce Czaszki, wskazane nam przez autorów ewangelii. Miejsce, na którym ukrzyżowano Jezusa Chrystusa, poza murami Jerozolimy, ale niedaleko. Prawo Narodu Izraelskiego nie pozwalało dokonywać egzekucji i grzebać skazańców w samym mieście, jednakże zamiarem oprawców Chrystusa było ukazanie męki Jego na widok publiczny. Postawili zatem Krzyż w miejscu wystawionym na widok publiczny. Wykopaliśka prowadzone już ponad 300 lat po śmierci Chrystusa przez ekspedycję zorganizowaną przez św. Helenę oraz badania archeologiczne potwierdzają, iż 14 września 320 lub 326 roku po Chrystusie odnaleziono Golgotę, gdyż właśnie wtedy spod gruzów wydobyto tabliczkę (titulus) oraz ka-

wałki drewna z Krzyża Pana Jezusa. Titulus jest napisem, który Piłat usytuował na Krzyżu. Śmierć Pana Jezusa na Krzyżu na Golgocie jest dla chrześcijan uzupełnieniem ofiary ostatniej wieczerzy.

Hosanna - słowo Hosanna oznacza „Panie wspomóż”, ale „Hosanna Synowi Dawidowemu” - wołają ludzie podczas uroczystego wjazdu Pana Jezusa na osiołku do Jerozolimy. Czy zatem wiwatowali na jego cześć? A za murami miasta pięć dni później zostanie ukrzyżowany. To właśnie na pamiątkę tego wydarzenia obchodzimy niedzielę Męki Pańskiej zwaną potocznie Niedzielą Palmową. Od palm, którymi lód Jerozolimski witał Chrystusa, a które dzisiejsi wierni przynoszą do kościoła, aby je poświęcić.

IHS - Jezus Chrystus Zbawiciel. Skąd ów symbol przywędrował do naszych czasów? Widzimy go na opłatku konsekrowanym podczas eucharystii, widzimy haftowany na ornatach i albach dzieci pierwszokomuniijnych. Pierwsi Chrześcijanie, z uwagi na prześladowania, czasami posługiwali się symbolami, by określić, że oto przynależą oni do Chrystusa. Znamy z Quo Vadis obraz ryby jako symbolu chrześcijaństwa. Drugim zaś symbolem, jakim posługiwano się wówczas były właśnie litery I H S. Drugie tłumaczenie skrótu ma swoje źródło w języku łacińskim i brzmi w oryginale: Iesus Hominium Salvator, czyli po prostu Jezus Ludzi Zbawiciel. Centralna najważniejsza osoba Święt Wielkanocnych. Bóg - Człowiek Salvator - Soterion - Zbawiciel.

Jajko - jako symbol życia. Jajka święcimy wraz z innymi pokarmami, a poświęconymi dzielimy się podczas wielkanocnego śniadania. Jajko zawiera w sobie cały potencjał życia, wszystko, co organizmowi początkowo jest potrzebne. Poza tym kształtem zbliżone jest do kuli, która jest uważana w filozofii za bryłę doskonałą, która nie ma początku ani końca.

Kapłaństwo - Wielki Czwartek oprócz ustanowienia Eucharystii wspomina się także ustanowienie Kapłaństwa. Zanim w kościołach parafialnych



Abecadło

rozpocznie się liturgia Triduum, sprawuje się Mszę Świętą Krzyżma w Archikatedrze, podczas której księża odnawiają swoje przyrzeczenia kapłańskie. Już wieczorem w kościołach rozpoczyna się liturgia Wieczery Pańskiej, która, jak w całym Triduum, prezentuje bogactwo gestów i symboli, z których jednym z bardziej popularnych jest obmycie nóg 12 wybranym uprzednio osobom, (często ministrantom lub członkom rady parafialnej) jako symbol pokory Chrystusa, a za nim wszystkich Kapłanów. Kapłani posługujący w naszych parafiach odbierają tego dnia życzenia.

Letare - to czwarta niedziela Wielkiego Postu. Jest tak wyjątkową ze względu na radość, która w tym szczególnym czasie jest podkreślona w Kościele Katolickim. Radość z tego, iż do Paschy pozostały jeszcze dwie niedziele, następna po nich będzie już ta Wielkanocna. Nie oznacza to „przełamania” Wielkiego Postu ani tego, że tej jednej niedzieli katolicy rezygnują ze swoich wielkopostnych postanowień. Niedziela Letare wyraża się m.in. poprzez teksty Pisma Świętego czytane tego dnia w kościołach, jak również poprzez kolor szat liturgicznych. W tym dniu kapłani sprawujący Eucharystię ubrani są w różowe ornaty.

Marie - każdy z czterech Ewangelistów wspomina Marię, chociaż jedną (św. Jan). Ponieważ bezpośrednich świadków samego powstania z martwych nie było. Żołnierze, którzy mieli straż przy grobie, posnęli. A kobiety, które po upływie Szabatu, jak podaje św. Łukasz, „Kamień zastały odsunięty od grobu. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa”. To, że kobiety jako pierwsze zobaczyły pusty grób i że właśnie one poproszone zostały o to, żeby o tym fakcie powiedzieć uczniom, uwiarygadnia ewangelię jako przekaz historyczny. Ponieważ świadectwo kobiety nie miało wtedy znaczenia, podkreślenie tego faktu przez autorów nie mogło być przypadkowe.

Nawrócenie - Samo słowo „Nawrócenie” pierwotnie nie miało znaczenia teologicznego, ponieważ znaczy tyle, co zawrócić. Jednakże obecnie rozumiemy je jako swego rodzaju odnalezienie ścieżki duchowego rozwoju. Od czego zaczyna się proces nawró-

cenia? W Kościele Katolickim nawrócenie to odwrócenie się od naszych egoistycznych dążeń „po trupach” do własnej korzyści, żal za grzechy i zwrócenie się ku Bogu i Jego Zbawczemu działaniu Miłości. Wielki post często rozpoczynamy, słysząc słowa Kapłana posypującego nam głowę popiołem „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”, a kończymy, słysząc błaganie Jezusa na krzyżu „Ojcze przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” Łk 23, 34a. Jest to czas w Kościele Katolickim, gdy poprzez post (odejście od potrzeby nachełnej konsumpcji), jałmużnę (częściowe odejście od przywiązania do dóbr ekonomicznych), pokutę (szczerą spowiedź i żal za grzechy) dążymy do zawrócenia naszej drogi ku Bogu.

Ogień - W Wielką Sobotę po zachodzie słońca przed kościołami następuje obrzęd poświęcenia ognia. Rozpala się ognisko i tu poświęcony zostaje Pascha. W tym celu rozpala się ognisko przed kościołem. Wychodzą także Kapłani z Paschalem. Ogień stanowi symbol Zmartwychwstałego Chrystusa. Tu następuje poświęcenie ognia, a po nim ksiądz przewodzący liturgii żłobi na paschale rylcem krzyż, nad nim grecką literę Alfa, pod krzyżem literę Omega, a na czterech polach między ramionami krzyża cyfry roku aktualnego i mówi: „Chrystus wczoraj i dziś, Początek i Koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność, Jemu Chwała i Panowanie przez wszystkie wieki wieków Amen”. Pascha wnoszony jest przez Kapłana do wnętrza pogrążonego dotąd w ciemności kościoła i od tej największej świecy wierni obecni w świątyni rozpalają przyniesione ze sobą świeczki.

Pascha - Słowo Pascha pojawia się w różnych odmianach podczas świętowania Wielkanocy. Mamy zatem najpierw Triduum Paschalne, dalej Wigilia Paschalna, jak również Baranek Paschalny, następnie mamy samą Paschę. W Księdze Wyjścia znajdujemy cały opis, jak Pascha ma być sprawowana i właśnie z tego opisu czerpie Kościół Katolicki. Choć samo święto Paschy ma jeszcze starsze korzenie i związane było z wiosennym strzyżeniem owiec, w żydowskich plemionach pasterkich, jak również tradycyjnie składano w ów czas ofiarę z baranka.

Rezurekcyja - z języka łacińskiego, gdzie rezurekcio znaczy Zmartwychwstanie. Tradycyjnie przywykliśmy do tego, że Rezurekcyą (czyli Mszą Świętą) najczęściej o godzinie 6 rano rozpoczyna się Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, natomiast właściwie Msza Rezurekcyjna to Msza Wigilii Paschalnej, a pierwotnie procesje rezurekcyjne odprawiano nocą. Typowa dla wielu z nas jest jednak Procesja Rezurekcyjna przed pierwszą Mszą Świętą dnia następnego. Podczas tej uroczystej procesji ogłasza się Zmartwychwstanie Chrystusa i zaprasza się wiernych do udziału w triumfie Zmartwychwstałego Pana. Po procesji następuje uroczyste odśpiewanie Hymnu „Ciebie Boga wychwalamy i Msza Święta.

Sekwencja Wielkanocna - Podniosła pieśń śpiewana raz w roku Podczas Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego (jednakże dopuszczone jest, by pieśń tę wykonać także w okresie oktawy, a więc osiem dni po Zmartwychwstaniu). Zaczyna się od słów: „Niech w święto radosne Paschalnej Ofiary, Składają jej wierni uwielbieni swych dary”, a kończy się: „Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy, O Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy”. W Liturgii Wielkiej niedzieli śpiewana jest tuż przed antyfoną: „Alleluja” i odczytaniem treści Ewangelii. Sekwencje popularne były w liturgii średniowiecznej, a wśród nich w średniowieczu właśnie odśpiewywano jeszcze „Stała Matka Bolesciwa” i „Przybądź Duchu Święty”. Święcenie pokarmów - jest czynnością, którą Kościół Katolicki wymienia wśród Sakramentaliów, a więc nie jest Sakramentem. Modlitwa nad pokarmami jest znana już ze Starego Testamentu, ale pokarmy błogosławił także Jezus. Pierwszą modlitwę, którą wypowiada kapłan nad przyniesionymi pokarmami: „Panie Jezu Chryste, Ty w dzień przed męką i śmiercią kazałeś uczniom przygotować paschalną wieczerzę, w dzień Zmartwychwstania przyjąłeś zaproszenie dwóch uczniów i zasiadłeś z nimi do stołu, a późnym wieczorem przyszedłeś do Apostołów, aby spożyć wraz z nimi posiłek; prosimy Cię, daj nam z wiarą przeżywać Twoją obecność między nami podczas świątecznego posiłku, w dzień Twojego zwycięstwa, abyśmy mogli się radować z udziału w Twoim życiu i zmartwychwstaniu”. Potraktujmy ją jak

zaproszenie do spotkania ze Zmartwychwstałym.

Triduum - Już w Wielki Czwartek wieczorem w kościołach rozpoczyna się liturgia Triduum Paschalnego. Tego dnia Katolicy wracają do domów bez błogosławieństwa, bez tradycyjnego „Idźcie w pokoju Chrystusa, podobnie jest dnia następnego, a więc w Wielki Piątek. Takie rozesłanie do domów z błogosławieństwem następuje dopiero w Wielką Sobotę po Mszy Świętej Wigilii Paschalnej. Wskazuje to na jedność całej liturgii Triduum i jej wyjątkowość w całym roku liturgicznym.

TE Deum - Pod koniec procesji Rezurekcyjnej śpiewa się hymn Te Deum, który w polskiej wersji rozpoczyna się od słów „Ciebie Boga wychwalamy...” Jest to hymn śpiewany uroczysto w postawie stojącej, jak na każdy hymn przystało. Śpiewa się go, ponieważ jest wyrazem wzniosłej radości i podziękowania Bogu za to, że poprzez Śmierć i Zmartwychwstanie Pana Jezusa, poprzez Zbawienie odzyskaliśmy godność Dzieci Bożych.

Uwielbienie - Katechizm Kościoła Katolickiego podaje, że uwielbienie jest „formą modlitwy, w której człowiek całkiem bezpośrednio uznaje, iż Bóg jest Bogiem” KKK 556. Uwielbiamy Boga

w Jego cechach, ale też w tym wszystkim, co stworzył. Zachwycamy się tym, jaki jest i jak działa. Dla chrześcijanina najważniejszym jednak powodem uwielbienia Boga jest zmartwychwstanie Jezusa.

Wielkanoc - Pan Jezus Umarł w piątek i został złożony do grobu, następnego dnia był szabat, a więc, jak podają Ewangelisci, kobiety z uwagi na szabat musiały przełożyć namaszczenie ciała Chrystusa aż do dnia następnego. Nie wiadomo, kiedy dokładnie dokonało się Zmartwychwstanie. Wiemy, że odkryto fakt Zmartwychwstania trzeciego dnia o poranku. Możemy przypuszczać więc, że stało się to nocą lub nad ranem. Obchody zaś w Kościele Katolickim ustalono na pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca.

Zmartwychwstanie - Wg Wiary Kościoła Katolickiego Chrystus Zmartwychwstał jako pierwszy, nie został wskrzeszony a Zmartwychwstał. Pokonał zatem śmierć. „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara”. (1 Kor 15,14)

Edyta Chabros



Ks. dr Piotr Petryk
proboszcz parafii w Poniatowej

Zwycięstwo życia nad śmiercią

Pascha. Słowo pascha pochodzi z języka hebrajskiego i oznacza przejście, ruch czy wręcz taniec. Każdego roku żydzi obchodzili paschę na pamiątkę wyjścia z niewoli egipskiej. Była to dla nich noc czuwania i wdzięczności wobec Boga za jego miłość. Nazwa święta związana jest z biblijnymi opisami „przejścia” (Boga nad domami Izraelitów w Egipcie, Izraelitów przez morze) lub „ominięcia” w czasie ostatniej z plag egipskich tych domów Izraelitów, których odrzwa były pokropione krwią baranka, która jest

zapowiedzią krwi Baranka Jezusa Chrystusa. W kościele używamy także terminu misterium paschalne. Oznacza on centralne wydarzenie w chrześcijaństwie, jakim jest męka, śmierć, zmartwychwstanie Pana Jezusa oraz zesłanie Ducha Świętego. Święta Wielkanocne – to święta paschalne, które przypominają i uobecniają przejście Pana Jezusa ze śmierci do życia. Jest to zatem świętowanie zwycięstwa życia nad śmiercią, miłości nad nienawiścią, dobra nad złem. Wspólnoty Drogi Neokatechumenalne, istniejące w niektórych parafiach, szczególną wagę przykładają do świętowania nocy paschalnej. Cały rok liturgiczny zmierza do paschy. Wigilia paschalna zawsze powinna zaczynać się po zachodzie słońca, a kończyć przed świtem. Jest to najważniejsza liturgia w ciągu roku. Jej elementami składowymi jest liturgia światła, słuchanie słowa Bożego, które opowiada historię zbawienia; liturgia chrzcielna – chrzest i odnowienie przyrzeczeń chrztu; liturgia eucharystyczna. Uczestniczą w niej dzieci. Jest to bowiem czas, aby doświadczenie wiary przekazywać następnym pokoleniom. W przeżywaniu wigilii paschalnej zawsze ważne jest „dziś” naszego życia. Dzisiaj, tej nocy – nocy paschalnej Bóg pokonał śmierć, zło, szatana i daje nam udział w tym zwycięstwie.



ks. Łukasz Trzcziński
wikariusz Archikatedry Lubelskiej

Bogactwo znaków, gestów i symboli

Same dni świąteczne to bardzo intensywny czas dla pełniących posługę przy ołtarzu ceremoniarzy, lektorów i ministrantów. Triduum Paschalne (Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota), a także Niedziela Zmartwychwstania to bogactwo znaków, gestów i symboli, które podaje nam Kościół podczas sprawowanych w tych dniach liturgii. Aby miały one piękny i godny charakter wymaga to odpowiedniego przygotowania. W liturgii jest tak, że pojedyncze gesty i znaki składają się na całość. Wszystko musi być dopięte na ostatni guzik. Liturgia to miejsce spotkania człowieka z Bogiem, dlatego duży nacisk powinno kłaść się, aby pełniący funkcje liturgiczne sami byli odpowiednio przygotowani przez godne i czyste serce, ale także w tym zewnętrznym wymiarze poprzez odpowiedni - elegancki i estetyczny strój. Abyśmy mogli w świątach uczestniczyć w pięknej i bogatej liturgii nie wystarczy sam ksiądz, dzięki Bogu ciągle są młodzi ludzie, którzy chcą poświęcić swój czas i zapał dla Boga i ku pożytkowi wspólnoty kościoła.



Ewelina Oroń
muzyk, pedagog z Poniatowej

Wielkanocna muzyka

Trzy dni triduum paschalnego przepełnione są symboliką, którą określa odmienna muzyka i śpiew w kościele, kolory szat księży, dzwoniczenie kołatek, czy cisza. W Wielki Czwartek po procesji biją w kościele wszystkie dzwony. A po odśpiewaniu hymnu Chwała na wysokości Bogu milkną dzwony i ograny aż do Wielkiej Soboty, ponieważ mają zbyt radosny i uroczysty charakter. Nie wolno wtedy używać żadnych instrumentów muzycznych. W wielu domach w tym czasie nie słucha się radia, nie ogląda telewizji i nie śpiewa się. Wskazane jest, by gdy na nowo pojawi się muzyka w kościele, w Wielką Sobotę i Wielkanoc rozbrzmiewała utrzymana na wysokim poziomie muzyka organowa, po to, aby podkreślić wyjątkowość liturgii. Ważne jest też, aby w czasie Triduum od strony muzycznej zintegrowały się wszystkie zespoły muzyczne działające w parafiach: chór, schola, zespół wokalny, kantorzy, psalterzyści i uświetnili celebrację zgodnie z obowiązującymi dokumentami Kościoła na ten temat.



Smacznych Świąt Wielkiej Nocy

Mazurek

ciasto kruche:

60 dag. mąki pszennej

30 dag. margaryny

20 dag. cukru pudru

6 żółtek

2 łyżeczki proszku do pieczenia

Przesianą mąkę wymieszać z proszkiem do pieczenia. Dodać pokrojoną margarynę- wszystko razem posiekać. Żółtka ucieramy na puch z cukrem pudrem. Dodajemy do margaryny i mąki. Szybko zagniatamy ciasto i dzielimy na 2 części. Każdy placek pieczemy osobno. Na jednym placku robimy dość wysokie brzegi. Pieczemy w 180 C. około 30 minut. Upieczone ciasto przekładamy gęstym dżemem np. brzoskwiniowym, jabłkowym albo z czarnej porzeczki. Placek z wysokim brzegiem ma być na górze. Środek uzupełniamy masą kajmakową z puszek. Dekorujemy wedle uznania np. bakaliami, polewa czekoladową, płatkami migdałów. Ciasto najlepiej smakuje na drugi dzień jak skruszeje.



SAŁATKA Z BROKUŁEM I JAJKIEM

1 brokuł

1 puszka kukurydzy

pomidorki koktajlowe

4 ugotowana jajka

1/2 opakowania sera feta

około 15 dag. ziaren słonecznika

Brokuł podzielić na kawałki, obgotować w osolonej wodzie. Słonecznik uprażyć na suchej patelni.

Na dno salaterki układamy: obgotowany brokuł- jako pokrojone na ćwiartki- pomidorki koktajlowe przekrojone na pół- pokrojony ser feta- odsączona kukurydza- sos czosnkowy- uprażone ziarna słonecznika



sos czosnkowy:

1 jogurt naturalny- gęsty

1/2 główki czosnku (przez

praszkę)

3 łyżki majonezu

sól

pieprz

odrobina cukru

bazyli

Podane składniki wymieszać i odstawić do lodówki na minimum godzinę do połączenia się składników.

Keks

7-8 białek

2 szklanki cukru

3 szklanki mąki

25 dag. orzechów włoskich

bakalie

2 łyżeczki proszku do pieczenia

cukier waniliowy

1 margaryna

Margarynę rozpuścić, orzechy posiekać na średnie kawałki. Białka dobrze ubijamy z cukrem kryształem i cukrem waniliowym. Stopniowo dodajemy przesianą mąkę z proszkiem do pieczenia i rozpuszczoną, przestudzoną margaryną. Dodajemy wymieszane bakalie. Wszystko delikatnie mieszamy. Ciasto wylewamy do blaszki „keksówki”. Pieczemy w 180 stopniach do „suchego patyczka” około godziny.



SAŁATKA WARSTWOWA

1 saszetka ryżu

1 duży ogórek

4-5 ugotowanych jajek

puszka czerwonej fasolki

puszka kukurydzy

pečzek drobnego szczypiorku

majonez

keczup

Ryż ugotować wedle przepisu. Ogórek i jajko pokroić w kostkę a szczypior posiekać. Fasolkę i kukurydzę odsączyć z zalewy. Sałatkę układamy warstwowo: ryż- majonez- ogórek- jajka- majonez- szczypior- czerwona fasolka- kukurydza- keczup



SCHAB W OMAŚCIE

przepis na 2kg. schabu albo karkówki

6 jajek

6 łyżek mąki ziemniaczanej

6 łyżeczek vegety

5 łyżeczek papryki słodkiej

1 łyżeczka papryki ostrej

1 łyżka musztardy

1/2 główki czosnku

6 łyżek majonezu

ziele angielskie

liść laurowy

Jajka ubić z przyprawami, majonezem i czosnkiem- dodać mąkę, liść laurowy i ziele angielskie. Wymieszać. Mięso pokroić na średniej grubości plasty. Każdy plaster mięsa namoczyć w omadzie i pozostawić na noc w lodówce. Na drugi dzień każdy plaster obsmażyć. Poddusić 3 cebule (pokrojone w piórka). Plasty mięsa układać na przemian z cebulą w naczyniu żaroodpornym. Piec około 30 minut w rozgrzanym piekarniku.



JAJKA FASZEROWANE Z TUŃCZYKIEM

250g. serka mascarpone

250g. tuńczyka z puszki w oleju- można więcej

mała czerwona cebulka

100g. czarnych oliwek

natka z pietruszki

sól, pieprz

Oliwki, cebulkę i natkę drobno siekamy. Serek mascarpone mieszamy z tuńczykiem i warzywami, doprawiamy do smaku solą i pieprzem.

FARSZ Z ŁOSOSIEM

plaster wędzonego łosia

szczypiorek

sok z cytryny

ugotowane żółtka z jajek

Łosio drobno kroimy a następnie skraplamy jego sokiem z cytryny, dodajemy posiekany szczypiorek i żółtka. Mieszamy z majonezem i doprawiamy solą i pieprzem.

PUSZYSTE KOTLECICKI Z FILETA

1 podwójny filet z kurczaka

2-3 ząbki czosnku

1 mała cebulka

1-2 małe ogórki kiszane

1/2 małej świeżej czerwonej papryki (może być marynowana)

5 łyżek majonezu

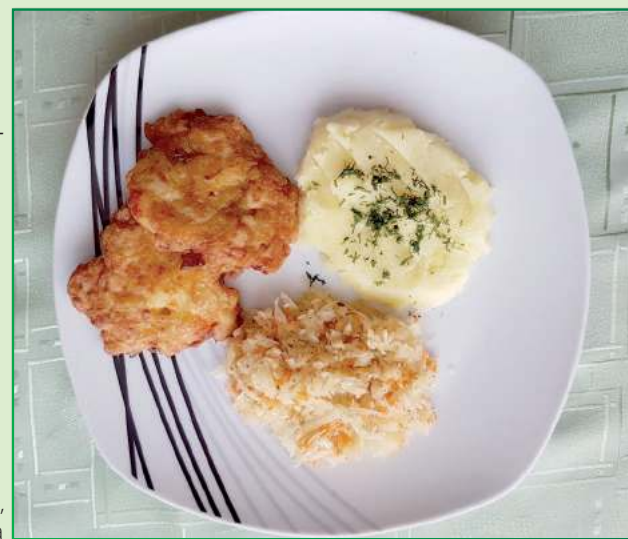
4 łyżki mąki ziemniaczanej

4 łyżki startego sera

3 jajka- białka na pianę

sól, pieprz

Fileta kroimy w małą kostkę, dosmaczmy solą, pieprzem, przyprawą do kurczaka/ gęrysa, dodajemy do tego drobno pokrojony czosnek- odstawiamy do lodówki na jakiś czas. Paprykę, cebulę i ogórka kroimy w drobną kosteczkę. Do fileta dodajemy pokrojone warzywa, mąkę, majonez, starty ser i żółtka. Ubite białka dodajemy na końcu. Wszystko razem mieszamy do połączenia składników. Na rozgrzany olej kładziemy łyżką placuszki. Smażymy na złoty kolor z obu stron.



SERNIK NA ZIMNO

1 galaretka cytrynowa

15 dag. tłustego twarożku

15 dag. cukru

1 cukier waniliowy

2 łyżki soku z cytryny

40 dag. śmietany kremówki

Tortownicę o średnicy 24 cm. wyłożyć biszkoptami. Galaretkę rozpuścić w szklance wody- odstawić do wystygnięcia. Twarożek utrzeć z cukrem, cukrem waniliowym i sokiem z cytryny na puszystą masę. Dodać tężejącą galaretkę. Śmietanę kremówkę ubić na sztywno, dodać na koniec do masy twarogowej. Wymieszać wszystko razem. Na biszkopie wylać masę twarogową, wstawić do lodówki do zastygnięcia. Po zastygnięciu ułożyć owoce np. brzoskwinie i zalać je galaretką.



„Chcę odtworzyć to, co robiły nasze babcie i prababce oraz przekazać to młodemu pokoleniu, żeby te tradycje nie zagięły”

Pisaneki takie jak dawniej

POWIAT ŁUKOWSKI

- Zabarwienie możemy uzyskać z cebuli, a dla wyjątkowej głębi koloru wykorzystuję barwnik z kory dębu - opowiada Elżbieta Sadło, twórczyni ludowa z gminy Łuków. Potem w tak pomalowanym gęsim jajku rzeźbi zwierzęta i rośliny.

Elżbieta Sadło to twórczyni ludowa, działająca w Stowarzyszeniu Artystów i Twórców Gminy Łuków.

- Twórczością ludową zajmuję się od ok. 8 lat. Życie z moim mężem, twórcą rzeźby ludowej oraz styczność z artystami na jarmarkach, kiermaszach i w skansenach oraz obcowanie z tą twórczością sprawiło, że również i ja zagłębiłam się w tę tematykę. Pokochałam twórczość ludową i postanowiłam spróbować swoich sił w rękodziele. Chciałabym, żeby na naszej Ziemi Łukowskiej twórczość ludowa była tak powszechna, jak na Kurpiach czy w Łowiczu. Chcę odtworzyć to, co robiły nasze babce i prababce oraz przekazać to młodemu pokoleniu, żeby te tradycje nie zagięły - mówi Elżbieta Sadło. - Do swoich prac czerpię inspirację z rozmów ze starszym pokoleniem. Dopytuję się, jakie wzory i materiały były wykorzystywane, jakie były tradycje w ich dzieciństwie. Należę też do ogólnopolskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych, a na co dzień działam w Stowarzyszeniu Twórców i Artystów Gminy Łuków. Wspólnie wystawiamy swoje prace na jarmarkach - dodaje.

Warsztaty dla każdego

Pani Ela prowadzi warsztaty twórcze dla osób w różnym wieku. Mieszka i tworzy w Grzędówce. - Prowadzę zajęcia z dziećmi o tematyce świątecznej, ale nie tylko. Bardzo wiele osób jest zainteresowanych rękodziełem. Prowadzę warsztaty wielkanocne w Muzeum Regionalnym w Siedlcach. Kiedyś współpracowałam również z naszym łukowskim muzeum. Prowadziłam tam warsztaty ok. 5 lat. Nasze stowarzyszenie prowadzi też zajęcia w świetlicach wiejskich na terenie gminy Łuków. Odwiedziliśmy Malcanów, Aleksandrów i Szczygły Górne. Przyszło bardzo wielu chętnych. Tworzyliśmy pisanek decoupage i stroiki wielkanocne. Zainteresowanie warsztatami było ogromne. Przybyli zarówno dorośli, dzieci, jak i seniorzy. Miło spędzamy czas przy rękodziele - mówi artystka. - Pracuję również w Klubie Seniora w Klimkach. Tworzymy ciekawe prace na zajęciach, które stają się też okazją do in-



W twórczość ludową zaangażowana jest cała rodzina Sadłó. Głowa rodziny - pan Robert jest rzeźbiarzem, pani Ela twórczynią ludową, a pasją do wykonywania ozdób dawnymi technikami zarażona jest także ich córka, Maja. - Wykonuję małe kwiatki z bibuły. Są one najróżniejsze, mogą być to np. róże. Kwiaty z bibuły wykorzystuję również do przystrojenia palmy wielkanocnej. Wokół bazy owijamy rządkiem kwiatów z bibuły, dodajmy też bukszpan. Jest to palemka wykonywana metodą tradycyjną - opowiada o swoich pracach pani Ela

teresujących rozmów i snucia wspomnień - dodaje.

Dzieci lubią technikę batikową

Podczas zajęć pani Ela mogła zobaczyć, jakie techniki najbardziej podobają się danej grupie wiekowej. - Zajęcia z rękodzieła prowadzę również w szkołach. Podczas warsztatów staram się wykorzystywać takie techniki, które sprawiają najwięcej frajdy i radości najmłodszym. Muszą być to także prace niezbyt trudne dla nich. Dzieci bardzo lubią zdobić pisanek techniką batikową - nanoszenie wosku na pisanek. Cieszą się, że mogą własnoręcznie tworzyć wymyślone przez siebie wzory. Na skorupkę nanosimy rozpuszczony wosk pszczeli. Potem jajko wkładamy do barwnika. Dzieci nie mogą doczekać się efektu swojej pracy. Często się dziwią, jak ona się zmienia - podkreśla twórczyni ludowa.

Nożyk, serwetka i bibuła

Artystka jednak nie ogranicza się tylko do tej jednej metody tworzenia pisanek. - Sama wykonuję również ozdoby tradycyjną techniką skrobąną, która polega na pomalowaniu jajka na jeden kolor, często barwnikiem naturalnym, pozyskanym np. z łupin cebuli. Po zabarwieniu pisanek wyskrobuję na niej wzorki nożykiem - mówi pani Ela.

- Tworzę również pisanek nowoczesną techniką decoupage'u. Polega ona na zdobieniu przedmiotów przy wykorzystaniu serwetki papierowej i zabezpieczeniu całości lakierem. Zapobiega to zmyciu



Roksanka Kazana z Łukowa wykonała swoją pierwszą pisanek techniką batikową. Udało się to dzięki warsztatom wielkanocnym pod okiem twórczyni ludowej Elżbiety Sadło

wzoru - dodaje. Z oczekiwaniem na święta wielkanocne kojarzą się również palmy. Twórczyni ludowa z gminy Łuków zawsze przygotowuje te tradycyjne. - Wykonuję tradycyjne palmy wielkanocne z bukszpanem. Do ozdobienia ich wykorzystuję kwiaty z bibuły. Tworzymy też baranki i kotki z masy solnej, które potem malujemy farbami akrylowymi. W naszych pracach wykorzystujemy wiele technik i materiałów, np. styropian, serwetki, sznurki lniane - podkreśla.

Warto spróbować

Elżbieta Sadło zachęca wszystkich do spróbowania swoich sił w rękodziele. - Zachęcam osoby w każdym wieku, by spróbowali swoich sił w rękodziele podczas warsztatów. Jeśli tam twórczość ludowa się spodoba, można próbować swoich sił w domu. W naszych

zabieganych czasach rękodzieła pozwala się wyciszyć, gdyż przy jego wykonywaniu konieczne jest skupienie. Pozwala się to odciąć od codzienności i docenić swoje zdolności - mówi artystka ludowa.

Kreatywny wystawca

Ostatnio Elżbietę Sadło można było spotkać na łukowskich Targach Kreatywnych Kobiet, gdzie prowadziła warsztaty dla mieszkańców Łukowa i okolic w każdym wieku. - Organizatorki po raz trzeci zaprosiły mnie na Targi Kreatywnych Kobiet. Jestem na nich od początku. Mam nadzieję, że za rok również się one odbędą. Jest to bardzo fajna inicjatywa kobiet dla kobiet. Każda z nas jest inna, ma inne pasje i zainteresowania. Na stoiskach można więc znaleźć ogromną różnorodność produktów i dzieł. Jest tutaj zarówno rękodzieło, jak i kosme-



Elżbieta Sadło pasją do rękodzieła zaraża też członków swojej rodziny. Natalia Królak z Zabłocia i Maja Sadło z Grzędówki prezentują swoje własnoręcznie wykonane prace.

- Swoje prace wykonuję w domu. Mam uzdolnienia po cioci, Elżbiecie Sadło. Moja przygoda z twórczością ludową trwa już od ponad dwóch lat. Za bardzo nie mam czasu na tworzenie, ale próbuję. Na jedną małą ozdobę poświęcam pół godziny, a na większe półtorej godziny. Większość prac wykonuję szydełkiem. Bardzo mi się podoba atmosfera na warsztatach i na targach - mówi Natalia. - Ja natomiast wykonuję swoje prace na drewnie. Maluję na nim farbą różne obrazy. Od zawsze kochałam rysować i malować. Bardzo dobrze się z tym czuję. Moi rodzice to też artyści - mama Ela to artystka ludowa, a tata Robert jest rzeźbiarzem. Odziedziczyłam talent po rodzicach. Sama najbardziej lubię malować zwierzęta, krajobrazy, bajkowe postacie. Swoje prace robiłam specjalnie na targi. Nie zajęło mi to zbyt dużo czasu. Jest to moje hobby i pasja - podkreśla Maja



Pani Ela wykonuje pisanek tradycyjnymi metodami. Tworzy motywy zwierzęce i roślinne ostrym nożykiem na pomalowanym naturalnym barwnikiem jajku gęsim. - Zabarwienie możemy uzyskać z cebuli, a dla wyjątkowej głębi koloru wykorzystuję barwnik z kory dębu - podkreśla pani Ela

Jak zrobić tradycyjną pisanek?

Metoda rytownicza

Aby uzyskać pisanek jak z dawnych lat należy przygotować naturalny barwnik, np. z kory dębu. Pokruszoną korę (można ją kupić w sklepach zielarskich) należy zalać wodą, moczyć kilka godzin. Potem można już wrzucić jajko do barwnika. Po wyschnięciu jajka wycinamy ostrym nożykiem wzory.

Metoda batikowa

Można również ozdobić pisanek metodą batikową. W tym celu rozpuszczamy

wosk, który potem nanosimy na pisanek za pomocą pisaka zrobionego ze szpilki białej w patyczek, tworząc wzory. Łebek od szpilki zanurza się w roztopionym wosku ze świecy. Gdy cały wosk zastygnie, moczymy jajko w naturalnym barwniku, np. z łusek czerwonej cebuli. Aby przygotować taki barwnik potrzebne będą wysuszone łuski cebuli. Trzeba namoczyć je wcześniej w wodzie (przez całą noc), a potem zagotować, aby uwolnił się barwnik. W takim roztworze należy ugotować wcześniej umyte jajko.



tyki czy nawet jedzenie. Widać, że mieszkańcom bardzo się to podoba i z roku na rok coraz

więcej z nich przybywa na targi - podkreśla.

Marta Karwowska



Obie rodziny różniło nie tylko podejście do zwierząt. Diana przyznała, że nie czuje potrzeby stania w kuchni, a kiedy gotuje...

Jak trafiłam do „Zamiana żon”

- Szukamy rodziny, która kocha zwierzęta - brzmiał anons znaleziony w internecie. Okazało się, że to szukanie chętnych do programu Zamiana żon.

Miłośniczka zwierząt vs królowa piękności

„Zamiana żon” to program, w którym bohaterki zamieniają się rodzinami i w nowych środowiskach wprowadzają własne zasady. Aby podnieść oglądalność, realizatorzy programu zestawiają ze sobą rodziny o krańcowo różnych poglądach.

- Jesteśmy rodziną, która się kocha, z miłością do bliźniego i do braci mniejszych, czyli zwierząt - ocenia Diana Kot-Komsta w programie, który niedawno gościł na antenie TTV.

Diana z mężem Zbyszkim i synem Erykiem trzy lata temu przeniosła się z Lublina do Baranówki pod Lubartowem, gdzie zamieszkali w domu odziedziczonym po babci. Diana, z wykształcenia prawnik, na co dzień pracuje jako agent nieruchomości i mediator sądowy w Lublinie. Życie dzieli między pracę zawodową, rodzinę i pasję do psów, szczególnie tych niekochanych, które najbardziej potrzebują jej miłości. Mirabelka, Aleks i Kumpel to psiaki, które przygarnęła ze schroniska i na dobre zagościły w jej domu. Dino jest z nimi od szczeniaka, zanim jeszcze przenieśli się na wieś.

W programie TTV oglądamy Dianę wcielającą się w rolę pani domu w rodzinie projektantów mody z Opyp pod Grodziskiem Mazowieckim. Do Baranówki przyjeżdża Agata, laureatka konkursów piękności, która ceni sobie wystawne życie dalekie od poświęcenia dla zwierząt. Program „Zamiana żon” kręcony był w październiku ubiegłego roku, ale w telewizji ukazał się dopiero w marcu.

Misja - znaleźć dom dla psów

Diana nie planowała udziału w reality-show o obyczajowej fabule. Za pośrednictwem telewizji chciała pomóc potrzebującym zwierzętom, którymi na co dzień opiekuje się w schroniskach. Z takim przesłaniem odpowiadała na anons, który znalazła przypadkowo w internecie - „Jesteście rodziną, dla której zwierzęta są ważne? Bronicie praw zwierząt? Szukamy rodziny, która kocha zwierzęta - pisali organizatorzy castingu.

- Zapewniano mnie, że po programie „rozdzwonią się” telefony w sprawie adopcji psów, które odwiedzaliśmy w schroniskach - mówi Diana. - Podczas emisji odcinka okazało się, że sceny, na których najbardziej mi zależało,



Diana zdecydowała się na udział w programie, żeby w ten sposób pomóc zwierzętom, którymi opiekuje się w schronisku. W opiece nad psami pomagają jej mąż Zbyszek i syn Eryk (16 lat). - Gdyby nie ich pomoc i siła mięśni sama nie dałabym rady na przykład z Mirabelką, która waży 38 kg. To oni podnosili ją, by założyć wózek inwalidzki, za każdym razem pomagają unieść Belcię do auta, gdy jedziemy na rehabilitację, bo sama nie „wskoczy”. Na zdjęciu na kanapie wylęgają się Aleks i Kumpel, na podłodze siedzą wierna Mirabelka i łasy na zabawę Dino



Diana po metamorfozie salonu kosmetycznego w Grodzisku Mazowieckim



W wyemitowanym odcinku sceny kłótni „mażeńskich” przeplatają się z chwilkami, w których przyszywani małżonkowie spoglądają na siebie bardziej przychylnym okiem. Zbyszek robi dla „zastępczej” żony niespodziankę i przygotowuje kolację. W menu są: czekoladka, precelki, śledzie i „po drinceczku”. Daniel robi sesję zdjęciową Dianie, która po wizycie w gabinecie kosmetycznym przechodzi metamorfozę



Podczas emisji odcinka okazało się, że sceny, na których najbardziej mi zależało, zostały „wycięte”

był bardziej sprawne. - Wszyscy mówili, że Belka jest do uspienia, bo to duży pies i nikt nie zdecydował się na opiekę - dodaje.

Aleksa wzięli w zimie ze schroniska w Nowodworze, gdzie pomagają jako wolontariusze.

- Stał taki biedny na mrozie ok. 20 stopni. Diana nie mogła dłużej patrzeć, jak piesek mężczyzny się schronisku. - Pewnego dnia po prostu pojechałam, wyciągnęłam go ze schroniska, wsadziłam do samochodu i przywiozłam do domu. Nie był taki duży i ciężki jak teraz. Ludzie w Zawieprzycach przeganiali go przez rok, rzucali w niego różnymi przedmiotami. Do tej pory ma przy oku ranę i sierść mu tam nie rośnie. Kumpelowi nie można nawet rzucić jedzenia, bo się boi i po prostu ucieka. Boi się nawet tupotu swoich

stóp. Kiedyś jabłko spadło, a Kumpel zsiakł się ze strachu.

Kiedy gotuje, to nie wszystkim smakuje

Empatia wobec słabszych to cecha, jaką Diana chciała zarazić „przybranego męża” Daniela, który nie zgadzał się na zmiany w swoim „poukładanym” życiu. Zwierzęca aktywistka bez powodzenia walczyła, o to, żeby Ninja zamieszkała w domu z rodziną.

- Co to za człowiek, który martwi się, że pies zje mu kanapę? - mówi o Danielu. - Dom, w którym mieszkali z wyposażeniem, wart jest milion złotych, jako agent nieruchomości mogą to ocenić. Kupić taki dom i nie zrobić miejsca dla psa?! To niedopuszczalne! - irytuje się. - Do schroniska w ogóle nie wszedł, bo martwił się, że zobaczy chorego psa. Wyjątkowo nie miały człowiek, nawrzucał mi. Poza kamerami tro-

zostały „wycięte”. Miłość do zwierząt przedstawiona została przez pryzmat sprzątania psich kup w hoteliku Divio Violetty Rycaj- Lewandowskiej, gdzie czekają psy do adopcji i miały być wypromowane! Podobnie w schronisku w Korabiewiczach koło Warszawy, w którym na adopcję czekała między innymi Fiona i Marshall - niewidomy pies. - Telewizja, nie pokazując tych skrzywdzonych zwierząt, odebrała im tak naprawdę szansę na dom! - mówi Diana.

Podejście do zwierząt wywoływało konflikty w obu domach. - Dla mnie psy muszą zniknąć! - forsowała Agata, próbując wprowadzić swoje zasady w domu Diany. - Nie mogę tego pojąć, żeby pies zdominował całą rodzinę!

- Psy są po różnych przejściach, nie wiadomo jakich, przez to zabraliśmy je ze schroniska. Psy są jak rodzina i w życiu nie pozwolę ich wyrzucić, nie możesz tego zrozumieć? - kłócił się z nią Zbyszek, mąż Diany, nie zgadzając się na eksmisję czworonogów na podwórko. Ostatecznie Agacie

udało się uzyskać kompromis i psy zamieszkały na czas trwania programu w ganku.

W tym samym czasie Diana próbowała ratować staroniemieckiego owczarka Ninję, którego rodzina spod Grodziska Mazowieckiego trzymała w garażu. Psa kupili za 3,5 tys., ale nie chcieli, żeby biegał po domu i niszczył meble.

- Psy powinny być w pomieszczeniu, gdzie jest okno. Trzymanie psa w garażu to łamanie ustawy o ochronie praw zwierząt - uważa Diana. - U mnie psy mogą spać w każdym pokoju. Mirabelka śpi przy moim łóżku, sama sobie dosuwa materac, żeby być jak najbliżej. Jakby mogła, to i do łóżka by wskoczyła.

Dino, Mirabelka, Aleks, Kumpel

Diana systematycznie udziela się w schronisku i angażuje w opiekę nad psami. Organizuje akcje charytatywne, z których cały dochód przeznaczony jest na utrzymanie psów. Kilku z nich pomogła, adoptując.

Mirabelka to owczarek niemiecki, którego rodzina Diany przygarnęła trzy lata temu. Została przywieziona z wypadku komunikacyjnego do lecznicy w Lubartowie. Miała niedowład tylnych kończyn i nie mogła chodzić. Udało się ją uratować dzięki zaangażowaniu wolontariuszy ze schroniska dla psów w Nowodworze.

- Przywieźli mi ją z wózkiem inwalidzkim, z całym osprzętem i już Mirabelka została. To był nasz trzeci pies - pamięta Diana. - To u nas w domu odkryliśmy, że Mirabelka rusza nóżkami. Była na jednej operacji, drugiej, trzeciej, ale nadal ma złamany kręgosłup. Nie zawsze czuje potrzeby fizjologiczne, zdarza się, że nie zdąży na dwór.

Wolontariusze z Nowodworu jeździli z Mirabelką do Czech na operację, na Śląsku przechodziła kolejne rehabilitacje.

- Do tej pory wozimy ją do Lublina na Stefczyka na bieżnię wodną, żeby ćwiczyła nóżki. Kilka razy w tygodniu, robię jej masaż, żeby mięśnie kończyn

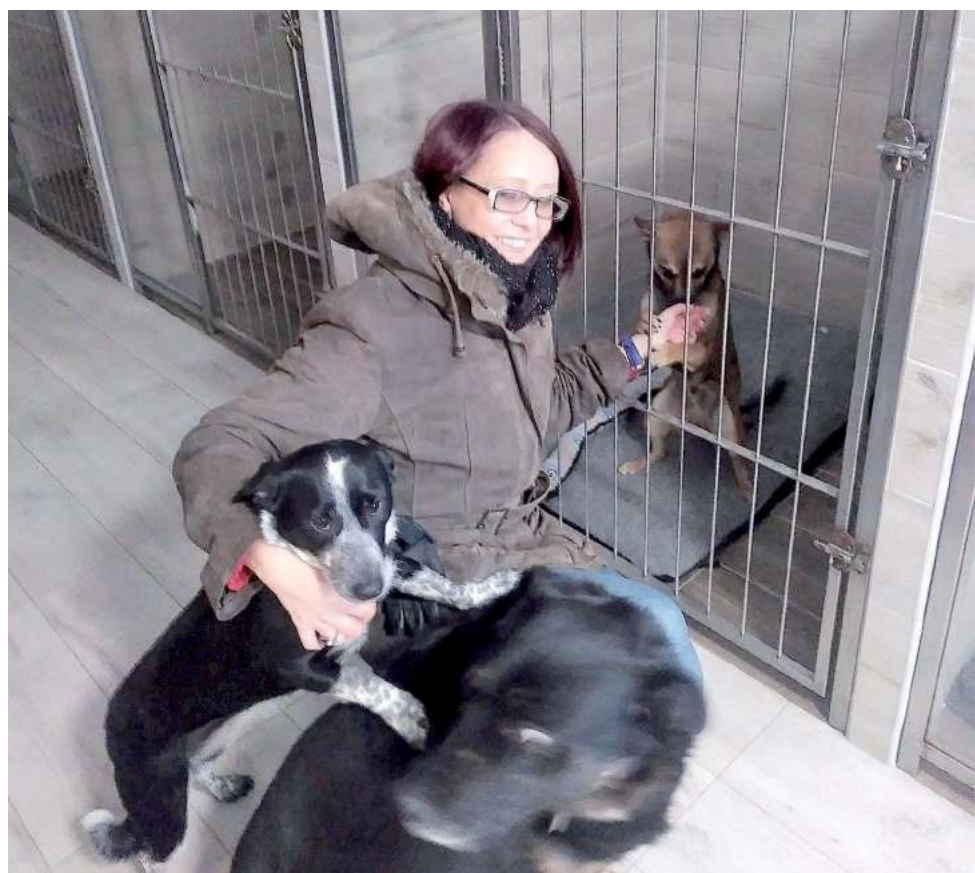


uje, to nie wszystkim smakuje.

„Zamiana żon”



Program „Zamiana żon” kręcony był w październiku ubiegłego roku, ale w telewizji ukazał się dopiero w marcu. Na zdjęciu rodzina z Baranówki



Na zdjęciu Diana bawi się z psami z awaryjnego kojca w Ciecierzynie. To miejsce, do którego trafiają psy porzucone, albo nagle oddane przez właścicieli. Czasami udaje się znaleźć dla nich dom zanim trafią do schroniska. Obok Diany duży czarny pies - Smutny, biało- czarna to Krysia, za kratami siedzi Mikołajek, maleńki 6. kg piesek, który wrócił z adopcji „bo pogryzł kaptur” właściciela... - Z miękkiej kanapy, „głaskających” rąk, trafił do zimnego kojca - mówi Diana. Dałyśmy mu kocyki i poduszki, ale nic nie zastąpi mu domu i kochających ludzi... Według mnie ani podczas kręcenia odcinka, ani tego, co się ukazało potem w telewizji nie pokazali naszej miłości do zwierząt - uważa Diana. - Nie zostali pokazani żadni podopieczni fundacji, stowarzyszenia, ani prywatnego hoteliku dla psów na Smugach pod Lublinem w którym były kręcone sceny! Przecież było napisane „dla osób kochających zwierzęta”. Wobec tego chciałam pokazać, jak kocham zwierzęta, jak przytulam Krecika, który liże mnie po twarzy, jak biega Mickey, który jest na wózku, Sarę, która jest precyzyjna, jedno oko ma brązowe, a drugie niebieskie. Wszystkie psy na Smugach są do adopcji, bo one nie radziły sobie w schronisku

chę inaczej się zachowywał.

Obie rodziny różniło nie tylko podejście do zwierząt. Diana przyznała, że nie czuje potrzeby stania w kuchni, a kiedy gotuje, to nie wszystkim smakuje.

- Kasza jest niedogotowana, ona jest surowa po prostu. To jest niesmaczne - narzekał Daniel na obiad przyrządzony przez fikcyjną żonę.

- Zbyszek jest super, jak chce kotleta, to sobie usmaży, jak chce kluski śląskie, czy spaghetti to sobie zrobi - mówi Diana. - Moje chłopa, powiedziałam w programie, mają zdrowe ręce, zdrowe głowy, dostęp do internetu. Jak mają na coś ochotę, to mogą wykorzystać te trzy funkcje i coś sobie ugotować. To typowo drobnomieszczańskie spoj-

wienie, że kobieta „jest stworzona” do garów, musi znać się na kuchni. To kiedy ma czas, żeby się realizować? Jeśli chodzi o mnie, to realizuję się przez pomoc psom, dbanie o te wszystkie psiaki, które są zamknięte w schroniskach.

Honorarium na zwierzęta

Większość wynagrodzenia za udział w programie Diana z mężem przekazali na potrzeby psów, które są pod opieką Schroniska dla psów w Nowodworze, Chelmskiej Straży Ochrony Zwierząt i Otoz Animals Warszawa.

- Cały czas pocieszam się tym, że dzięki temu programowi kilka psów ma teraz lepsze życie. Mania

ma zoperowane kolana. Bond miał zapłacony hotelik, a Lunie, która nie chodzi, dołożyłam do wózka. Za część pieniędzy dobudowaliśmy kawałek domu i kupiliśmy Erykowi najnowszy Xboxa - mówi miłośniczka zwierząt z Baranówki.

Uważa, że w programie nie pokazano tego, dlaczego zdecydowała się w nim wystąpić: miłości do zwierząt.

- Po programie dostałam bardzo dużo słów wsparcia od wielu osób. W pewien sposób czuję się pokrzywdzona.

A Zbyszek? Powiedział, że po ostatnich doświadczeniach nie chce mieć nic wspólnego z mediami.

Magdalena Sych

Niciane cuda pani Ireny



Irena Frejewska już od 20 lat wykonuje dzieła artystyczne, które zachwycają niejedną osobę. Artystka wykonuje nie tylko pisanki do koszyczków świątecznych, ale także palmy wielkanocne

- Moje pisanki są w Kanadzie i w Hiszpanii - chwali się mieszkanka Klementowic w powiecie puławskim. Irena Frejewska od 20 lat tworzy piękne i kolorowe pisanki z... nici.

Tworzy od zawsze

Pani Irena na co dzień mieszka w Klementowicach (gm. Kurów). Jest absolwentką Liceum Plastycznego w Nałęczowie. Ma za sobą także studia pedagogiczne. Przez wiele lat uczyła plastyki w Szkole Podstawowej oraz w Zespole Szkół Agrobiznesu w Klementowicach. Od 20 lat jest członkiem puławskiego Klubu Twórców Ludowych

- Wykonuję pisanki, palmy tradycyjne, maluję, wykonuję stroiki okolicznościowe, bukiety z suchych kwiatów i ziół, a ostatnio wykonałam wycinanki ludowe na wystawę - mówi kobieta.

Pani Irena należy także do Stowarzyszenia „Kobiety Razem” w Klementowicach. Jak przyznaje, zamiłowanie do rękodziela pojawiło się już w dzieciństwie.

- To długa i ciekawa historia. Osobiście znałam założyciela Klubu Twórców pana Jana Pocka, który jest ikoną literatury ludowej. Widziałam wycinanki i słuchałam wierszy pana Pietraka, który przyjeżdżał do szkoły, kiedy byłam w szkole podstawowej, czy do pana Fiałkowskiego, który rzeźbił i malował, a także był twórcą ludowym. Dzięki temu, że byłam zafascynowana tym, co oni robią, ukończyłam liceum plastyczne w Nałęczowie i zawsze malowałam na swój użytek. Wiadomo, że w szkole takiej jak „Plastyk” nie było sztuki ludowej jako sztuki ludowej, więc po prostu sama to robiłam - opowiada pani Irena.

Wszystkie chwyt dozwolone

Irena Frejewska tworzy wiel-



Do wykonania pisanek wielkanocnych pani Irena wykorzystuje głównie kolorowe kordonki.

- Mam około setki kolorów - mówi artystka z Klementowic

kanocne pisanki już od 20 lat.

- Gdy skończyłam pracować w szkole, to zaczęłam robić precyzyjne wzory. Szukałam takiej techniki, która by była dla dzieci bardzo bliska i która by im pozwoliła zrobić kolorowe jajka. Pierwsze jajka były jednokolorowe lub z kolorowymi paskami - mówi pani Irena, która robi cuda na wydmyśkach z kurzych jaj, z kolorowych kordonków oraz kleju roślinnego.

Jej jajka wielkanocne są wykonywane różnymi technikami.

- Robię nicianki, czyli wydmyśki jaja kurzego owijane nitkami kolorowymi, ale robiłam również jajka np. z papieru samoprzylepnego, czy z flamastrów. Zaczęłam robić jajka woskiem, ale powiem szczerze, że pisanek z nitki nie ma nikt. Pisanie woskiem nie jest łatwe, ponieważ jest już starą techniką i powoli się o tym zapomina.

Praca nad pisaną wymaga precyzji, skupienia i cierpliwości.

- Owijanie pisanki jednym kolorem zajmuje mi minimum pół godziny, a na wykonanie takiego wzoru, jak np. z pawiem, potrzeba około trzech godzin na jedną małą pisanekę.

Cuda pani Ireny trafiają do stroików, na stół świąteczny, ale nie tylko.

- Ludzie kupują je specjalnie do koszyczka na święcenie - przyznaje mieszkanka Klementowic.

Przez ręce artystki przechodzą nie tylko jajka kurze.

- Nie robię dużych pisanek, ale mam kilka takich m.in. na jajku indyjskim i gęsim - dodaje pani Irena.

Na jej dziełach dominuje przede wszystkim tradycyjna symbolika świąt wielkanocnych.

- Mamy m.in. baranka, jajka, bazy, kurczaki czy palmy - wylicza twórczyni pisanek i dodaje:

- Najtrudniejsze w tworzeniu jajek jest stworzenie własnego wzoru. Co roku ludzie mnie pytają, czy zrobiłam coś nowego.

Ludzie za granicą zachwyceni

Pani Irena podkreśla, że jej pisanki kupują jedynie osoby starsze, które wysyłają je swoim dzieciom jako pamiątkę świąteczną z Polski.

- Zachwycają się tym dzieci małe, ale potem im to przechodzi. Najwięcej osób kupuje pisanki do koszyczków wielkanocnych. U mnie jest tak, że one pasują każdemu do koszyczka - mówi artystka.

- Moje pisanki są w Kanadzie, Hiszpanii, Norwegii, Szwecji i wielu miastach Polski. Do Kanady wysyłam pisanki pewnej pani, która też robi pisanki, ale inną techniką. Tam pisanki takie, jak nasze, nie są znane, bo u nich nie ma takiej tradycji - dodaje na zakończenie rozmowy pani Irena.

Dominik Kęsik



Taki Lany Poniedziałek tylko w Kazimierzu!



Mieszkanka Kazimierza Dolnego
Nasi strażacy „fachowo” leją wodę,
aby nikomu nie zrobić krzywdy

Kazimierscy strażacy w Wielkanocny Poniedziałek tradycyjnie wykonują rundkę wokół rynku. Woda leje strumieniami i nawet osoby chowające się w podcieniach są mokre

Co roku, od prawie trzydziestu lat, w drugi dzień świąt Wielkanocnych na kazimierskim rynku zbierają się tłumy ludzi, aby uczestniczyć w strażackim Lanym Poniedziałku! Podczas widowiska woda leje się strumieniami... Na szczęście i na zdrowie!

Tradycyjnie mokro na rynku

W drugi dzień Świąt Wielkanocnych w Kazimierzu Dolnym odbędzie się tradycyjny Śmigus-Dyngus. W naszym regionie zwyczaj ten nazywany jest także Lejusem. W samo południe strażacy z miejscowej OSP urządzają na rynku Lany Poniedziałek z prawdziwego zdarzenia! W oczekiwaniu na tradycyjny pokaz zawsze zbierają się tłumy ludzi. Niektórzy doskonale wiedzą, jak „rzęsiśty” jest kazimierski Śmigus Dyngus, a mimo to już od rana gromadzą się przy studni.

- Wielkanocny wyjazd na rynek jest dla strażaków formą uznania i nagrody - wyjaśnia zasłużony strażak, który od lat uczestniczy w wielkanocnym wydarzeniu.

- Skład drużyny nie zawsze jest taki sam. Zbieramy się w siedzibie OSP odpowiednio wcześniej, aby przygotować wozy i przebrać się w mundury bojowe. Punktualnie o godzinie 12 wjeżdżamy od strony ulicy Senatorskiej na kazimierski ry-

nek. Najpierw składamy przez megafon życzenia mieszkańcom i turystom spędzającym święta w naszym miasteczku. Mniej więcej brzmią one tak: „Mamy Wielkanoc, czas radości i nadziei. Proszę przyjąć od strażaków szczere życzenia zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomyślności na nadchodzący czas. Woda, którą tego dnia lejemy, jest szczególna, bo wszyscy, którzy poczną ją na sobie, będą cieszyli się zdrowiem i wszelką pomyślnością, a oblane domy będzie chronił przed ogniem nasz patron św. Florian”. Następnie rozlega się wycie syren i dwa strażackie wozy powoli ruszają wokół rynku, wprawiając w ruch wodne armatki (razem mieści się w nich 7,5 tony wody). W kilka minut cały zapas zostaje zużyty. Mimo że strumień wody jest skierowany wysoko w górę, w celu zachowania bezpieczeństwa, to i tak wszyscy i wszystko wokół jest mokre! Towarzyszą temu krzyki i śmiechy. Niektórzy wycofują się na bezpieczną odległość lub szukają schronienia w podcieniach, ale i to nie zawsze pomaga. Kiedy już armatki wodne są puste, zatrzymujemy się koło Domu Architekta SARP, otwieramy drzwi po obydwu stronach wozu i zapraszamy wszystkich chętnych do środka. Zawsze jest kolejka i zawsze najszczęśliwsze są dzieci. Z naszej strony bardzo dbamy o to, aby organizacyjnie wszystko było „zapięte na ostatni guzik”. Nie przypominam sobie przykrych incydentów podczas widowiska. Ludzie przecież wiedzą, że Kazimierz słynie z wyjątkowo

mokrego Dyngusa - opowiada strażak zaangażowany w przygotowania.

Leją od 100 lat

Tutejsi mieszkańcy nie wyobrażają sobie tego dnia bez solidnego „oblewania”. Tradycja ta liczy już sobie ponad 100 lat. Po raz pierwszy takie obchody zorganizowano w 1906 roku, gdy w Kazimierzu Dolnym utworzono Ochotniczą Straż Pożarną. Początkowo miała swoją siedzibę w miejscu, gdzie dziś znajduje się Zespół Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza. W tamtych czasach kościelne dzwony wzywały strażaków do przybycia do remizy, a wóz z wodą ciągnęły konie gospodarza, który mieszkał w pobliżu. Aby zdobyć fundusze na sprzęt, ochotnicy odwiedzali okoliczne domy i zbierali datki, a przy okazji oczywiście polewali gospodarzy wodą z wiader. Ta kazimierska tradycja wielkanocna przetrwała - choć w nieco innej postaci - do dziś.

Czy kazimierzacy lubią Śmigus Dyngus?

- Przyjeżdżając tutaj, liczymy się z tym, że będziemy mokrzy „do suchej nitki”, ale właśnie na tym polega ten stary polski zwyczaj. Poza tym to dla nas wielka frajda - zapewnia grupka turystów z plecakami.

Właścicielka miejscowego sklepu także opowiada o tym z uśmiechem:

- Bardzo lubię kazimierski Śmigus Dyngus i co roku biorę w nim udział. Nasi strażacy „fachowo” leją wodę, aby nikomu nie zrobić krzywdy. Kto nie chce być tego

7,5 tony
tyle wody wylewają strażacy w Lany Poniedziałek na rynku w Kazimierzu

dnia mokry, niech po prostu tutaj nie przychodzi. A kto świętuje razem z nami, powinien przyjmować to z humorem - opowiada.

A jednak nie wszyscy są zadowoleni.

- W zeszłym roku, przechodząc w tym czasie przez Rynek, zostałam kompletnie przemoczona przez nastolatka, który wylał na mnie wiadro wody. Zamiast iść do pracy, musiałam pojechać do domu, aby przebrać się w suche rzeczy. Dla niektórych może to dobra zabawa, ale ja nie mam najlepszych wspomnień - skarży się młoda dziewczyna.

- Od samego rana studnia w Ryнку okupowana jest przez uzbrojonych w wiadra i wiaderka amatorów świątecznego polewania, którzy wprawdzie bywają zbyt nadgorliwi, ale nie mają przecież złych zamiarów. Jednak mieszkańcy i turyści przede wszystkim czekają na przyjazd strażaków i zorganizowane przez nich widowisko, które cieszy się niesłabnącym powodzeniem - mówi miejscowy „znawca tematu”.

Natomiast pani Zofia wspomina, jak w czasach jej młodości obchodzono Śmigus Dyngus:

- Lubię tego naszego kazimierskiego Lejusa, bo przypomina mi Wielkanoc z dawnych lat. Kiedy - jako młoda dziewczyna - ran-

Trochę historii...

Wyraz „śmigus” pochodzi prawdopodobnie od niemieckiego wyrazu „Schmackostern”, czyli smagania. Rytuał miał związek z dawną symboliką wierzy, która w wierzeniach Słowian była drewnem o nadzwyczajnej płodności. Drugi człon nazwy „dyngus” z niemieckiego „dünguss” oznacza czynność „wykupowania” lub chlust wody. Początkowo zwyczaj ten nazywano oblewanką, lejkiem lub polewanką, lecz niemieckie nazewnictwo wyparło rodzime nazwy. Wielkanocne polewanie wodą nawiązuje do dawnego święta pogańskiego, symbolizującego budzenie się przyrody do życia oraz oczyszczenie z zimowego brudu. Najczęściej były oblewane dziewczęta, bo to wróżyło im zamążpójście. Powiadano wtedy, że „baby polewa się, żeby miały szczęście w chudobie, chłopów, żeby mieli je w polu, dziewczyny - do chłopaków”. Stosowano także uderzanie się wierzbowymi gałązkami dla uzyskania zdrowia i płodności tzw. śmingus. Aby go uniknąć, trzeba było wykupić się pisankami, pieniędzmi lub łakociami i to właśnie był tzw. dyngus. Jeśli gospodarze tego nie zrobili, mogli zostać doszczętnie obłani wodą, a co gorsza - sprowadzić na swój dom nieszczęście.

W Lany Poniedziałek o świcie rolnicy wychodzili w pole, aby poświęcić ziemię. Wbijali w skiby krzyżyki wykonane z palm wielkanocnych, aby uchronić przed gradobiciem przyszłe uprawy. Tego dnia wszyscy wzajemnie się odwiedzali. Do dziś w niektórych miejscowościach „chodzą po dyngusie”. Wielkanocne smaganie i polewanie trwały w tamtych czasach dwa dni. W pierwszym dniu panny smagały i oblewały kawalerów, a w drugim odwrotnie. Tradycja oblewania się wodą początkowo była praktykowana tylko na wsiach, dopiero później przeniosła się do ośrodków miejskich.

Pani Zofia

mieszkanka Kazimierza Dolnego

Lubię tego naszego kazimierskiego Lejusa, bo przypomina mi Wielkanoc z dawnych lat

kiem wychodziłam z domu, zaraz pojawiali się kawalerowie z wiadrami pełnymi lodowato zimnej wody. Uciekałam przed nimi, śmiejąc się i krzycząc, ale w tym dniu żadna panienka nie mogła zostać sucha, a jeśli tak się stało, oznaczało to, że się nie podoba. Pamiętam, jak babcia opowiadała mi, że w niektórych miejscowościach był popularny tzw. kurek dyngusowy. Chodzono po wsi głośno pięjąc kogutem, którego wcześniej karmiono ziarnem

namoczonym w spirytusie. Ptaka sadzano na wózku dyngusowym ozdobionym trawami, kwiatami, suchymi źdźbłami zbóż i kolorowymi wstążkami.

Mimo różnych opinii o Kazimierskim Lanym Poniedziałku, co roku strażacki pokaz nagradzany jest gromkimi brawami i aplauzem publiczności. Ludzie chętnie zasiadają za kierownicą wozów bojowych. A najbardziej szczęśliwe są dzieci!

Agnieszka Stelmach



W Janowcu pamiętają o tradycyjnym elemencie świąt

Sołectwo Wojszyn z najpiękniejszą palmą



Pamiątkowe zdjęcie uczestników konkursu po ogłoszeniu wyników. Po bokach konkursowe palmy – imponowały wielkością i wielością kolorów

Niedziela palmowa była dla mieszkańców Gminy Janowiec kolejną okazją do sąsiedzkiego współzawodnictwa. W konkursie na najpiękniejszą palmę do GOK-u zgłoszono czternaście palm. Pierwsze miejsce otrzymało dzieło z Wojszyna.

Konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną w gminie Janowiec rozstrzygnięto w niedzielę palmową po mszy świętej w parafialnym kościele pw. Stanisława Bi-

skupa i Męczennika oraz Św. Małgorzaty. Zainteresowanie konkursem było spore. Palmy przygotowały dzieci z rodzinami oraz organizacje. Swoje palmy przygotowały m.in. sołectwo Wojszyn, Przedszkole w Janowcu, Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu, Grupa Aktywnych Kobiet Oblasy czy Koło Gospodyń Wiejskich z Janowca.

– W tym roku wpłynęło bardzo dużo palm, bo czternaście. Podzieliliśmy konkurs na dwie kategorie: kategorię dzieci i kategorię organizacji. Wszystkie osoby, które przygotowały te palmy, wykonały wiele pracy. Wszystkim serdecznie dziękujemy i gratulujemy – mówi Łukasz Skowrya, dyrektor GOK przed ogłoszeniem wyników konkursu.

Najpiękniejsze palmy przygotowane przez organizacje:

III miejsca ex aequo – KGW Wojszyn, KGW Janowiec

II miejsca ex aequo – Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło Janowiec, Grupa Aktywnych Kobiet Oblasy

I miejsce – Sołectwo Wojszyn

Wśród organizacji pierwsze miejsce zdobyło Sołectwo Wojszyn. W kategorii dzieci, wobec wysokiego poziomu prac, komisja konkursowa przyznała uczestnikom wspólne pierwsze miejsce.

Kamil Wąsik

Najpiękniejsze palmy przygotowane przez dzieci:

I miejsca ex aequo – Milena Sajnoga, Adaś Wójtowicz, Wiktoria Nogalska, Wojciech Chuchała, Ania Kozak, Julia Nogalska, Przedszkole w Janowcu

Wojciech i Agnieszka Chuchała

(palmę przygotowywał z nimi jeszcze Arkadiusz)

– W tamtym roku zrobiliśmy mniejsze, niższe palmy, a teraz postanowiliśmy zrobić większą. Przygotowanie takiej palmy zajęło nam około tygodnia. Przy tworzeniu palmy wykorzystaliśmy m.in. krepinę, z której przygotowaliśmy kwiaty. Dyplom zawiesimy w pokoju na pamiątkę



Wielkie sprzątanie w Kazimierzu

Pierwszy kwietniowy weekend w gminie Kazimierz Dolny upłynął na społecznej akcji sprzątania miasta i okolic. Tegoroczne sprzątanie cieszyło się imponującą frekwencją – zaangażowało się blisko 200 osób.

Uczestnicy sprzątania w Kazimierzu spotkali się w sobotę o 10.00 przy studni na rynku. Kolejne osoby zgłaszały chęć zajęcia się poszczególnymi ulicami i częściami miasta. Wyposażone w worki i rękawice przemierzały wytyczone trasy, zbierając opako-

wania, odpadki, a nawet większe przedmioty. W sumie zebrano śmieci o łącznej masie 10 860 kilogramów.

Podobne akcje przeprowadzono również w poszczególnych sołectwach gminy. W inicjatywę zaangażowali się radni, sołtysi, przedsiębiorcy, przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji oraz liczni mieszkańcy, wśród których nie brakowało dzieci.

– Jestem pod olbrzymim wrażeniem zaangażowania mieszkańców Kazimierza i całej gminy. Takiej frekwencji chyba nikt się nie spodziewał. Serce rośnie, kiedy poprzez tego typu akcje możemy budować poczucie wspólnoty



Sprzątano nie tylko w Kazimierzu, bo akcja objęła swym zasięgiem całą gminę. Sołtysi i radni zachęcali mieszkańców poszczególnych miejscowości do wspólnego oczyszczenia okolicy ze śmieci. Na zdjęciu ekipa z Witoszyna prezentuje efekty pracy

w naszej społeczności. Wielkie podziękowania dla wszystkich, którzy swój czas przeznaczyli na to, aby zadbać o nasze otoczenie

– mówi Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego.

Na uczestników akcji czekały specjalne vouchery przygotowa-



Wszyscy chętni do wspólnego sprzątania Kazimierza zebrał się na rynku, gdzie podzielono się rejonami sprzątania, rozdano worki i rękawice. W sprzątaniu udział wzięło około 200 osób

ne przez kazimierskich przedsiębiorców. Uprawniały do rabatów, m.in. na wstęp do muzeum, wybieżkę z przewodnikiem, lody czy sławnego kazimierskiego ko-

guta. Wielogodzinne sprzątanie zakończyło ognisko na kazimierskim zamku.

Kamil Wąsik

PIŁKA NOŻNA Porażka w Lublinie. Przełamanie u siebie z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski

Awans? Może za rok

Na dziesięć kolejek przed końcem sezonu można śmiało stwierdzić, że jakiegokolwiek marzenia o awansie do II ligi można odłożyć na przyszłość.

Szybkie gongi

Już po niespełna pół godzinie gry Motor prowadził różnicą dwóch goli. W 7. minucie Tomasz Brzyski dośrodkował z rzutu różnego wprost na głowę Bartosza Walencika. Lepiej mógł zachować się Paweł Socha, który niegdyś grał w zespole z Lublina. W 29. minucie chwilę chwały przeżył Konrad Nowak. Były gracz „Dumy Powiśla” świetnie zachował się w polu karnym i po asyście Michała Majewskiego uderzył w środek bramki.

Lepiej

W przerwie szkoleniowiec dokonał dwóch zmian. To się opłaciło, gdyż puławianie dużo lepiej prezentowali się niż w pierwszej części. Wprawdzie Motor mógł i powinien podwyższyć, jednak „Nowy” przestrzelił z najbliższej odległości. W odpowiedzi Łukasza Kacprzyskiego sfaulował Brzyski i sam poszkodowany wymierzył sprawiedliwość.

Kopia z 1:0

Wszelkie nadzieje na dobry wynik w 73. minucie rozwiał Majewski, który, podobnie jak Walencik,

popisał się uderzeniem głową po centrze z rogu Brzyskiego. Jeszcze gola kontaktowego mógł zdobyć aktywny Kacprzyski, lecz piłka uderzyła w słupek i po rękach Adriana Olszewskiego opuściła boisko.

MOTOR LUBLIN - WISŁA PUŁAWY 3:1 (2:0)

Bramki: Waleńcik 7', Nowak 29', Majewski 73' - Kacprzyski 59' (k).

Motor: Olszewski - Cichocki, Ranko (22' Michota), Waleńcik, Pajnowski (43' Kamiński), Nowak (76' Paluch), Gałęcki, Poźniak (88' Pożak), Brzyski (86' Wołos), Bonin, Majewski.

Wiśła: Socha - Barański (46' Król), Pielach, Poznański, Litwiniuk, Zuber, Maksymiuk, Kacprzyski, Supryn (46' Kobiółka), Chudyba (78' Zmorzyński), Stanisławski (78' Żelisko).

Żółte kartki: Gałęcki - Pielach, Litwiniuk.

Sędziował: Górka (Tarnów).

Widzów: 3086.

Wreszcie!

Po dwóch porażkach i remisie Wiśła zwyciężyła. Puławianie okazali się lepsi od zespołu z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Pierwsze minuty rozgrywanego przy iście wiosennej pogodzie spotkania to wiele walki z obu stron. Widać było, że ekipa KSZO skupiona będzie na grze z kontrą, a wiślacy zmuszeni będą do gry ataku pozycyjnego. Pierwszy raz bramkarza gości strzałem głową próbował po-

konać Szymon Stanisławski, ale uderzył zbyt lekko i nie sprawił żadnych problemów Damianowi Pietrasikowi. Kolejne minuty to sporo walki w środku pola i bardzo dobra próba Macieja Miłka, którą na raty złapał debiutujący w III lidze Krzysztof Kurek. Kolejne akcje to dwie szarże kapitana gości Jakuba Kapsy, ale dwukrotnie z dobrej strony pokazywał się bramkarz Wisły. W 38. minucie powinno być jednak 1:0 dla Wisły. Michał Zuber idealnie obsłużył Piotra Zmorzyńskiego, ale skończyło się jedynie na rzucie różnym dla Wisły. Minutę później z biegu na bramkę Pietrasika uderzał Łukasz Kacprzyski, ale piłka po górnej siatce wyszła poza pole gry. Gdy wydawało się, że pierwsza połowa spotkania skończy się bezbramkowym remisem, wiślacy przeprowadzili zabójczą kontrę. Po ładnej zespołowej akcji piłka trafiła do Łukasza Kacprzyskiego, a ten przytomnie piętą wycofał ją do nadbiegającego Michała Zubera, który efektywnym strzałem wpakował futbolówkę prosto w okienko bramki gości.

Od początku drugiej połowy spotkania do ataków ruszyli niemający nic do stracenia goście. W 50. minucie gry w pole karne Dumy Powiśla wpadł Michał Grunt i tylko przytomna interwencja Krzysztofa Kurka uchroniła Wisłę od straty bramki. Kilka minut później kolejny raz błysnął młody wiślak, w sytuacji sam na sam z Jakubem Kapsą. Na zakończenie okresu przewagi podopiecznych trenera Marcina Wróbla z dystansu uderzał Bartłomiej Smu-

TRENER MA GŁOS

Robert Góralczyk

Motor

Udźwignęliśmy trudne momenty

Trzeci raz z rzędu wygraliśmy 3:1. Zwyciężyliśmy z trudnym przeciwnikiem. Szybko zbudowaliśmy przewagę i mieliśmy trochę spokoju. Nie często zdarza się, by dwóch obrońców doznało kontuzji przed przerwą. Cieszę się, że zespół udźwignął trudne momenty.

czyński, ale i tym razem golkeeper Wisły nie dał się zaskoczyć. W odpowiedzi wiślacy zaskoczyli gości uderzeniem Piotra Zmorzyńskiego po ogromnym bilardzie w polu karnym Pietrasika i strzałem zza pola karnego Ivana Litwiniuka, które poszybowało jednak nad poprzeczką bramki gości.

Od 61. minuty goście zmuszeni byli grać w osłabieniu. Maciej Miłek faulem zatrzymał wychodzącego sam na sam z Pietrasikiem Michała Zubera i Paweł Sitkowski zmuszony był ukarać gracza gości czerwonym kartonikiem. Minutę później wiślacy prowadzili już 2:0, bowiem bardzo ładnym strzałem z rzutu wolnego za ten faul popisał się Michał Kobiółka i stało się jasne, że trzy punkty zostaną w Puławach.

Końcowe minuty spotkania to kilka okazji Wisły. Na bramkę KSZO uderzali: Jakub Poznański, Piotr Zmorzyński, i Arkadiusz Maksymiuk, ale piłka ani razu nie wpadła do siatki. Na szczęście puławianie nie popełnili błędów ze spotkania ze Stalą Kraśnik, dowieźli korzystny wynik do końcowego gwizdka i mogli cieszyć się wraz z kibicami z tego ważnego zwycięstwa.

Przed wiślakami teraz ogromne wyzwanie. W Wielką Sobotę ekipa Jacka Magnuszewskiego uda się do

TRENER MA GŁOS

Jacek Magnuszewski

Wiśła

Nie wszyscy udźwignęli ciężar

Pierwsza połowa zdecydowała, jak ten mecz się ułożył. Mieliśmy plan. Wiedzieliśmy, co nas czeka w Lublinie. Staraliśmy się uprościć środki, chcieliśmy zagrać dłuższym podaniem. Zwracałem uwagę na stałe fragmenty gry. Motor właśnie tak zdobył kupę bramek. Nie ustrzegaliśmy się błędów. Pierwszy i trzeci gol padł właśnie w taki sposób. Nie przeciwstawiliśmy się sile i agresji lublinian. Nie wszyscy moi zawodnicy udźwignęli ciężar tego meczu. Po przerwie wyglądaliśmy lepiej, jednak zabrakło, by wracać ze stolicą województwa w dobrych nastrojach.

absolutnego faworyta i dominatora rozgrywek Stali Rzeszów. O punkty przy Hetmańskiej 69 będzie niezwykle ciężko.

WISŁA PUŁAWY - KSZO OSTROWIEC ŚW. 2:0 (1:0)

Bramki: Zuber 45' Kobiółka 62'.

Wiśła: Kurek - Król (69' Barański), Poznański, Pielach, Litwiniuk, Kobiółka, Maksymiuk (85' Popiołek), Zmorzyński, Zuber (82' Skalecki), Kacprzyski (77' Chudyba), Stanisławski (69' Żelisko).

KSZO: Pietrasik - Miłek, Chrzastowski (29' Smuczyński), Mężyk, D. Cheba, Sarwicki, Belczowski (86' Brociek), Grunt (72' Madej), Burzyński, Kapsa (71' Łokieć), P. Cheba.

Żółte kartki: Zmorzyński - Smuczyński.

Czerwona kartka: Miłek 61', za faul.

Sędziował: Sitkowski (Kąkolewnica).

Widzów: 450.

M.P.

R E K L A M A

NA WYNAJEM

LOKALE od 13m²

ul. Słowackiego 2, PUŁAWY

698 644 696

profesjonalna pralnia dywanów

parowo.pl

ecofresh

Moszczanka 98c, 08-500 Ryki

/myjniaecofresh

Odbiór dywanów od klienta

Ryki, Dęblin, Puławy, Kozienice i okolice

509 907 911 **509 501 606**

LIGA III

WYNIKI 23. KOLEJKI

Motor - Wiśła P. 3:1

Bramki: Waleńcik 7', Nowak 29', Majewski 73' - Kacprzyski 59' (k).

Wólczanka - Orłęta 1:1

Bramki: Kajpust 45' - Kalita 74'.

KSZO - Podlasie 3:2

Bramki: Grunt 57' (k), 80' (k), Kapsa 77' - Kaznokha 2', Chmielewski 28'.

Wiślanie - Wiśła S. 5:2

Bramki: Szewczyk 29', 36', 64' (k), Ochman 55', Czarnecki 75' - Piechniak 59', Danieluk 86'.

Podhale - Avia 2:1

Bramki: Mizia 35', Płaskowski 83' - Prędoła 10'.

Chełmianka - Soła 1:1

Bramki: Szpak 65' (k) - Kuczak 84'.

Stal Rz. - Spartakus 5:2

Bramki: Sierant 12', Goncerz 52', Szeliga 74', Kobusiński 84', Reiman 89' - Ostrowski 65' (k), Sot 71'.

Sokół - Hutnik 2:1

Bramki: Brocki 11', Purcha 19' - Radwanek 7'.

Stal K. - Czarni 0:0

WYNIKI 24. KOLEJKI

Wiśła P. - KSZO 2:0

Bramki: Zuber 45', Kobiółka 62'.

Podlasie - Stal Rz. 0:7

Bramki: Płonka 13', 69', 83', Moźler 22', Chromiński 54', Nowacki 81', Kobusiński 88'.

Orłęta - Wiślanie 2:1

Bramki: Wojczuk 34', Kursa 77' - Wcisło 87'.

Wiśła S. - Sokół 0:2

Bramki: Lis 59', Drelich 65'.

Hutnik - Stal K. 1:1

Bramki: Marszałik 35' - R. Król 90+4'.

Czarni - Motor 0:1

Bramka: Kamiński 38'.

Spartakus - Chełm. 1:1

Bramki: Ostrowski 72' (k) - Efir 47'.

Soła - Podhale 0:1

Bramka: Dynarek 39' (k).

Avia - Wólczanka 0:2

Bramki: Majka 51', Tabor 90'.

Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1. Podhale Nowy Targ	24	55	44:19
2. Stal Rzeszów	24	52	64:19
3. Motor Lublin	24	51	43:21
4. Hutnik Kraków	24	45	45:28
5. Wiśła Puławy	24	42	29:23
6. Stal Kraśnik	24	36	37:27
7. KSZO Ostrowiec Św.	24	34	37:32
8. Sokół Sieniawa	24	33	36:32
9. Orłęta Radzyń Podl.	24	31	31:37
10. Wólczanka	24	30	24:27
11. Chełmianka Chełm	24	28	29:31
12. Avia Świdnik	24	27	25:31
13. Wiśła Sandomierz	24	26	24:42
14. Wiślanie Jaskowice	24	25	32:48
15. Podlasie Biała Podl.	24	20	25:53
16. Spartakus Daleszyce	24	18	19:42
17. Czarni Polaniec	24	18	23:43
18. Soła Oświęcim	24	17	21:43

NASTĘPNE KOLEJKI

(20 kwietnia, godz. 15): Stal Rz.

- Wiśła, Orłęta - Wiśła S., Chełmianka - Podlasie, Wiślanie - Avia, Wólczanka - Soła, Podhale - Spartakus, KSZO - Czarni, Motor - Hutnik, Stal K. - Sokół.

(27 kwietnia, godz. 16): Wiśła

- Chełmianka, Podlasie - Podhale, Avia - Orłęta, Wiśła S. - Stal K., Sokół - Motor, Hutnik - KSZO, Czarni - Stal Rz., Spartakus - Wólczanka, Soła - Wiślanie.

R E K L A M A

Gabinet stomatologiczny

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulanie
- bezwierżtowe leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci

Wykonujemy

Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999

www.dentalmed.pulawy.pl

KLASA A

WYNIKI 16. KOLEJKI

KS Góra Puł. - Hetman 1:2
KS Drzewce - Ciecierzyn 7:0
Żyrzyniak - Wilki 5:0
Błękitni - Wawel 0:4
Gabaryty - Orły 3:1
Wodniak - Amator 0:6

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Garbarnia Kurów	16	43	51:12
2	KS Drzewce	16	42	69:24
3	Amator Rososz	16	31	42:21
4	Gabaryty Dęblin	16	27	38:36
5	Hetman Gołąb	16	26	43:35
6	Żyrzyniak Żyrzyn	16	25	30:17
7	Wilki Wilków	16	22	25:34
8	Wawel Wąwolnica	16	22	25:27
9	KS Góra Puławska	16	17	23:31
10	Błękitni Dys	16	16	20:29
11	KS Ciecierzyn	16	16	27:51
12	GLKS Michów	16	15	35:47
13	Wodniak Piotrawin	16	10	12:44
14	Orły Kazimierz	16	8	26:58

KLASA A

WYNIKI 16. KOLEJKI

Leokadiów - Garbarnia II 2:0
Powiślak II - Cisy 1:0
Serokomla - Dąbrowiak
Goście nie dojechali
Legion - Zawisza 1:2
Jaworzanka - Poraj 2:0
Abramów - Stal II 5:0
Draco - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	GKS Abramów	15	34	36:18
2	Draco Kowala	14	32	44:18
3	Powiślak II	15	30	43:22
4	Zawisza Garbów	15	29	42:21
5	Cisy Natęczów	15	26	32:19
6	SKS Leokadiów	15	25	38:29
7	Legion Tomaszowice	15	22	48:30
8	Stal II Poniatowa	14	19	36:32
9	Garbarnia II Kurów	15	19	21:30
10	Serokomla Janowiec	13	17	22:25
11	Poraj Krzacewice	15	10	14:45
12	Jaworzanka Rogów	15	9	16:52
13	Dąbrowiak Dąbrowa	14	3	11:62

NASTĘPNA KOLEJKA (20 kwiet-

nia, sobota): Cisy - Jaworzanka (godz. 11), Poraj - SKS Leokadiów (godz. 13), Zawisza - Serokomla (godz. 14), Stal II - Powiślak II (godz. 11), Dąbrowiak - Draco, Garbarnia II - Legion (24 kwietnia, godz. 17:30), GKS Abramów - pauza.

We środę pierwszy akt

Piłkarze ręczni rozpoczynają walkę o medale w PGNiG Superlidze. We środę gracze Azotów podejmą Gwardię Opolę. Zespół Zbigniewa Markuszewskiego dwukrotnie wygrał w rundzie zasadniczej: u siebie 34:22, a na wyjeździe 30:26. Rewanż odbędzie się 26 kwietnia.

Pary ćwierćfinałowe

Wiemy jakie zespoły spotkają się w ćwierćfinałach PGNiG Superligi. Azotom przyjdzie zmierzyć się z Gwardią Opolę. Wszystkie mecze będzie można obejrzeć w nSport+.

PARY ĆWIERĆFINAŁOWE I MECZE

(17 kwietnia, godz. 18:30)
Azoty - Gwardia
(16 kwietnia, godz. 18:00)
Chrobry - Vive
(23 kwietnia, godz. 18:30)
MMTS - Górnik
(25 kwietnia, godz.18:30)

Piotrkow. - Orlen

II MECZE

(26 kwietnia, godz. 18:30)
Gwardia - Azoty
(19 kwietnia, godz. 20:15)
Vive - Chrobry
(30 kwietnia, godz. 19:00)
Górnik - MMTS
(1 maja, godz. 20:15)
Orlen - Piotrkow.

mp



ROZMOWA ze Zbigniewem Markuszewskim, trenerem Azotów Puławy

Chcemy przejść Gwardię

No i zaczynamy walkę o medale...

- W poprzednim sezonie również spotykaliśmy się z Gwardią w walce o medale. Także w tym roku jesteśmy w stanie pokonać Gwardię. Jesteśmy przygotowani, by walczyć o najwyższe cele. Jesteśmy świadomi, że to będą trudne mecze. Czekamy na graczy, którzy są na kadrze. Będziemy walczyli o awans.

W rundzie zasadniczej dwukrotnie wygraliście z opolanami,



ROZMOWA z Mateuszem Jankowskim, obrotowym Gwardii

Azoty będą faworytem

Jak widzisz szanse swojej drużyny w dwumeczu z Azotami?

- Czujemy, że możemy pokonać puławian. Znamy ich najmocniejsze strony i postaramy się przeciwstawić ekipie Markuszewskiego. Obiecuję, że damy z siebie wszystko, by znaleźć się w półfinale.

Która drużyna jest faworytem? Czwarty zespół po rundzie zasadniczej, czy ekipa, która dwukrotnie zwyciężyła w bez-

pośrednim starciu?

- Nie będę oryginalny, jeśli powiem, że Azoty. Na nasz wynik sumiennie pracowaliśmy przez cały sezon. Teraz czas na weryfikację zamierzeń i umiejętności.

Będzie dodatkowy dreszczyk przy okazji dwumeczu?

- Oczywiście. Spędziłem w Azotach trochę czasu. W Puławach mam znajomych, przyjaciół. Chętnie wracam do tego miasta.

WYNIKI KL. A

MECZE 16. KOLEJKI

KS GÓRA PUŁAWSKA - HETMAN GOŁĄB 1:2 (1:1)
Bramki: Woźniak 13' - Kłys 35' (k), 70'.
KS Góra Puł.: Guzek - Zarychta,

Kurpiński, Ł. Cybula, Wichrowski (75' Cyman), Moniuszko, G. Cybula, M. Bonecki (46' J. Bonecki), W. Woźniak, K. Urbanowicz (68' Ozimek), D. Kułagowski.

Hetman: Dudziński - Bancierz, Chabros, K. Szczypa (46' Smaga), A. Szczypa, Warda, P. Cienkowski, Zdunek, Kamola (70' Starek), Kłys (80' Grobel), Frączek (70' Miazga).

KS DRZEWCE - KS CIECIE-RZYN 7:0 (3:0)

Bramki: K. Kopeć 11', 48', D. Kopeć 34', Paprocki 37', 50', 84', Kuzioła 82'.

KS Drzewce: Guzek - Kuzioła, Plewiński, Żak, Kozak, K. Kopeć (74' Dębiec), Gawidziel (65' T. Panasiiewicz), Knap, Paprocki, D. Kopeć, Banach (46' Muszyński).

GARBARNIA KURÓW - GLKS MICHÓW 2:0 (1:0)

Bramki: Karol Głowacki 44', Wolszczak 90+3'.

Garbarnia: Baran - Sieklicki, Stasiak, S. Zlot, Kusyk, Michalski (60' Wolszczak), Promis, Dziak (46' Bieniek), M. Zlot (80' Gotowała), Karol Głowacki, Figiel (68' Stelmach).

ŻYRZYNIAK ŻYRZYN - WILKI WILKÓW 5:0 (2:0)

Bramki: Wawer 25', Sulek 28', 79', Mikos 60', Witosław 68'

Żyrzyniak: Pecio - Jastrzębski, Wiak, Kowalczyk (80' K. Kozak), Sulek, Kapusta, Witosław (80' Zajac), Wiejak (65' Matras), Goluch, Wawer (70' Wanicki), T. Kamola (55' Mikos).

BŁĘKITNI DYS - WAWEL WĄWOLNICA 0:4 (0:1)

Bramki: Mrozek 2', 80', Kruk 72', 86'.

Wawel: Maciej Gajkoś - Raczyński, K. Rukasz, S. Rukasz, Stasiak (80' Banaszek), D. Rukasz (88' Banasziewicz), Siwiec (55' D. Rodzik), Szymczyk (70' Marcin Gajkoś), Skulimowski (75' Turek), Mrozek, Kruk.

GABARYTY DĘBLIN - ORŁY KAZIMIERZ 3:1 (0:0)

Bramki: Majek 68', R. Pudło 71', D. Mirowski 73' - P. Bulzacki 79'.

Dogonili

Piłkarze Powiślaka przegrywali 0:2, 2:3 z Ładą Biłgoraj i zdołali zremisować. Hat-trickiem popisał się Damian Koprucha, który w doliczonym czasie gry wykorzystał rzut karny.

POWIŚLAK KOŃSKOWOLA - ŁADA BIŁGORAJ 3:3 (0:2)

Bramki: Koprucha 52', 73' (k), 90+3' (k) - Birut 7', Dorosz 23', Krzyszycha 86'.

Powiślak: Bicki - Pyda (31' Bogusz), Grzegorzczak, Antoniak, Kazubski, Dudkowski, Murat (67' Łukaszuk), O. Leszczyński (33' Nickitchuk), Pięta, Koprucha, Gil.

Żółte kartki: Pięta, Grzegorzczak, O. Leszczyński.

Czerwona kartka: Pięta 90+1', za dwie żółte kartki.

Sędziował: Łasocha (Biała Podlaska).

M.P.

Dobra passa młodzieży

Trzy zwycięstwa oraz remis mają na koncie piłkarze rezerw Wisły. Puławianie w sobotę zwyciężyli na wyjeździe z Sokołem Konopnica.

SOKÓŁ KONOPNICA - WISŁA II PUŁAWY 2:3 (1:2)

Bramki: 17', 57' - Kędra 28', Szymanek 40', 77'.

Wisła II: Zolech - Pyska (75' Wtykło), Piotrowski, Dębowski, Pacocha, Capała, Kędra, Starak (60' Kursa), Szymanek, Kusal, Bernat (70' Osiak).

Żółta kartka: Pyska.

M.P.

LIGA IV

WYNIKI 20. KOLEJKI

Orlęta - Tomas. 0:2
Bramki: Łeń 73', Baran 80'.

Kłos - Włodaw. 2:1

Bramki: Poznański 63', Flis 72' - Więcaszek 41' (k).

Start - Hetman 0:2

Bramki: Myśliwiecki 32', Słotwiński 51'.

Lewart - Kryształ 3:0

Bramki: Fularski 15', Budzyński 36', 67'.

Victoria - Lublin. 1:-
Bramki: Lecki 9'.

Ruch - Górnik II 0:2
Bramki: Cielebąk 42', Essam 85'.

Powiślak - Łada 3:3

Bramki: Koprucha 52', 73', 90+3' - Birut 7', Dorosz 23', Krzyszycha 86'.

Polesie - Huczwa 2:2

Bramki: Barnor 44', Adamczuk 83' - Ziółkowski 35', 45+3'.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	20	57	75:13
2	Lublinianka Lublin	20	42	39:20
3	Lewart Lubartów	20	38	45:15
4	Kryształ Werbkowice	20	37	35:31
5	Powiślak	20	35	41:25
6	Tomasovia	20	35	36:22
7	Górnik II Łęczna	20	35	45:33
8	Włodawianka	20	27	29:39
9	Kłos Chełm	20	26	29:36
10	Victoria Żmudź	20	25	33:36
11	Łada Biłgoraj	20	21	27:39
12	Orlęta Łuków	20	20	25:40
13	Start Krasnostaw	20	19	17:30
14	Huczwa Tyszowce	20	17	27:47
15	Polesie Kock	20	13	21:43
16	Ruch Ryki	20	3	14:69

NASTĘPNA KOLEJKA (20 kwietnia, godz. 14): Huczwa

- Powiślak, Górnik II - Orlęta, Polesie - Kłos, Łada - Ruch, Tomasovia - Victoria, Lublinianka - Lewart, Kryształ - Start, Hetman - Włodawianka.

KLASA O

WYNIKI 19. KOLEJKI

Sokół - Wisła II 2:3
Orion - Avia II 2:0
Piaskovia - Janow. 0:2
Świdnicz. - POM 3:0
Granit - Stal 0:0
Opolanin - Tur 6:1
Mazowsze - Unia 2:1
Sygnał - Stróża 1:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orion Niedrzwica	19	41	31:13
2	Avia II Świdnik	19	37	48:17
3	Stal Poniatowa	19	35	29:21
4	Granit Bychawa	19	35	35:15
5	Mazowsze Stężyca	19	33	28:28
6	Iskra Piotrowice	19	31	35:23
7	Wisła II Puławy	19	30	40:34
8	LKS Stróża	19	27	33:31
9	Opolanin	19	25	34:28
10	Świdniczanica	19	24	31:26
11	Sokół Konopnica	19	23	24:32
12	Janowianka	19	23	25:25
13	Sygnał Lublin	19	21	34:40
14	Piaskovia Piaski	19	20	23:34
15	Unia Wilkołaz	19	16	27:51
16	Tur Milejów	19	4	16:75

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja
“POD DĘBAMI”

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

KLIMATYZACJA

- Wentylacja
- Rekuperacja
- Pompy Ciepła
- Wiercenie w betonie
- technika diamentowa

501 099 450

USŁUGI BUDOWLANE

- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne

PUŁAWY **514 012 218**

Gmina
NałęczówGmina
Wąwolnica

Niewykluczone, że mieszkańcy już pod koniec maja sprawy będą załatwiać w uzdrowskim miasteczku

Gmina Wąwolnica przeniesie się do Nałęczowa

Takie plany mają gminne władze. Na czas remontu budynku urzędu gminy urzędnicy zamierzają przenieść się do tamtejszego internatu.

Urząd zmieni oblicze

Jeszcze w tym roku budynek urzędu gminy w Wąwolnicy przejdzie gruntowny remont. Urzędnicy zaplanowali szeroko zakrojone prace. - Począwszy od ocieplenia budynku, po zmianę ogrzewania z nieefektywnego elektrycznego na gazowe, wspomaganie energetyczne poprzez zamontowanie paneli fotowoltaicznych, remont sanitariatów, odnowienie wszystkich pomieszczeń, wymianę dachu eternitowego na nowy, wymianę okien. Również sala obrad się powiększy. Chodzi to, żeby mieszkańcy i goście mieli więcej miejsca - opowiada Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica i podkreśla, że to w dalszej perspektywie zapewni gminie oszczędności. W tegorocznym budżecie gminy zaplanowano na ten



Marcin Łaguna,
wójt gminy Wąwolnica
Chcielibyśmy się stąd wyprowadzić w drugiej połowie maja

cel 1,2 mln zł. Jak zaznacza władze niebawem ogłoszą przetarg na remont siedziby urzędu. Jesteśmy w trakcie przygotowywania dokumentacji przetargowej. Mam nadzieję, że jeszcze w kwietniu uda się nam rozpiąć przetarg, wtedy maksymalnie w czerwcu znalazłbyśmy wykonawcę - mówi wójt Łaguna.

Urząd tymczasowo w internacie

Urzędnicy na czas remontu chcą zupełnie opuścić budynek. Już od jakiegoś czasu zastanawiano się na tym, jak zorganizować pracę urzędu na czas modernizacji. Początkowo brano pod uwagę rozlokowanie poszczególnych referatów w budynkach na terenie gminy. Jednak to okazało się nie takie proste z uwagi na kwestie techniczne. Dlatego władze gminy zaczęły szukać takiego lokalu, gdzie pomieścili by się wszyscy pracownicy urzędu. Takim miejscem mógłby być internat

byłego Zespołu Szkół im. Z. Chmielewskiego w Nałęczowie. - Rozważamy przeprowadzkę do internatu, który znajduje się na terenie gminy Nałęczów. Duży wpływ na taką, a nie inną decyzję miały warunki techniczne. Nie mamy tu na miejscu takiego lokalu, w którym moglibyśmy pomieścić tylu urzędników, serwerownię, wszystkie sprzęty. Do tego musi to być lokal ogrzewany - tłumaczy Marcin Łaguna i dodaje:

- OPS czy USC można rozdzielić, tak reszty wydziałów już nie. Poza tym, kiedy przychodzą mieszkańcy, chcą załatwić kilka spraw w jednym miejscu.

Przeprowadzka w maju

Urzędnicy z Wąwolnicy chcą zająć w internacie jedno skrzydło na 10 miesięcy. Do budynku urzędu gminy wrócą dopiero po nowym roku. - Chcielibyśmy się stąd wyprowadzić w drugiej połowie maja. Takie jest założenie, ale

zobaczymy, jak to wyjdzie - tłumaczy wójt.

Władze gminy podkreślają, że mają świadomość, iż remont budynku urzędu będzie niedogodnością dla mieszkańców. Dlatego sesje rady gminy najprawdopodobniej będą odbywać się w Gminnym Domu Kultury w Wąwolnicy.

- Ja też tu przewiduję swoje urzędowanie - mówi Marcin Łaguna.

Ale zanim pracownicy urzędu gminy Wąwolnica przeniosą się do Nałęczowa, samorządy muszą podpisać umowę, która będzie zawierała warunki, na jakich lokal zostanie użyczony. Gmina Wąwolnica oprócz „czynszu” dla miasta Nałęczów, zobowiązała się pokrywać koszty wszystkich mediów, z których będą korzystać wąwolniccy urzędnicy.

- Chcielibyśmy, aby założone zostały podliczniki, aby wydatki mieć pod kontrolą - tłumaczy wójt i dodaje:

- Zaproponowałem burmistrzowi swoją stawkę. Teraz czekamy na decyzję burmistrza Nałęczowa.

Marta Pietroni

Nałęczów: Plac po PKS-ie zmieni się nie do poznania

Nałęczowski ratusz chce uporządkować plac w centrum miasta. Na początek urzędnicy planują wziąć się za nawierzchnię.

Plac po dawnym dworcu PKS nie jest chlubą uzdrowskiego miasteczka. Tam, gdzie kilkanaście lat temu tętniło życie, teraz niewiele się dzieje. Zarówno budynki, jak i sama nawierzchnia placu czasy świetności mają już dawno ze sobą.

Plany zagospodarowania tego miejsca pojawiły się już kilka lat temu. Projekt uporządkowania terenu jeszcze za czasów urzędowania poprzedniego burmistrza - Andrzeja Ćwieka - został wpisany do większego programu, realizowanego przez ratusz, wartego 12 mln zł - Zintegrowanego Węzła Komunikacyjnego Nałęczów. - W grę wchodzi przede wszystkim zmiana nawierzchni i roboty brukarskie - wyjaśnia Mieczysław Mazur z Urzędu Miasta w Nałęczowie. Urzędnicy szukają właśnie firmy, która zajęłaby się przebudową placu. Czas na złożenie ofert upływa w najbliższą środę.

Marta Pietroni

Nałęczów: Nowy kierownik w ratuszu

Urząd Miejski w Nałęczowie rozstrzygnął konkurs na kierownika Zakładu Obsługi Placówek Oświatowych. Miejsce Stanisława Olszewskiego zajmie Paweł Stelmaszczuk.

Poszukiwania nowego kierownika nałęczowski ratusz rozpoczął w połowie marca. Potencjalni zainteresowani na złożenie dokumentów nie mieli zbyt wiele czasu. Wśród wymagań znalazło się m.in. wyższe wykształcenie

z zakresu prawa, administracji, ekonomii lub zarządzania i co najmniej 3 - letnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym.

Marta Pietroni

Nałęczów: Ratusz szuka fachowców

Ocieplenie SP ZOZ-u stanęło pod znakiem zapytania. Nie ma chętnych na założenie klimatyzacji, wymianę okien i roboty elektryczne.

Urzędnicy z Nałęczowa mają problem ze znalezieniem wykonawcy części robót, które chcą zrealizować w ramach remontu budynku tutejszego szpitala. Oferty złożone w pierwszym przetargu przerosły finansowe możliwości urzędu, dlatego zapadła decyzja o jego powtórzeniu. To także nie dało zadowala-

jącego efektu, bo chęć realizacji robót w Nałęczowie zgłosiły tylko dwie firmy - z branży budowlanej i do przebudowy instalacji centralnego ogrzewania. Ratusz niestety nie znalazł specjalistów od klimatyzacji, wymiany okien i drzwi oraz instalacji elektrycznej. Co zamierzają władze uzdrowskiego miasteczka? - Będziemy powtarzać przetarg na trzy pozostałe części - informuje Mieczysław Mazur z Urzędu Miejskiego w Nałęczowie.

Urzędnicy mają nadzieję, że tym razem znajdą się firmy, zainteresowane robotami w tych branżach. Ratusz na remont

Mieczysław Mazur,
UM Nałęczów
Będziemy powtarzać przetarg na trzy pozostałe części

budynku SP ZOZ-u zaplanował niecałe 2,4 mln zł. Inwestycja jest realizowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego województwa lubelskiego na lata 2014-2020. Władzom miasta udało się na ten cel pozyskać prawie 1,2 mln zł dofinansowania.

Marta Pietroni

Z Y C Z E N I A



S P R O S T O W A N I E

Sprostowanie

W poprzednim numerze Wspólnoty Puławskiej w artykule pt. „Szósta kadencja Bogumiły Sarnowskiej w Łopatkach” wkradł się błąd. Zamiast składu rady sołeckiej wsi Łopatki, zamieściliśmy skład rady sołeckiej sołectwa Łąki. Powinno być: Skład rady sołeckiej: Lucyna Zawadzka, Grzegorz Gębka, Krzysztof Siczek, Katarzyna Śmigielka, Dariusz Guzek, Paweł Bieniek. Za pomyłkę przepraszamy.

A U T O P R O M O C J A

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**



Nowoczesny budynek pozytywnie wpłynie na wygląd miejscowości

Radni jednomyślnie za rozbudowę banku

Rada gminy dała prezesowi Banku Spółdzielczego w Końskowoli zielone światło do przeprowadzenia rozbudowy głównej siedziby. Dzięki wykonanym pracom placówka bankowa zyska nowoczesny wygląd.

Aktualna siedziba Banku Spółdzielczego w Końskowoli nie należy do najnowocześniejszych. Jego władze podjęły więc decyzję o rozbudowie budynku. Nowy fronton ma być bardzo nowoczesny i przyciągnąć większą liczbę klientów biznesowych. Do podjęcia działań potrzebna była jednak zgoda władz gminy oraz radnych. Podczas ostatniej sesji

radę gminy wypowiedziała się na temat planowanej bankowej inwestycji.

Główny problem mało miejsca

Decyzję rozbudowy banku warunkuje kwestia pozyskania dodatkowego miejsca na parking, ponieważ po jego rozbudowie w stronę ulicy Lubelskiej znikną wszystkie dotychczasowe miejsca parkingowe. Wykonywanie inwestycji, w momencie kiedy klienci banku będą pozbawieni bezpośredniej możliwości dojazdu staje się dla jego władz bezprzedmiotowe. Dlatego konieczne były konsultacje z radą i władzami gminy, by wyrazili zgodę na przekształcenie terenu. Chcielibyśmy, aby wójt i wysoka rada zaakceptowała pozytywnie użyczenie pasa działki graniczącego w tym momencie z bankiem

spółdzielczym i domem kultury na pobudowanie parkingu z 11 miejscami parkingowymi - mówił do zgromadzonych na sesji Krzysztof Zawadzki, prezes BS w Końskowoli i kontynuował:

-Widziałbym to w ten sposób. Bank spółdzielczy ponosi koszty budowy parkingu natomiast gmina odstępuje od naliczenia opłaty dzierżawy. Uważam, że ten projekt modernizacji, który przedstawiłem podniósłby prestiż banku, jak również całej gminy.

Według prezesa przygotowany projekt zapewnia, że komunikacja ze znajdującym się w głębi działki budynkiem przedszkola będzie zachowana. Zostanie wydzielony chodnik tylko i wyłącznie dla rodziców doprowadzających dzieci do przedszkola. Z drugiej strony powstaną natomiast miejsca parkingowe, gdzie np. 5 miejsc zostanie zabezpieczonych na

potrzeby rodziców dowożących dzieci. To w pełni powinno zapewnić poprawne funkcjonowanie obu placówek.

Jest zgoda na rozbudowę

Radni nie mieli wątpliwości. Według nich przedstawiona przez prezesa wizualizacja budynku jest bardzo interesująca i niewątpliwie poprawi wygląd samego centrum Końskowoli. Unowocześnienie budynku wpłynie również pozytywnie na rozwój placówki bankowej, a to w przyszłości może przyczynić się do nowych miejsc pracy dla mieszkańców gminy. Podczas sesji radni oficjalnie wyrazili opinie przez głosowanie. Wszyscy obecni podnieśli rękę za umożliwieniem rozbudowy Banku Spółdzielczego w Końskowoli.

Monika Głos-Oszatowska

„Akcja Sołtys”

Beata Rodzik kontynuuje rodzinną tradycję w Stoku

Imię i nazwisko: Beata Rodzik

Wiek: 34

Wykształcenie: średnie

Stan cywilny: mężatka

Imię męża: Adrian

Imiona dzieci: Klaudia 8 lat, Andżelika 6 lat

Praca zawodowa: rolnik

Kadencja sołtysa: jestem

sołtys od maja 2018 roku.

Zostałam wybrana na dokoń-

czenie kadencji po zmarłym

ojcu Sp. Kazimierzu Sykuła,

który był sołtysiem 27 lat. To jest

moja pierwsza pełna kadencja.

Wyniki głosowania: Jedno-

głosnie 33 głosy za

Bolączki wsi: Głównym pro-

blemem mieszkańców mojej

miejscowości są zbyt niskie

ceny owoców, produktów

i materiałów szkolarskich wy-

produkowanych w rolnictwie.

Innymi problemami są między

innymi brak oświetlenia ulicz-

nego w części miejscowości,

chodników i słaba komunika-

cja.

Zamierzenia do realiza-

cji w tej kadencji: Planów

i potrzeb jest bardzo dużo



Beata Rodzik, sołtys Stoku

jak w każdej miejscowości. W obecnej kadencji będę się starała pozyskać środki między innymi na dokończenie remontu remizy OSP, budowę placu zabaw i siłowni, remont nawierzchni jezdni, udrożnienie rowów melioracyjnych, montaż na razie przynajmniej jednej lampy przy kościele.

Kontakt: 601587349

Skład Rady Sołeckiej:

Grzegorz Spasówka, Dorota Kowalczyk, Michał Kozak, Iwona Lisowska, Tomasz Kowalik.

Monika Głos-Oszatowska

Wielkanocny konkurs kulinarny „Smaki Końskowoli” rozstrzygnięty



Uczestnicy i jurorzy konkursu kulinarnego Smaki Końskowoli zapoznawali do pamiątkowego zdjęcia

Do Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli zawiązały już święta. W wielkanocny klimat wprowadzały zgromadzonych ozdoby, które można było kupić na kermaszu i tradycyjne potrawy.

Już po raz czwarty odbył się konkurs kulinarny „Smaki Końskowoli”. Tym razem jego tematem była oczywiście Wielkanoc. Do rywalizacji na smaki zgłosiło się 16 osób prywatnych i stowarzyszeń. Na stole pojawiły się sałatki, świąteczne ciasta, paszety, dania z ryb i słodkie ciasteczka. Zadanie jurorów było bardzo przyjemne. Ks. proboszcz Konrad Piłat, Grażyna Ciupak, Jarosław Wawer i Monika Dudzińska musieli spróbować wszystkich konkursowych dań. Potrawy były oceniane w ośmiu

kategoriach: zupy, dania mięsne na ciepło, dania jarskie, dania rybne, ciasta, desery, dania na zimno i sałatki. Po degustacji i krótkiej naradzie przyszła pora na werdykt. W każdej z kategorii wybrano jednego lidera.

- Wszystkie panie wspaniale piekły i gotowały, a ich dania przepięknie się prezentowały. Jury nie miało w tym roku łatwego zadania, ale udało nam się dojść do konsensusu i wybrać w każdej z kategorii to danie, które najbardziej wyróżniało się smakiem i wyglądem - mówi Monika Dudzińska, dyrektor GOK w Końskowoli.

Wszyscy uczestnicy rywalizacji mogli liczyć na drobne upominki. Oczywiście po rozstrzygnięciu konkursu wszyscy mogli spróbować świątecznych potraw. Świątecznych akcentów w końskowskim GOK-u było więcej. Mieszkańcy mogli się również zaopatrzyć na



1 miejsce w kategorii dań na zimno zajęła rolada z jajkiem i kurczakiem przygotowana przez Annę Wiejak (Arka Sielce)



W kategorii ciasta bezkonkurencyjny był tort owocowo różany Beaty Rodzik, KGW Stok

wielkanocnym kermaszu w stroiki i najróżniejsze świąteczne ozdoby.

Monika Głos-Oszatowska



Do samych świąt w Gminnym Ośrodku Kultury trwa kermasz, gdzie można nabyć ozdoby świąteczne

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Sołtysi z zadaniem od wójta

Gm. Baranów: Mieszkańcu źle segregujesz odpady, zapłacisz więcej

Kto źle segreguje odpady dostanie upomnienie. Gminni urzędnicy mają listę i dowody na mieszkańców, którzy nie wywiązują się z prawidłowego sortowania śmieci.

Sołtysi rozniosą deklaracje i upomną mieszkańców

Władze gminy Baranów były zmuszone w tym roku podnieść opłaty dla mieszkańców za odbiór i zagospodarowanie odpadów ze swojego terenu. Według urzędników system gospodarowania odpadami nie bilansuje się i w znacznym stopniu przyczyniają się do tego sami mieszkańcy. Nie przykładają się oni bowiem do prawidłowej segregacji i większość gminnych śmieci traktowana jest na składowisku



Fot. Maria Pietoni

Mirosław Grzelak, wójt gminy Baranów
Proszę państwa, żebyście zwrócili uwagę tym mieszkańcom, żeby poprawili segregację. Jeżeli dalej będzie się to powtarzało będziemy zmuszeni zmienić im opłatę na niesegregowane odpady

jako odpad nieselektywny, co w rezultacie podnosi koszty ich zagospodarowania.

Temat źle segregowanych śmieci powrócił na ostatniej sesji rady gminy. Wójt Baranowa zwrócił się do sołtysów z prośbą o rozniesienie deklaracji i opłat za śmieci na nowych warunkach. To jednak nie wszystko. Gospodarze sołectw dostali od wójta dodatkowe zadanie. Urzędnicy z gminy przygotowali dla nich listę mieszkańców, którzy nieprawidłowo segregują odpady.

- Proszę państwa, żebyście zwrócili uwagę tym mieszkańcom, żeby poprawili segregację. Jeżeli dalej będzie się to powtarzało będziemy zmuszeni zmienić im opłatę na niesegregowane odpady - mówił do zgromadzonych na sesji sołtysów Mirosław Grzelak.

Urzędnicy mają dowody i nie zamierzają odpuszczać

Każdy, kto widnieje na liście musi liczyć się z tym, że w gminie jest zebrana dokumentacja

fotograficzna dotycząca sposobu oddawania przez niego odpadów.

- Jeżeli ktoś będzie chciał zobaczyć dokumentację fotograficzną, którą wykonała firma Rago podczas odbioru śmieci z tych posesji, jest to w każdej chwili możliwe - informował wójt Baranowa.

Przypominamy, że od 1 marca w gminie Baranów obowiązują nowe stawki opłat za gospodarowanie odpadami. Mieszkańcy, którzy segregują odpady w sposób selektywny za wywóz śmieci zapłacą 9,5 zł od osoby. Natomiast ci, którzy gromadzą je w sposób nieselektywny muszą się liczyć ze opłatą za ich odbiór wynosi 19 zł. Co w przypadku np. czteroosobowej rodziny, która nie dostosuje się do przestrzegania zasad segregacji przyniesie miesięcznie podwyżkę rzędu sto procent z 38 do 76 złotych.

Monika Głos-Oszatowska

Rodzina ze Skoków straciła dom

Pożar strawił większość dobytku mieszkańców Skoków. W zdarzeniu ucierpiała kobieta i 3 letnie dziecko.

Do tragicznego zdarzenia doszło w piątek po godzinie 17. W domu jednorodzinnym w Skokach zamieszkiwanym przez dwie osoby dorosłe i dziecko wybuchł pożar, który strawił większość budynku. Na szczęście wszystkim domownikom pomieszczenia udało się opuścić o własnych siłach. Na miejscu pojawiło się kilka zastępów straży pożarnej i pogotowie ratunkowe.

- Jako pierwsi na miejscu zdarzenia pojawili się strażacy z jednostki OSP w Gołębiu. Zastali pożar rozwinięty w części drewnianej budynku. Wszyscy mieszkańcy znajdowali się już poza budynkiem. Przystąpiono do akcji gaśniczej i zewnątrz podano do budynku jeden prąd wody w natarciu. Po chwili na miejsce dojechały kolejne zastępy - informuje bryg. mgr inż. Krzysztof Morawski, rzecznik prasowy KP PSP w Puławach.

Akcja gaśnicza na miejscu była skomplikowana i niosła za sobą dodatkowe zagrożenie dla strażaków, ponieważ w budynku znajdowały się trzy butle z gazem. Druhowie

mieli ponadto problem z odcięciem zasilania instalacji elektrycznej i na miejscu interweniowało również pogotowie energetyczne.

Z wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru była nieszczelność przewodu kominowego. Jego wady konstrukcyjne spowodowały, że zapaliły się przylegające do niego elementy drewniane.

W wyniku zdarzenia kobieta z 3-letnim dzieckiem odniosła lekkie obrażenia i została przewieziona do szpitala. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo i po kilku dniach obserwacji opuścili już placówkę medyczną. Ich dom nie nadaje się jednak do zamieszkania. W akcję pomocy rodzinie włączyły się władze Gminy Puławy i pracownicy gminnego OPS-u.

- Pomoc rodzinie udzielana jest na bieżąco. Gmina zapewnia im lokal zastępczy, a pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej na bieżąco monitorują całą sytuację i organizują przeprowadzkę - informuje Krzysztof Brzeziński, wójt gminy Puławy.

Jak zapewnia wójt gminy pracownicy ośrodka pomocy robią wszystko, żeby rodzinie w tak trudnej sytuacji jak najlepiej pomóc i otoczyć ich opieką.

Monika Głos-Oszatowska

Akcja Sołtys

Joanna Wolska ponownie sołtysem Parafianki

Imię i nazwisko: Joanna Wolska

Wiek: 54 lata

Wykształcenie: średnie

Stan cywilny: mężatka

Imię męża: Henryk

Imiona dzieci: Teresa, Sylwester, Krzysztof, Aneta

Praca zawodowa: gospodyni domowa

Kadencja sołtysa: V

Wyniki głosowania: brak danych

Bolączki wsi: Brak dróg asfaltowych w wielu rejonach sołectwa, brak pełnego oświetlenia ulicznego. Mała liczba połączeń komunikacyjnych z wioską.

Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Dokończenie asfaltowania drogi do kościoła, doposażenie świetlicy wiejskiej.

Skład Rady Sołeckiej: Ryszard Cieśla, Adam Kowalczyk, Adrian Wiak

Monika Głos-Oszatowska

Przebudowa Pięknej coraz bliżej

Władze gminy Puławy ogłosiły przetarg na remont ul. Pięknej w Górze Puławskiej. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem prace wykonane będą do końca sierpnia.

Trzech chętnych na wykonanie remontu

18 marca urzędnicy z gminy Puławy ogłosili przetarg dotyczący remontu ulicy Pięknej. Postępowanie cieszyło się wśród oferentów zainteresowaniem i do gminy wpłynęły trzy oferty firm, które chciałyby podjąć się prac w Górze Puławskiej. Gmina z budżetu przeznaczyła na sfinansowanie zadania 980 tys. zł. Z trzech ofert tylko jedna mieści się w zaplanowanych na ten cel wydatkach. Kwoty, których firmy żądają za wykonanie zadania często samorządowców przyprawiają o ból głowy. W tym przypadku rozpiętość cenowa również była zauważalna. Najdroższa oferta opiewała na kwotę ponad 1,3 miliona złotych. Trochę niżej swoje prace wyceniło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa. Za wy-

konanie odcinka ulicy Pięknej zażądało niespełna miliona złotych. Najbardziej korzystną cenowo ofertę dla gminy złożyło konsorcjum z Puław. Lokalna firma realizację przedsięwzięcia wyceniła na prawie 930 tys. zł. Jeśli wszystko pójdzie po myśli samorządowców i weryfikacja dokumentów nie przyniesie niespodzianek przetarg na remont ulicy Pięknej uda się rozstrzygnąć pozytywnie.

Przebudowa ulicy Pięknej to jedno z zadań, które w tym roku ma wykonać gmina Puławy. Prace te są częścią większego projektu, który ma na celu poprawę bezpieczeństwa i komfortu jazdy w tym rejonie. W ramach projektu planowane są również prace przy oświetleniu i znakowaniu drogi.

Piękna „wypięknieje” po wakacjach

Zadanie inwestycyjne polegać będzie na wykonaniu przebudowy

wy drogi gminnej wraz z chodnikiem i kanalizacją deszczową. Po przeprowadzeniu wszystkich planowanych prac mieszkańcy zyskają 256 metrowy odcinek drogi z nową nawierzchnią. Dodatkowo przebudowane zostaną istniejące już zjazdy, a droga będzie miała nowe oznakowanie poziome i pionowe. Jeśli władze gminy pozytywnie rozstrzygną przetarg i wszystkie prace uda się wykonać zgodnie z harmonogramem mieszkańcy będą mogli cieszyć się z nowej ulicy już po wakacjach.

Monika Głos-Oszatowska

Droga z Cezaryna do Kolonii Kośmin do remontu

Ze względu na zły stan techniczny istniejących nawierzchni droga z Cezaryna do Kolonii Kośmin została zakwalifikowana jeszcze w tym roku do remontu. Władze gminy ogłosiły przetarg i czekają na zgłoszenia od oferentów.

Konieczne jest wykonanie robót, które poprawią parametry techniczne - użytkowe drogi oraz wpłyną na bezpieczeństwo ruchu drogowego. 2 kwietnia urzędnicy ogłosili przetarg dotyczący przebudowy drogi łączącej dwie gminy

ne miejscowości. Zakres inwestycji obejmuje min.: wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej o szerokości 5 metrów i obustronnego pobocza z kruszywa łamanego. Dodatkowo wykonawca będzie miał za zadanie przeprowadzić przebudowę skrzyżowań i wykonać nowe perony przystankowe czy przejścia dla pieszych. Firmy, które chciałyby zająć się wykonaniem inwestycji mają czas na składanie swoich ofert do 17 kwietnia. Jeśli wszystko uda się przeprowadzić bez opóźnień nowa droga będzie gotowa do końca sierpnia.

Monika Głos-Oszatowska

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
wszystkim Mieszkańcom oraz Gościom
przybywającym w okresie świątecznym do Gminy Puławy
z różnych stron Polski i z zagranicy
pragniemy złożyć serdeczne życzenia.
Niech ten szczególny czas upłynie Państwu
w ciepłej, rodzinnej atmosferze
i będzie źródłem radości i pogody ducha.

Dorota Osiak
Przewodnicząca Rady Gminy Puławy

Krzysztof Brzeziński
Wójt Gminy Puławy



STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
KurówGmina
Markuszów

Kierowała markuszcowską podstawówką przez 12 lat

Markuszów: Jolanta Grygiel rezygnuje z fotela dyrektora

Jolanta Grygiel podczas ostatniej sesji Rady Gminy Markuszów poinformowała, że nie będzie ponownie ubiegać się o stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Markuszu. Swoją decyzję podtrzymała w rozmowie ze „Wspólnotą”.

W Wspólnota: Jak długo pracowała pani na stanowisku dyrektora w Szkole Podstawowej im. Jana Pocka w Markuszu?

Jolanta Grygiel: Na stanowisku dyrektora szkoły pracuję od 2007 roku. Wtedy zostałam pełniącą obowiązki i zostałam na tym stanowisku do dziś, czyli przez 12 lat. To moja szkoła, to mój drugi dom. W tej szkole sama się kiedyś uczyłam i pracowałam z nauczycielami, którzy mnie uczyli, będąc dla niektórych z nich dyrektorem.

W: Jak wspomina pani ten okres? Czego udało się pani dokonać?

JG: To był dobry czas dla szkoły. Mieliśmy możliwość pozyskiwania funduszy unijnych i realizacji projektów, dzięki którym ta szkoła wygląda i jest wyposażona lepiej niż niejedna szkoła miejska. Praktycznie w każdej sali jest tablica lub monitor interaktywny. Szkoła jest kolorowa, zadbane, wokół budynku położna została kostka. Dzięki gminie przy szkole powstało piękne boisko wielofunkcyjne, które służy nie tylko uczniom, ale także całej społeczności. Sala gimnastyczna, choć mała, jest po remoncie i z wymienionym oświetleniem. Wymienione zostały też drzwi wejściowe z każdej strony oraz zmieniono wizerunek szkoły od frontu. W szkole funkcjonuje bardzo dobrze wyposażona kuchnia, serwująca uczniom śniadania i naprawdę pyszne, domowe obiady.

W ciągu tych lat wiele uwagi poświęciliśmy również patronowi naszej placówki i promocji szkoły, chociażby poprzez pryzmat wystawy haftu „Bitwa pod Grunwaldem”, którą zorganizowaliśmy dzięki wnucce Jana



Jolanta Grygiel, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pocka w Markuszu
Ku zadowoleniu jednych, a niezadowoleniu innych odchodzę, ponieważ czuję, że potrzeba w tej szkole świeżej, jak to się mówi, krwi, nowej energii. Nie ma ludzi niezastąpionych!

Pocka, Monice. Wystawę zobaczyło kilka tysięcy osób. Cztery lata temu obchodziliśmy trzydziestelecie nadania imienia szkole i czterdziestelecie oddania szkoły do użytku. W roku 2017, w setną rocznicę urodzin naszego patrona Jana Pocka, mieliśmy wiele uroczystości, m.in. nasza młodzież uczestniczyła w konferencji dot. patrona, organizowanej przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną. Dużo mogłabym mówić na temat szkoły, corocznych remontów, „boksowania się” z budżetem, żeby ta szkoła jakoś wyglądała. Pracowałam nad tym sztab ludzi, a przede wszystkim moja nieoceniona księgowa pani Bożena Kołodziej, która w sprawach remontowych bardzo dużo mi pomagała. Sprawami dydaktycznymi zajmowała się natomiast początkowo pani dyrektor Halina Dziura, a od 9 lat pani dyrektor Aneta Jóźwiak. Od lat miałam fantastyczną radę rodziców, z którą przez wiele lat organizowaliśmy bale sylwestrowe, żeby zasiłić budżet. O tym, że zawsze ważniejsze były sale lekcyjne i kupienie, zrobienie czegoś na szkole, świadczy to, że w moim gabinecie są wciąż te same meble, jakie służyły poprzedniemu dyrektrowi.

O tym, że zawsze ważniejsze były sale lekcyjne i kupienie, zrobienie czegoś na szkole, świadczy to, że w moim gabinecie są wciąż te same meble, jakie służyły poprzedniemu dyrektrowi

Żałuję tylko jednego, że nie udało się wybudować hali sportowej. To byłoby zrealizowanie moich marzeń jako dyrektora i nauczyciela w-f jednocześnie. Te lata dyrektorowania, to były ciągle lata walki o budżet szkoły, o godziny

dla nauczycieli, o dobre imię szkoły. Markuszów to mała gmina, są przecież też inne wydatki, nie tylko szkoła. A jako radna dwóch kadencji, doskonale wiem, jakie są potrzeby gminy. Ja jednak zawsze stałam murem za moimi nauczycielami. Teraz czas zadbać o siebie.

W: Czy łatwo było pani podjąć decyzję o odejściu?

JG: Decyzję podjęłam już rok temu. Jednak proszono mnie, żebym została jeszcze na rok i zamknęła nasze gimnazjum. Rok szybko minął.

Te lata dyrektorowania to były lata ciągłej walki o budżet szkoły, o godziny dla nauczycieli, o dobre imię szkoły

Jak już wspominałam, to mój drugi dom. W tej szkole, wcześniej jako nauczyciel, potem jako dyrektor, zostawiłam kawałek swojego życia i serca. Zawsze bardzo lubiłam dzieci i młodzież i nigdy nie powiedziałam o żadnym uczniu, że go nie lubię. Od żadnego ucznia nie usłyszałam nigdy złego słowa. Mam kontakt z wieloma absolwentami, z których jestem dumna, jak również z tego wszystkiego, co udało mi się dokonać. Z tego, że uczniowie mieli dobre wyniki w egzaminach zewnętrznych, że brali udział w konkursach, że byli przez wiele lat niepokonani w tenisie stołowym - od lat zajmowali najlepsze miejsca w powiecie puławskim. Pewnie nie raz jeszcze zakręci się łezka w oku, a od tej strony moi uczniowie dobrze mnie znają, że łatwo się wzruszam.

Dlaczego odchodzę? Ku zadowoleniu jednych, a niezadowoleniu innych odchodzę, ponieważ czuję, że potrzeba w tej szkole świeżej, jak to się mówi, krwi i nowej energii. Nie ma ludzi niezastąpionych! Nowy

Kiedy nowy dyrektor?

W ogłoszonym przez wójta Leszka Łuczywka konkursie kandydaci mogli składać dokumenty do 12 kwietnia. W tym tygodniu powinny odbyć się rozmowy kwalifikacyjne dla tych którzy spełniają formalne wymogi. Wkrótce powinniśmy poznać nazwisko nowego dyrektora markuszcowskiej podstawówki

dyrektor będzie miał jeszcze dużo do zrobienia, m.in. wymianę rur kanalizacyjnych, ocieplenie dachu - jak to w domu, zawsze znajdzie się coś do zrobienia. Niestety nieudana reforma edukacji, brak wsparcia dyrektora, nauczycieli przez Kuratorium Oświaty, rozbuchana biurokracja, nieuzasadnione roszczenia rodziców - to zniechęca do pracy nawet takich ludzi jak ja, którzy zwykle mają różne okulary na nosie.

W: Odchodzi pani tylko ze stanowiska dyrektora, czy całkiem odchodzi ze szkoły?

JG: Zostaję w szkole. Jestem nauczycielką wychowania fizycznego, instruktorem kolarstwa (kiedyś prowadziłam sekcję kolarską LUKS Start Markuszów) oraz instruktorem nordic walking. Ukończyłam studia podyplomowe z psychologii komunikacji społecznej i doradztwa zawodowego. Jestem też absolwentką Educoachingu ICI. Wracam więc do sali gimnastycznej i do młodzieży z zajęciami z doradztwa zawodowego. Pracuję też jako wolontariusz w fundacji, której jestem współtwórczynią. Fundacja „Emocja” rozwija świadomość emocjonalną dzieci, młodzieży, rodziców i nauczycieli. Proszę mi wierzyć, że w dzisiejszych czasach praca z emocjami ludzi w każdym wieku to wyzwanie i ogromna potrzeba chwili. Będę miała co robić. Będę też wspierała nowego dyrektora, bo na początku będzie tego potrzebował. Chętnie wrócę do sali gimnastycznej, będę realizowała projekty profilaktyczne. Mam inny pomysł na siebie. A kończąc zacytuję moją poprzedniczkę, która mawiała, że każdy nauczyciel, żeby docenić pracę dyrektora, powinien nim być chociaż przez rok. Ja wytrzymałam 12 lat.

Kamil Wąsik

Ż Y C Z E N I A

Zdrowych, Pogodnych Świąt
Wielkanocnych, przepelnionych wiarą,
nadzieją i miłością oraz wielu pięknych chwil
spędzonych w gronie rodziny i przyjaciół
życzę

Przewodniczący Rady Gminy
Artur PoniewierskiWójt Gminy Kurów
Arkadiusz Małecki

Kurów: Coraz bliżej do spółdzielni

Plany gminy Kurów i miejscowego OPS-u nabierają realnych kształtów. Pracownicy powstającej spółdzielni socjalnej już się szkolą, a na dniach może zostać podpisana umowa na najem lokalu

Uchwałą podjętą na ostatniej sesji rady gminy, radni oficjalnie wyrazili wolę utworzenia pierwszej spółdzielni socjalnej w Kurowie. Zgodnie z przyjętymi założeniami spółdzielnia będzie zajmować się gastronomią i cateringiem. Na razie wciąż trwają przygotowania do rozpoczęcia działalności. Kluczową sprawą jest znalezienie odpowiedniego lokalu - kurowski OPS ma już jeden na oku.

- Obecnie trwają rozmowy. Mamy nadzieję, że dojdzie do podpisania umowy na najem lokalu i wówczas otworzymy spółdzielnię socjalną na ul. Warszawskiej. Będziemy musieli wykonać jeszcze prace adaptacyjne zgodnie z zaleceniami Sanepidu, bo lokal co prawda jest przyna-

czony na działalność gospodarczą, ale wcześniej nie było tam usług gastronomicznych - wyjaśnia Małgorzata Szikora z Ośrodka Pomocy Społecznej w Kurowie.

Gdy uda się znaleźć lokal, osoby które zgłosiły się do pracy w spółdzielni będą mogły rozpocząć swoją działalność. W trakcie przygotowań do powołania spółdzielni, przyszli pracownicy odbyli nawet wizytę studyjną w Józefowie na Roztoczu. W miejscowości działa 8 spółdzielni socjalnych. Jak mówi pracownik OPS, osoby zainteresowane pracą w spółdzielni mają wiele zapału.

- W tej chwili 15 osób, które zgłosiły się do pracy w spółdzielni socjalnej, kończy szkolenie. Są bardzo chętne i entuzjastycznie nastawione. Mają szczerą zapał i widzą dla siebie szansę na zatrudnienie i rozwój zawodowy. Nam też bardzo zależy na powstaniu spółdzielni, bo moglibyśmy zamiast wypłacać zasiłki na zakup żywności, które nie zawsze są we właściwy sposób pożytkowane, wydawać pomoc rzeczową w formie gorących posiłków - mówi specjalista z OPS.

Kamil Wąsik

R E K L A M A

NAJWIĘKSZY WYBÓR UBEZPIECZEŃ

OC/AC DOMU MIESZKANIA
PODRÓŻY FIRMY ROLNYCH
NA ŻYCIE I INNYCHCUK
UBEZPIECZENIA

Puławy

ul. Gościńczyk 7/2, tel. 81 887 04 00
ul. Piłsudskiego 85, tel. 81 888 04 89

Najdłuższa palma zgłoszona do konkursu miała ponad 9 metrów

Najpiękniejsze palmy tylko w Parafiance

40 prac rywalizowało w tegorocznym konkursie palm. Konkursowe jury wybrało zwycięzców w 7 kategoriach. Najładniejszą i zarazem najdłuższą ok. 9 metrową palmę przygotowała Ewa Grad.

W Niedzielę Palmową w Parafiance (gmina Żyrzyn) odbył się III Gminno – Parafialny Konkurs Palm Wielkanocnych „Parafianka 2019”. Wydarzenie od lat cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, a w szranki do konkursu staje co roku kilkadziesiąt palm, wykonanych w różnych stylach.

Pierwszy konkurs odbył się w 2007 roku. Przez dziesięć lat mieliśmy edycje parafialne konkursu, później proboszcz naszej parafii zdecydował, że rozszerzymy go na całą gminę. Dzięki temu z roku na rok konkurs cieszy się coraz większym zainteresowaniem – wyjaśnia Alina Ciosek, inicjatorka konkursu palm w Parafiance.

W tym roku do konkursu zgłoszono 40 palm i oceniano je aż w siedmiu kategoriach.

Monika Głos-Oszatowska



Jak co roku wszyscy uczestnicy konkursu ze swoimi palmami wzięli udział w uroczystej procesji wokół kościoła w Parafiance



Najmłodsi mieszkańcy gminy stanowili najliczniejszą grupę uczestników tegorocznego konkursu

Laureaci konkursu:**Kategoria palma dziecięca „Dzieci Młodsze”:**

I miejsce: Natalia Noworolnik
II miejsce: Świetlica Żyrzyn
III miejsce: Bartosz Kozdrój
Wyróżnienia:
Dominik i Bartek Wolscy

Kategoria palma dziecięca „Dzieci Starsze”:

Oskar Szkoda
I miejsce: Julia Wolska
II miejsce: Kacper Pietrasiak
III miejsce: Kinga Kamola
Wyróżnienia:
Martyna i Magdalena Frel
Mikołaj Biber

Kategoria palma młodzieżowa:

I miejsce: Julia Gałuszewska
II miejsce: Malwina Marek
Kategoria palma tradycyjna:
I miejsce: Janina Pietrasiak
II miejsce: Halina Fijałkowska
III miejsce: Marta Jońska
Wyróżnienia:

Kategoria palma nowoczesna:

Bartosz Grad
Magdalena i Przemek Kowalczyk
I miejsce: Stowarzyszenie „Zagrody Razem”
II miejsce: Stowarzyszenie Rozwój i Aktywność „Era” z Kotlin

III miejsce: Patrycja Jońska

Wyróżnienia:
Jolanta Orłowska
Kacper Noworolnik
Kategoria najdłuższa palma dziecięca:
I miejsce: Paulina i Ola Drózd
Kategoria najdłuższa palma:
I miejsce: Ewa Grad

ŻYCZENIA

*Zdrowych, radosnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
Spędzonych w gronie najbliższych
Z chwilą wytchnienia i spokoju*

życzą

*Zarząd i Pracownicy
Centrum Medycznego Internus*



Palmy wykonane metodą tradycyjną prezentowały się bardzo okazale. Najdłuższa palma zgłoszona do konkursu w tej kategorii miała 8 metrów i wykonana została przez Janinę Pietrasiak z Cezaryna



Najpiękniejszą palmę nowoczesną wykonało Stowarzyszenie „Zagrody razem”